

Pravo 4995.

u
kbiór processow
z 18 wiekami

Ch. IV

3 Rubl

3 1/2

1843. III. 163.

No 4995/



Glade

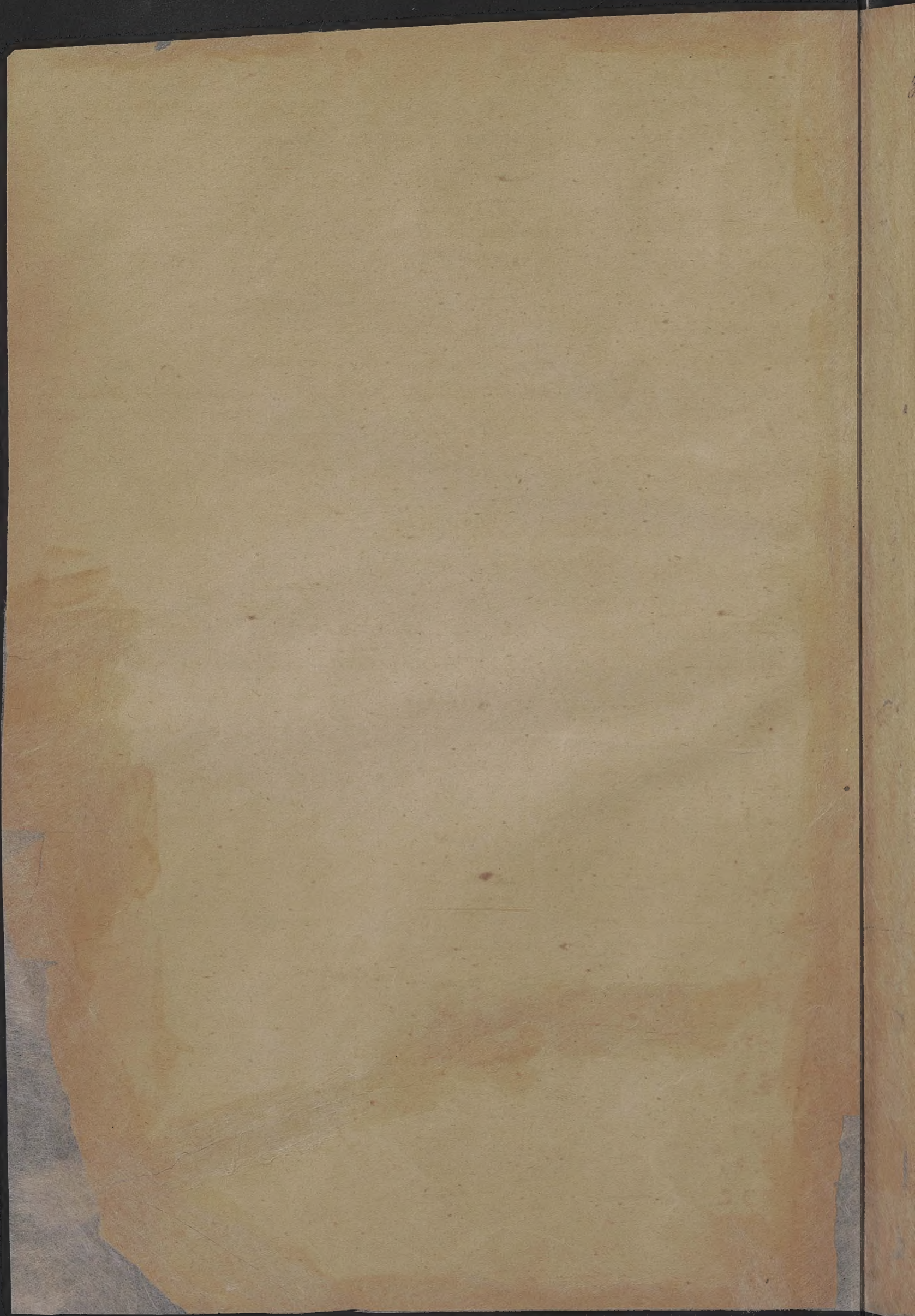
Jakob Geyert
Ritter v. N. N.

Bibliotek für Herr Geyert
(3)



1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
11.
12.
13.
14.
15.
16.
17.
18.
19.
20.
21.
22.
23.
24.
25.
26.
27.
28.
29.
30.
31.
32.
33.
34.
35.
36.
37.
38.
39.
40.
41.
42.
43.
44.
45.
46.
47.
48.
49.
50.
51.
52.
53.
54.
55.
56.
57.
58.
59.
60.
61.
62.
63.
64.
65.
66.
67.
68.
69.
70.
71.
72.
73.
74.
75.
76.
77.
78.
79.
80.
81.
82.
83.
84.
85.
86.
87.
88.
89.
90.
91.
92.
93.
94.
95.
96.
97.
98.
99.
100.

1. Wilno — Ryk.
2. Wigdrowur — Wichent.
3. Kötmanowa klauko — Wigdrowur.
4. — —
5. — —
6. Biskup Wlenis.
7. Wydy — Wichent.
8. — —
9. Wulfowur — Radziwitt.
10. Leybowur — Menasowur. Wigdrowur.
11. Włócianie Star Wielonowski — Walewski An.
12. Pomiatrowsy — Walewski.
13. Jędruski — Micewur — Jasiński.
14. — —
15. Hausman — Piłtowski —
16. Potocki — Górnio.
17. Brzostowski Xaw — Próżniński — Mosibrowsy.
18. Stankiewicz — Murzynski — Sedensko.
19. Domanow. Szpink. Karmelicki. Rudowski. Oskierko.
20. Alexandrowur — Górnio.
21. ~~Kotkowski — Gnatonski. Zab. 14633. III. t. V. Nr. 13.~~
22. Murzynski — Ryż —
23. Tęgoborski — Niemcewur — Krasnodzki.
24. Górecki — Wilno.
25. — —
26. — —
27. — —
28. — Berez Kartusi — Niemcewure —
29. — —
29. Stoklichur Star — Shinejko.
30. Shinejko — Malinowski.
31. — — Giepieter. — Piłcha.
32. — —



33. Sokotowski — Wilno
 34. — — — — —
 35. — Karmelita — Giedroyc.
 36. — — Swirski. — Kowno.
 37. Pustowski — Kowno
 38. Kudenicki — Oresko.
 39. Dorskiy Jan. — Oresko.
 40. — Oresko
 41. Piasecki — Ciernicki, Wotolichowa, Wotolichy
 42. Odymiec — Zahorika — Rynnowa Dystrykt
 43. Miatopiotrowski — Bygostki
 44. Kozłowski — Waniewski.
 45. — — — — —
 46. Totolicko — Kamedulki Wypier, Tayler
 47. Wojnicki — Pezarski.
 48. Pohl Jz. — Plater.
 49. Przewnicki — Zastaw.
 50. Chrewni — Przewnicki — Marciniewicz,
 51. Marciniewicz — Radziwiłł, Chrewni
 52. Sapicha — Sapicha.
 53. Matusiewicz — Gierkowski — Bożowicki
 54. Klenicki — Matusiewicz — Ciernicki.
 55. Klenicki.
 56. Klenicki.

14633 III



*Ze strony J. W. JP. Michała Przechdzieckiego Starościca
Mińskiego, pod Sprawą i Opieką osob w Aktora-
tach wyrażonych, zostającego.*

PRZECIWKO:

*W. JPani Stanisławowi Marcinkiewiczowi Sędziemu Ziem:
Pttu Lidzkiego.*

ORAZ:

*J. O. Xciu Jmci Alexandrowi Sapiezie Kanclerzowi Wgo
Xstwa Litt:*

§.

KTOREY:

*KATEGORIA pierwsza z W. Marcinkiewiczem wzglę-
dem Mttści Dubrowow, to ma dowodzić.*

§.

Gdyby Jerzy i Alexander Sapiehowie nie uczynili po między sobą
działu wieczystego w Dobrach Macierzystych; w ten czasby Jerzy Sa-
pieha Stolnik Litt: nie był tylko połowy Mttści Dubrowow Ak-
torem, i niemógłby Oycu W. Marcinkiewicza więcej ważne
przedawać, tylko połowę, bo druga połowa należałaby rodzo-
nemu jego Bratu Alexandrowi Sapiezie Marszałkowi Litt: Za-
tym Dekret Ziem: Min: utrzymujący W. Marcinkiewicza przy
aktorstwie połowy Dubrowow byłby w takim przypadku praw-
nym, i wzruszyć się nie powinienym Dekretem.

Lecz że wyż wspomnieni Sapiehowie uczynili między sobą dział wie-
czysty w Dobrach Macierzystych w Roku 1722. Januarii 5. że przez ten
dział Mttści Dubrowy (o którą dziś sprawa) dostała się przy in-
nych Dobrach na schedę Alexandra Sapiehy Marszałka Litt: że
mimo ten dział innego pomiędzy sobą działu ciż Sapiehowie już
nie czynili, a Sukcesorowie ich wyraznie ten dział kilku późniey-
szemi przyznanemi tranzaktami approbowali, przeto Jerzy Sa-
pieha Stolnik Litt: jako po uczynionym dziale, nie był Mttści
Dubrowow, żadney części dziedzicem, tak nie wolnie pomienio-
ną Majętność we 4 lata późniey po dziale Oycu W. Marcinkie-
wicza zaprzedał, którey Aktorstwo całkiem tracić dzisieyszy W.
Sędzia powinien zwracając prawdziwemu in gradu Alexandra
Sapiehi Dziedzicowi, jakim jest bez wątpienia teraz procedują-
cy JW. Starościc Min:

Tey oczowistey prawdzie oprzeć się nie mogą wszelkie W. Marcinkie-
wicza wrażenia, osobliwie te trzy pryncypalnieysze, które for-
muie kwestye, a z których jest pierwsza: że dział ten między Sa-
piehami nie był przyznany, druga, że ugoda między Krystyną z
Sapiehow Marszałką Córka Jerzego, a Synami Alexandra Sapie-
hi kwestyą te jakoby o przedanie mttści Dubrowow, już zakoń-
czyła, trzecia: że przedanie mttści Dubrowow przez Jerzego boni-
fi-

fikować się quasi powinno, częścią tegoż Jerzego, która mu należała w Hrabstwie Zasławskim.

Wszystko to bowiem W. Marcinkiewiczowi nie przynosi, a nie przynosi dla tego, że każda z tych okoliczność wyobrażona jest inaczej, i że do każdej zboczną przystosowano konkluzją.

Nieprzyznanie działu jest prawda, do pewnego czasu wadą u Prawa, ale przecież nie to za nim idzie, (jak chce W. Marcinkiewicz) żeby było wolno dział pierwszy nieprzyznany wraz arbitralnie samemu odzucić, i schedę cudzą z pod niego czy to gwałtem zajmować, czy to komu innemu przedawać, *lecz to jedynie że wolno działu nowego żądać utrzymując pierwszy w swoich skutkach do czasu, że tego nowego działu, nie gdzie indziej wolno szukać tylko u Sądu, i nie inaczej znowu, tylko opłaciwszy zarenki do pierwszego działu przywiązane.* Tak uczy Artykuł 26. Roz: 9. przez słowa: „Jedno gdzieby taki na Urzędzie nie znany dział „dawności tej nieprzemilczawszy, chciał znowu ruszyć, i „o to Bracią swą albo bliskich do Prawa pozwać, tedy ta- „kiemu dział przecie nowy ma być skazan. Wszakże będąli „na Listach dzielczych pomienione iakie obowiązki, i za- „ręki o niewzruszanie tego działu, tedy takowe zaręki ka- „żdy według swego obowiązku z rozsądku prawnego zapła- „cić powinien będzie, toż ku działu przystąpić.

Otoż gdy Prawo do nieprzyznanego działu taką przywiązało konkluzją, że ten kto burzy dział nieprzyznany, pierwey powinien Brata swego pozwać do Sądu potym zaręki z rozsądku prawnego zapłacić, y skazanie nowego działu uzyskać, *toż dopiero ledwo do nowego działu przystąpić.* Wraz tu potrzeba aplikować tę konkluzją do wniosku W. Marcinkiewicza y terazniejszey Sprawy przypadku, w której Trybunał nie doświadczy, żeby Jerzy Sapieha wygrał na Sądzie skazanie działu nowego, niedostrzeże, żeby tenże Jerzy rozprawił się z Bratem o zaręki 100,000. talarow bitych wynoszące, słowem nie wykonanego nieznaydzie, co Statut przez ten Artykuł zalecił, tylko tę jedną absolutność, że Jerzy Sapieha oddawszy pierwey działem swemu Bratu Alexandrowi Maiętność Dubrowy, później w lat cztery też smą Maiętność mimo Aktorstwo swego Brata, Oycu W. Marcinkiewicza zaprzedał.

Drugi dopiero W. Marcinkiewicza wniosek (że podczas kombinacyi między Krystyną z Sapiehow Małalką Córka Jerzego a Synami Alexandra Sapiehi miała być ta kwestya o przedaz Maiętności Dubrowow już umorzona) arcy niepotrzebnie jest między tą Sprawą wrzucony, to bowiem ugodzenie się nie nato zaszło żeby W. Marcinkiewiczem było Prawo stwierdzone y nie zaszło one z samym W. Marcinkiewiczem, z którymby zayść powinno, *lecz tylko zaszło między samemi Sukcesorami Sapiehow, a zaszło nato właśnie, żeby upomnieć się u Marcinkiewicza o Dubrowy, y żeby była pewność, którzy z pomiędzy Sukcesorow Sapieżyńskich mieli porwrócić owe 130,000. złt. W. Marcinkiewiczowi, jakie wziął Jerzy Sapieha wydając Prawo na Dubrowy.*

Do tej y takiej umowy stosują się wszystkie między Krystyną z Sapiehow Małalką, a Synami Alexandra Sapiehi stanowiące transakcye. te będą wezwane w swoim miejscu po niżej, tu zaś dosyć jest weyrzec w assekuracyą Sapiehow Synow Alexandra Krystynie Małalkiey w Ru 1748. Maia 24. przy iynnych zapisach wydanę. *Która jest tej treści:*

„Józef Stanisław Biskup Dyocezareński Koadjutor Wileń: Refferen- „darz W. X. Litt: &c. Michał Woicwoda General Ziem Podla- „skich

„ fkich Hrabowie Sapiehowie, wiadomo czyniemy tym Affe-
 „ kuracyinym zapisem JWW. Kazimierzowi y Krystynie z
 „ Sapiehow Massalskim Starostom Wolkow: dydanym nato,
 „ iż zeszły w Bogu JW. JPan Jerzy Sapieha, Woiewoda Mści-
 „ sławski Maiętność Dubrowy z Folwarkami w Woiewódz-
 „ twie Mińskim leżącą, quondam przez zeszłych w Bogu
 „ JWW. JPP. Hlebowiczow Starostow Zmudzkich Małżon-
 „ kow, w przód JP. z Fronckiewiczow Krzyżkowskiej zdo
 „ voto Chreptowiczowey w siedymdziesiąt tysięcy zł: Polch
 „ Prawem zastawnym onerowaną, deinde po różnych Włew-
 „ kowych Possesorach, ad Possessionem JPP. Marcinkiewiczow
 „ przyszłą, z działu zaś wieczystego Dóbr Macierzyńskich,
 „ między tymże JW. JP. Woiewodą Mściławskim W. W.
 „ X. Litt: w Ru 1722. Mca. Januar: 5. dnia uczynionego in
 „ sortem tegoż JW. JP. Marszałka Litt: jednego dostało za
 „ przybraną sumę 30,000. zł: Pol: do summy zastawney
 „ 70,000. zł: Pol: JP. Mateuszowi Marcinkiewiczowi Sędzie-
 „ dziemu Ziemskiemu Upit: mimo Aktorstwo JW. JP. Mar-
 „ szalka Litt: wiecznością przedał, którą sumę przez JW.
 „ JP. Woiewodę Mściław: wziętą 30,000. zł: Pol: circa con-
 „ wentionem w Warszawie między nami Sapiehami a JW.
 „ JP. Kasztelanem Wileń: Hetmanem Polnym W. X. Litt:
 „ conclusam, ponieważ my Sapiehowie inter alia bonificatio-
 „ nis puncta na siebie przyieliśmy, więc niniejszym zapisem
 „ naszym Affekuracyinym w tym JWW. JPP. Starostow Wól-
 „ kow: ubezpieczamy, iż jeśliby JP. Marcinkiewicz. Sędzia
 „ Ziem: Upit: circa, aut post exemptionem przez Nas Sapie-
 „ how Maiętności Dubrow, o sprzedaż wiecznością tych Dóbr
 „ do JWW. JPP. Starostow Wolkowskich, jako Sukcessorow
 „ IW. IP. Woiewody Mściławskiego regredi & ad evictionem
 „ pociągać miał, tedy in eo casu my Sapiehowie od IP. Mar-
 „ cinkiewicza y Sukcessorow Imści własnym naszym kosztem
 „ y staraniem, tychże IWW. IPP. Starostow Wolkow: evin-
 „ cere powinni będziemy.

Nie z Marcinkiewiczem tedy ugodzona kwestya, o sprzedaż Maię-
 tności Dubrow, lecz owszem przeciwko niemu pokazuje się u-
 mowa, w porządku w indykacyi Maiętności Dubrowow, że zaś
 między Sukcessorami Sapiehow była kwestya kto mał Marcin-
 kiewiczowi wracać sumę za Dziedzictwo Dubrowow przez Je-
 rzego Sapiehę wzięto, w tej przeto kwestyi pogodzili się ciż
 między sobą Sukcessorowie Sapiehow, a raczey umówili się, że
 te pieniądze nie Córko Jerzego Krystyna Massalska, lecz Syno-
 wie Alexandra mieli Marcinkiewiczowi zapłacić odbierając od
 jego Dubrowy.

Trzecia na koniec W. Marcinkiewicza pretensya [aby przedanie przez Je-
 rzego Sapiehę Maiętności Dubrowow, bonifikowało się częścią
 w Zaślawniu niegdy temuż Jerzemu należną) równie jest jako
 dwie pierwsze zawodeą, a co większa do własnych nawet W.
 Marcinkiewicza Dokumentow nie stosująca się.

Nigdy bowiem z nauki Prawa tak nie wypada, żeby ewikcya grun-
 towa, z Dóbr jednych przenosiła się na drugie zwłaszcza gdy
 Maiętność Dubrowy oddzielną zawsze była i inney natury od
 Hrabstwa Zaślawniego (minawszy już to, że i same Hrab-
 stwo Zaślawnie nie było żadnym po uczynionym dziele Jerze-

go Sapięhi Maiątkiem) nadto, że ta Maiętność Dubrowy nie była tak przez Jerzego Sapięhę przedawana, żeby za nią bonifikowała część Jerzego w Załawiu, ale tak szczegulnie, jako wspólnie niby należąca, Jerzemu i Alexandrowi, oraz in supposito że Alexander miał tę sprzedaż Jerzego swoim zapisem utwierdzić, a jeśliby nie utwierdził, że miał wtedy Jerzy Sapięha płacić Marcinkiewiczowi założone zareki.

O pierwszych trzech prawdach, że Ewikcyą gruntową z Dóbr jednych, nie przechodzi na drugie, lecz tylko z drugich poszukuje się summa, że Dubrowy inney są natury i oddzielne od Hrabstwa Załawskiego, że nakoniec same Hrabstwo Załawskie nie było żadnym przez moc uprzedzającego działu Jerzego Sapięhi Maiątkiem, przekona się Trybunał z niższego o tym wszystkim przełożenia.

Względem zaś czwartey i ostatney prawdy, że Maiętność Dubrowy tak była przedawana, jako wspólnie niby Jerzemu i Alexandrowi należąca, oraz in supposito że miał Alexander tę sprzedaż ratyfikować, naostatek, że moc szukania ewikcyi grutowey ile w Hrabstwie Załawskim nigdy W. Marcinkiewiczowi nie warowana, tylko prosta i to założonych zarak Ewikcyą, trzeba żeby o niey w tym miejscu nawet dowiedział się Trybunał, a to nie inaczej tylko zacierając w tranzakcyę od Jerzego Sapięhi Marcinkiewiczowi wydane scilicet w prawo wieczyste i Affekuracyą, z których nayprzód prawo wieczyste na Dubrowy Marcinkiewiczowi Rużące, takie ma kontenta:

„ Iż Ja Jerzy Sapięha mając maiętność Dubrowy nazwaną z Folwarkami & cum omnibus ejus adjacentiis w Województwie Mińskim leżące, jure successive, adq; hæreditativo na Osobę moją i JW. JP. Alexandra Pawła Sapięhi Marszałka W. X. Litt: Brata moiego rodzzonego w równy dyspartymient po zeszłym w Bogu JW. JP. Kazimierz Janie Wojewodzie Wileńskim i samey JW. JPani Krystynie z Hlebowiczow Sapiężynie Wojewodzinie Wileńskiej jako Dziedzicze i Aktorce Rodzicach naszych spa-
„ dle, &c.

Affekuracya interim jednoczasowię z Prawem od tegoż Jerzego Sapięhi Marcinkiewiczowi dana, takie ma wyrazy: „ Iż Ja mając spólnie z JW. JP. Alexandrem Pawłem Sapięhą Marszałkiem W. X. Litt: Bratem moim rodzonym, Maiętność nazwaną Dubrowy, &c. w Roku terażniejszyym Prawem wieczystym za 100,000 złt: Pol. WJPu Marcinkiewiczowi Sędziemu Ziemskiemu Upiśkiemu przedalem, i Prawo osobliwie wieczysto-przedażne dałem. Więc że Osoby JW. JP. Alexandra Pawła Sapięhi Marszałka W. X. Litt: Brata moiego ad præsens przytomności przy daniu namienionego prawa wieczystego nie było i zopolnie tegoż przedaynego prawa podpisać, &c. nie przyszło. Tedy &c. tegoż JW. JP. Alexandra Pawła Sapięhę Marszałka W. X. Litt: ad corroborationem tey moiey wieczystey przedaży cum subscriptione ręki Jerzego przyprowadzić obowiązując się i affekuruie się pod zaręką 100,000 złt: Pol: wnosząc onus oney na wszelkie dobra moje &c.

Tak tedy jest, że maiętność Dubrowy przedawał Jerzy Sapięha nie tym końcem, żeby za nią dostawała się część jego w Załawiu Ale-

Alexandrowi Sapiezie, lecz przedawał „jako majątność osobną według dawnego jej stanu”, y w rozumieniu, że ona jemu y Bratu jego należała wspólnie, w opininij oraz że Alexander miał to przedanie swoim pisaniem się korroborować, a naostatek w takiej kondycyi, że jeśli by Alexander nie korroborował, w ten czas Jerzy Sapieha miał płacić zarąk 100,000 złch Polskich, ale przecież nigdy działu w Zasławiu szukać W. Marcinkiewiczowi nie dozwolił.

Wszystko zatym co się do tego miejsca przełożyło jest składem sprawy JW. Starościca Mińskiego z W. Marcinkiewiczem o majątność Dubrowy, jest oraz materją Repliki niniejszey, a że się to wszystko namieniło tylko ogólniey wypada JW. Starościcowi próbować każdą okoliczność przez szczeguł, jakoż zchodząc do tegoż przedsięwzięcia JW. Staroście zaczyna Sąd przekonywać o tym, co się najpierw poznać w tej sprawie powinno, to jest:

§
O pewney exystencyi y ważności działu między Jerzym y Alexandrem Sapiehami pod Rokiem 1722. w
Dniu 5. Stycznia postanowionego.

§.

Niżeli do uczynienia pod datą teraz wzmiankowaną, działu wieczystego między dwiema Bracią Sapiehami przyszło, że pomiędzy niemi in ordine tego działu, były zawierane poprzedzające postanowienia, prawdą to jest aktualną, bo tak Dekret Ziemski Miński, jakoteż Produkt W. Marcinkiewicza o tej Historyi naucza, mianowicie o tym, że wspomnieni Sapiehowie raz w Roku 1719 8bra 13. drugi raz w Roku 1720 Aug: 2. stanowiąc między sobą opisy, Dobra Macierzyste na równe dwie części podzielić y rozebrać w Roku 1721 Febr: 10 przyobiecali świadczyć to słowa Wielmożnego Marcinkiewicza Produktu.. Pośledniej drugie Punkta dzielcze, ciż Sapiehowie między sobą w Nowogrodku zawierając Dobra Macierzyste na równe dwie części, iżby jeden nad drugiego większey części nie uzurpował, w Roku 1721. Febr: 10 dnia rozebrać między sobą cpisali się. Widzieć to na Arkuszu pierwszym kolumnie 3ciey.

Lubo tedy termin pierwszy, to jest dzień 10 Febr: 1721 Roku został przez Sapiehow spuszczony, że oni w tym dniu Dóbr Macierzystych „przez dział wieczysty”, nie rozegrali, gdy wszakże uczynili toż samo aż w Roku następnym 1722. w dniu 5 Janu-
arij, wraz wątpić z tej miary nie można, owszem wierzyć nie odstępnie należy, że w czasie wzmiankowanym y był czyniony dział istotnie, y inszy też czyniony być nie mógł, tylko wieczysty.

Ze był czyniony istotnie, y że nie jest wedle zarzutu W. Marcinkiewicza antedatowany, pokazuje jego autentyczność podpisami samych Aktorow y Pieczętarzow wielkich ludzi wsparta, tudzież wywiązuje się to ze wszystkich śladow następnych, o których Trybunał lubo słyszał w Produkcie, słyszeć jeszcze na większe przeświadczenie będzie poniżej.

Znowu dopiero, że był czyniony nie inny tylko wieczysty toż samo go o takiej nauce przekonywa; że były przed nim pierwsze opisy, które deklarowały dział wieczysty, ten więc in effectum pierwszych opisow zasły, już być doczesnym nie mógł, bo na-

cóżby się Sapiehom przydało per infinitum doczesne działy zawierać; a wieczyste do dalszego czasu odkładać.

Do tych i takich poprzedzających Jerzego i Alexandra Sapiehow ułożeń, stosuje się zupełnie wszystkie wewnętrzne samego działu kondycye, które ex suo intrinseco, że go pokazują wieczystym, łatwo można to oblać przez obrócenie uwagi na jego wyrazy i Artykuły następne:

§.

Primo.

Hrabstwo Dombrowieńskie natury Macierzystey, było przez nich rozebrane pierwey działem doczesnym na równe schedy, te potym gdy się pokazały szusznie, i jedna nad drugą nie przewyższające, już Sapiehowie postanowili według tych sched dzierżać wieczystie i nieodzownie, względem czego opisał się w te słowa: „ Naypierwey Hrabstwo Dobrowieńskie w Powiecie Orszań: leżące, same Miasto, Woytostwa wszystkie, i całą Włość doczesnym działem i danemi na to dzielczemi Listami, między nas dwóch Braci, mną Jerzym Stanisławem Sapieha Stólnikiem W. X. Litt: rozebrane, „ teraz na części te na wieczne a nieodzowne czasy dziejemy, także te części Miasta i Włości, których dotąd od przyścia do Possessyi naszej trzymaliśmy, „ już teraz wiecznością nie wyłączając i dzieląc, bez żadney awulsy i w przyszłe czasy pretenzji &c. trzymać „ my i Sukcesorowie powinni być, i każdy przy części „ swojey tenuty irrevocabiler in perpetuum zostawać &c „ ma.

Azaliż? nie widzi tu każdy, że schedy były rozbierane wieczystie in fundamento pierwszych doczesnych, i czyliż jest jaka zostawiona klauzula, któraby kogo mogła czynić obojętnym, że ten dział nie wieczysty?

§.

2do.

Ze Zamek w Mieście Dombrownie z swemi wałami i fosami ustąpił Jerzy Alexandrowi, a ten za to Jerzemu że zapłacił gotowemi 10,000 złch, ręczą za tą pewnością dalsze działu kontenta:

„ Zamku przy Mieście Naszym w Dąbrownie &c. Ja Sapieha Stólnik W. X. . Litt: Bratu mojemu JW. JP. Alexandrowi „ Pawłowi Sapiezie ustępuję, żadney salwy i pretextu do „ possessji, i ufundowaney Juryzdyki, Zámkowej akcessu „ sobie i następującym nie zostawuję Sukcesorom, ponieważ „ waż za ten Zamek i za nieinterelowanie JW. JP. Mar- „ szalek W. W. X. Litt: mnie Stólnikowi W. X. Litt: „ 10,000 złł: dał i wyliczył, &c.

Znowu tedy czyliż każdy tu nie przekonywa się, że dział był czyniony wieczysty, gdzież albowiem, albo kiedy kto słyszał, żeby kto biorąc schedę docześnie, płacił przecież za nie pieniądze? oraz, żeby kto oddając drugiemu schedę docześnie płacił, przecież za nią pieniądze, oraz żeby kto oddając drugiemu schedę docześnie kładł jaki warunek, że sam i z Sukcesorami swoimi do tej schedy interessować się nie będzie.

§.

§.

3to:

Gdy koleją pomienionego działu do Hrabstwa Zaslawskiego i Maiętności Dubrowy przyszli, to oboje wziął na schedę swoją Alexander z obowiązkiem deportacyi summ zastawnych, z warunkiem oraz specjalnym, że innych długów ręcznych przez Jerzego zaciągnionych nad posessjonalne płacić nie będzie.

Ta prawda jest równa dwóm pierwszym powyższym, gdyż o niey dział tak opowiada: „Zażywając Prawa Statutowego posposlitego jako Brat młodszy obiera sobie JW. JP. Alexander Paweł Sapieha Marszałek W. W. X. Litt: Hrabstwo Zaslawskie Dobra Macierzyste dziedziczne, w Województwie Mińskim leżące, z Maiętnością Dubrowy z Pałacem w Mińsku i Juryzdyką tamieczną, cum libera exemptione, a tenutariis Folwarków, które to Hrabstwo z Folwarkami przez JW. JP. Stolnika W. X. Litt: Brata mojego różnym jest zawiedzione, &c. A Ja Stolnik W. X. Litt: obowiązuję się, że a data praesenti tego działu naszego Macierzystego, wieczystego, już do tego Hrabstwa interessować się nie mam, ani Praw odmieniać, ani summami większemi onerować, ani z dzierżenia kwitować. Waruję sobie JW. JP. Marszałek, że summmy zastawne samym tylko Folwarkii Wsi trzymującym JPP. Kredytorom i Zastawnikom exolvere tenebitur, do niższych zaś Zapisów, na też Hrabstwo Zaslawskie i attynencye danych od JW. JP. Stolnika W. X. Litt: &c. JW. Marszałek należeć nie ma, &c.

Możeż więc tu być rzecz nie dokładna, że te wszystkie warunki formowały dział wieczysty, jeden bowiem przyjmował schedę, drugi tey zrzekał się wiecznie. Jeden podał na Tabelli swe długi posessjonalne, drugi te opłacenia przyjmował i ubeścięczał, że większych nate Dobra zaciągać niebędzie, co wszystko każdy czytając w dziale niechay przechodzi myślą do natury działów doczesnych, i niechay wraz kombinuje, jeśli przy podziałach doczesnych przeymują się długi, bez zachowanej pro futuro repetycyi tudzież, jeśli się zakazuje dalsze zaciągnięcie długów na Dobra, przecież tanquam przed dostatecznym działem wolnemu szafunkowi każdego Dziedzica podległe.

§.

4to:

Ze Folwark Huia excypował sobie z pomiędzy Zaslawszczyzny Jerzy Sapieha Stolnik Litt: z tey racyi in bonificationem intrat z tego Folwarku Alexandrowi ubywających przyrzekł z części swoiey w Hrabstwie Dombrowskim attynencyą 2,500 zł. inportancyi czyniącą Alexandrowi perpetuitate, (są to słowa działu) przyłączyć, mogłbyż tedy albo powinienby tak przyłączać, gdyby dział, który w ten czas zawierali, nie był działem wieczystym. Ozytać tu dział punkto 3.

§

5to:

Maiętność Lubecka z summą na niey będącą dostała się Jerzemu, a wieczność Mttści Huia została oddaną Alexandrowi, przyświadcza

B 2

to

to wyraż działu puncto 4, & 5. A toż dopiero czy nieprobuie? że takie determinacye znaczą dział omnino wieczysty, bo przy doczesnych nie wiecznego, i nigdy się nie stanowi.

Same nakoniec położenie nieraz tych słów, *dział Dobr Macierzystych wieczysty* ewinkuje to, co się teraz za jego własnością mówi, nie ma wszakże w prawach Litewskich przepisanej formy, czyli Artyngi jak być mają pisane, tranzakta, które, gdy są zastawione woli samych piszących, i stanowiących tranzakta. Dosyć więc jest wzierać w definicyą ich samą, i na tey przestnwać, zgodnie z *Konfyt: pod Art. 7. Roz: 7. położoną*, której są słowa, *Przywileie i Zapisy pospolite nie mają być na inne rozumienie wykładane, iedno iako napisane są, i tak iako sami w sobie brzmią, mają być brane.*

Próżnie tedy chciał dawniey, jak chce i dopiero uwłaczać temu działowi W. Sędzia Marcinkiewicz nazywając go doczesnym, czyteż nie skończonym, treść bowiem i cały skład jego demonstruje go aktu co do dobr Macierzystych wieczystym, a to jest właśnie co w dzisiejszey sprawie kwestyą ułatwia.

§.

Nie jest on (wedle opinii W. Marcinkiewicza) przeto doczesnym że w punkcie deklarowanej bonifikacyi za intraty folwarku Hui in czsu niedotrzymania tey obietnicy, *nullitatem actus zakładał.*

Warunek ten wszakże nie ściągał się ad nullitatem całego działu, czyli wszystkich jego Artykułów, lecz tylko służył ad punctum ugody, o *Folwark Hui i bonifikacyę za ony*, o tey zaś te rzetelności naylepiey daie wiedzieć treść sama działu in verba: „Y

„ tą attynencyą, z której też pomieniona intrata dezygnowana być ma przez zapis do działu JW. Panu Marszałkowi W. W. Xłtwa Litt: præsenti transactioe wieczystego perpetuitate przyłączyć, i w realną possessyą podać obli-gue się &c. i iuż in usu fructu w przyszłe czasy & libe-ra possessione ewinkować od tey summy 2,500 zł. i zastępo-wać JW. JP. Marszałka W. W. X. Litt: Brata mego po-winien będą sub nullitate Actus combinationis ad punctum „ Folwarku Hui ściągałego się &c.

Tak zatym jest, że zawód przez Ierzego Sapiechę w porządku bonifikacyi za intraty Folwarku Hui uczyniony miał tylko mynować punkt, ugody o pomieniony Folwark nie zaś machinę całego działu, a teraz zwrócić się myślą y na to, że rescyssya ugody ratione Folwarku Hui nie byłaby szkodliwa Alexandrowi, lecz przeciwnie Jerzemu, bo post rescisionem zostałby ten Folwark przy Hrabstwie Zaskawskim, który się dostał Alexandrowi.

Rescyssya ta pro interim nieznaczy jakiej doczesności lub konsekwencyi, dla której trzebaby dział ponawiać, lecz owszem y ona była takiego końca, że dział quo ad punctum nawet Folwarku Hui byłby skutecznym równie jak wieczystym,

Za niedodaniem wszakże przez Ierzego z szczęści Dąbrowieńskiej takiej attynencyi, którejby zł: 2500. czyniła Alexandrowi, Ierzy miał tracić excepcyą Folwarku Hui w Zaskawszczyźnie, a Alexander powracając do Dziedziectwa tegoż Folwarku Hui Prawa by już niemał dopominać się w Dąbrownie 2500. zł: intraty, taka jest właściwa myśl założoney rescyssy.

Otoż kiedyby tak stało się? trzeba tu pytać cóżby tu nieskończonego zdawało się? wszakżeż to widać z działu, że Folwark Hui miał być handlowy na attynencyą Dobrowieńską, której gdyby Jerzy nie oddał Alexandrowi, miała subsequi nullitas uczynionego fry-mar-

marku, dopiero pośt nullitatem nie nie wypada innego, tylko, że Ierzyby został przy attynencyi Dąbrowieńskiey, którą miał dać Alexandrowi, a ten wzajemnie zostałby przy Folwarku Hui, który miał oddać Ierzemu za attynencyą Dobrowieńską dział tandem pośt praeiiffa (y wątpić nie można) byłby skutecznym.

§.

Nie jest znouu z tey miary ten dział doczesnym, (jak W. Marcinkiewicz tłumaczy) że on puszcz Dobrowieyskich instantancz nie przedzielił, ale że wspólne używanie zachowawszy tych przedzielenie Ludwikowi Micucie Podkomorzemu Grodzień: zostawił.

To samo bowiem skonkludowanie, że Podkomorzy miał między niemi puszcze przedzielić, pokazuje zamiar wieczystey działowey umowy do doczesney wszakże taki zachod potrzebnym nie byłby.

Prawo Statutowe w Art: 26. Roz: 9. o działach Urzędowych tak konkluduje „ Także y ten dział wiecznie przy mocy zastawion być ma, „ który między niezgodnemi z prawa skazany postanowion „ będzie.

A cóż tu z tego uczynili Sapiehowie? albo za cóż mieli zachwiać trwałość, czyli wieczystość przez się zawieranego działu, gdy puszcz Dąbrowieńskich nie mogąc rozebrać za stołem zostawili to Urzędowemu od siebie bonevole destynowanemu działowi przez słowa. „ 7mo: Towarne z innemi lasami w tymże Hrabstwie Dąbrowieńskim, które spólne między przeszłemi Possessorami były, jako y łakami na równe dwie części należacemi officiose „ przez WIP. Kazimierza Ludwika Micutę Podkomorzego „ Grodzieńskiego in equales sortes in spatio dwóch lat rozdzielić mamy, a do uczynionego rozdziału spólne używanie „ tak Possessyi lasow y łak ab utrinque zachowujemy.

Nietylko więc taka determinacya, nie czyni Działu doczesnym, lecz ona owszem wieczystym i dostatecznym go próbuje, a dopiero wziąć i to pod sentyment, cóżby to nymowało działowi, gdyby Sapiehowie względem puszczy Dąbrowieńskiey, nie już wieczysty, jak jest w istocie, lecz naprzykład actu doczesny dział uczynili.

Wolno jest pospolicie Dziedzicom co chcąc między sobą stanowiąc, wolno jednemi Dobrami zaraz się podzielić, a drugich podzielenie do czasu dalszego odłożyć, słowem (jest ta prawda nie omylną) że Dziedzicom wszelki szafunek, i Obrot Dobrami Prawie jest nieograniczony, bo ich samych zostawiony woli, tak uczy Art: 41. Rozdz: 3. i Art 1. Roz: 7.

Gdyby więc Puszcz Dąbrowieńskie i dalszemu między niemi zostawione były działowi, niebyło to rozebraniu dalszych Dóbr nieszkodziło, tak radzi i perswaduie roztropność, z której ta tylko wynika konkluzya, że gdyby Puszcz Dąbrowieńskie nie były w ów czas przedzielone, to dopiero wedle opisu na schedy, że miały być równe, dzielićby przyszło, nie ruynując bynajmniej tego, co dawniej pod dział wieczy podpadło.

Hrabstwo tedy Zastawskie i Majętność Dubrowy, jako nie pod takim zostały opisem, ale wieczyście dostały się Alexandrowi, tak stosowanie warunkow służących względem Puszczy Dąbrowieńskich do pomienionego Hrabstwa i Majętności Dubrowy niczym uznawać nie można, tylko krzywym i zbocznym inższych przypadkow nadciąganiem.

C

Dal-

§.

Dalsze ku temu warunki Działu, które w sobie zawierają determinacye doczesne, a których W. Marcinkiewicz radby pożyczył do sprawy o Dubrowy, że się ściągają nie do Dóbr Macierzystych, lecz Oyczystych, niech Trybunał to dobrze pamięta, i niechay będzie ostrożny, dzielić naturę Działu Dóbr Oyczystych od Macierzystych, bo o to kwestyi nawet nie ma, że ów Dział Dobra Oyczyste doczesnie, a Macierzyste wiecznie przedzielił.

Również mobillia i klejnoty etiam po Matce, że w ów czas Sapiehowie równemu pomiędzy sobą zostawili rozbierni, bynajmniej to Działu co do Dóbr leżących nie znosi, bo to samo, że mieli równie rozbiernić Majątek ruchomy, dowodzi, że stanowili schedy wieczyste nad równość wszakże między Bracią nie być sprawiedliwszego nie może, i nawet w ten czas, kiedy się nowe działy uznają, nie uznawają dla innej przyczyny, tylko aby równość szkodkowała między Sukcesorami, mówi tak Statut w Art: 26. Rozdz: 9. *A to dla tego, żeby jeden nad drugiego większej części sobie nie przywłaszczyl.*

Przeszedłszy tedy choć pokrótko przez wszystkie owego Działu 1722. Januarii §. we wewnętrzne znaczenia i z tych dopiero pokazawszy, że Dział Dóbr Macierzystych (*jakiemi były i Dubrowy*) był actu wieczysty, jeszcze tu JW. Starościc Miński nie zamyka swej konkluzyi, że Jerzy Sapieha Działem pomienionym od *Majętności Dubrow* oddałoby, nie mógł W. Marcinkiewiczowi przedawać, lecz dla odwrócenia wszelkich W. Marcinkiewicza zarzutów, postępuje probując.

§.

Ze dział ten przez Proceder późniejszy y wszystkie czynności nie tylko się nie wzruszył, lecz owszem umocnił, równie że nigdy jego ani exystencya tajona, ani skuteczność odstępowana była.

§.

Nim się odpowie ze strony JW. Starościca Mińskiego na tę obiekcyę, że Alexander Sapieha po dacie jakoby działu nie znał się do skutkow y exystencyi onego, mianowicie procedując z Possessorami attynencyow Zaslavia.

Pierwiej trzeba aby Trybunał posłyszał o dowodach ze strony Alexandra ad effectum działu zaślanych, będzie to bowiem pomocnym do wysledzenia, z kąd się urodził ten proceder, którym chce W. Marcinkiewicz JW. Starościca Mińskiego konwinkować.

§.

O tym więc in sequenti

Imo:

W kilka Lat po dacie działu postanowił Alexander wykupić Zaslav od Przeddzieckiego Kasztelana Infantkiego z pod Possessyi zastawney, onemu więc obwieszczenie przez się podpisane, a Roku 1727. Januarii 30. przed aktami Grodzkiemi Mińskimi zeznane wydał z wyrazami takimi: „Iż konformując się do prawa zastawnego“ od JW. JP. Jerzego Sapiehy Stólnika W. X. Litew: Brata mego, WJPanu „na Hrabstwo Zaslawskie, mnie „ z po-

„ z podziału wiecznością dostałe y uftąpione , danego summy w
„ prawie wyrażoną &c.

2do:

Gdy według tego obwieszczenia oddawaney przez Alexaodra Sapie-
hę summy, Przeddziecki Kasztelan Inflancki nie przyjął, y o-
kupić się nie dał, Alexander przeto w tymże Ru 1727. 7bra 24.
w Grodzie Mińskim zaniośł na jego manifest, a przez ten, że
bytność działu z Jerzym Bratem swoim zaszłego wyznał, że o
skutku jego procedować oświadczał się, dają wiedzieć słowa
onogo.

„ W pierwszym miejscu, gdy żalujący Delator JW. JP. Marszałek
„ W. W. X. Litew: vigore działu wieczystego Dóbr Macie-
„ rzystych między żalującym, a JW. JP. Stolnikiem W. X.
„ Litew: sub aktu w nim expresse uczynionego, podług któ-
„ rogo wieczność Hrabstwa Zasławskiego in personam żalu-
„ jącego Delatora cessit dawszy i obżałowany juryzdycznie
„ obwieszczenie.

W 2gim miejscu: Zaczyn żalujący Delator chcąc Prawem czynić,
„ do approbaty wyż wyrażonego działu, Dóbr Macierzystych,
„ vigore którego ante omnia od przyśądzenia y podania w
„ wieczystą Aktorowi possessioną Hrabstwa Zasławskiego cum
„ omnibus attinentiis &c. *Widzieć Manifest.*

W 3cim miejscu: Po uprzedzonych tych pierwszych prawnościach,
przyszło in ulteriori między Alexandrem Sapiehą, a Przeddziec-
kim Kasztelanem Inflanckim do sprawy w Trybunale w Roku
1727. dnia 23. 9bra, nie stawał prawda w tenczas Przeddziec-
ki Kasztelan, y dla tego ac si in contumaciam, wedle Statutu
sądzona Alexandrowi pręwia repositione, summy Inekwitacya,
z czym jednak Alexander stawał, a raczey że on sam siebie tyl-
ko wiecznikiem y Aktorem Zasławia mianował (czegoby czynić
niemógł, gdyby działu nie było) przekonywają tego żaloby wy-
razy niepojednokrotne.

Loco primo:

„ Obżałowany JW. JP. Przeddziecki &c. supra namienione Hrabstwo
„ totaliter spuściłszy y zruynował, przez co szkody żalujące-
„ mu Delatorowi jako wiecznikowi tych Dóbr na 200,000. złt:
„ uczynił &c.

Loco 2do:

„ Gdy żalujący Delator JW. JP. Marszałek vigore Aktorstwa swego
„ obwieszczył terminem juryzdycznym do swey wieczy-
„ stey własności ad æquatis mediis przychodzić chcąc &c.

Loco 3tio:

„ Zaczyn żalujący Delator chcąc prawem czynić do approbaty
„ wszelkich quocunq; titulo in rem JW. Delatora służących
„ Dokumentow do przyśądzenia y poddania w wieczysto
„ Aktorowi possessioną Hrabstwa pomienionego Zasławskiego
„ cum omnibus attinentiis, *Czytać tu Dekret 1727. 9bra 24.*

§. 4to:

W pośrodku takiego między Alexandrem Sapiehą, a Przeddziec-
kim Kasztelanem procederu, wszedł był Alexander w intercyze
z Franciszkiem Wołodkowiczem Woyskim Mińskim o przezafta-
wę Hrabstwa Zasławskiego, to jest: przyrzekł był Alexander po
wykupnie od Przeddzieckiego przezaftawić Zasław Wołodko-
wiczowi.

wiczowi, za dostarczeniem przez tegoż nałokupno summy, na co zezwoliwszy Wołodkowicz y przekonany z pokazanego sobie działu, że to Hrabstwo było już Aktorstwem Alexandra, obiecał wzajemnie dostarczyć sumę, a tym czasem pro ratione takiej intercyzy dał Alexandrowi gotowemi pieniędzmi czerwonych złt: 500.

Taka więc umowa, gdy do skutku nie przyšla, obruszył się oto Wołodkowicz y poszedł do do procederu, w dniu 4. Febr: 1728. zanosząc na Alexandra Sapiechę Manifest najlepiej zaświadczył, tak o bytności Sapieżyńskiego działu, jakoteż o exekucyi jego przez Alexandra, *bo się zażądał.*

1mo: Ze Alexander przez dział 1722. Januarii 5. z Jerzym zawarł obowiązuje się wszystkim zastawnikom summy odłożyć nie którym te trudni y dysputuje.

2do: Ze Folwark Huja (który Jerzy przed działem Wołodkowiczowi sprzedał) lubo działem był excypowany pro forte Jerzego, *prævia declaratione bonifikacyi Alexandrowi w częściach Dubrowny, Alexander jednakże o ten Folwark go klóci.*

3tio: Ze Alexander pokazawszy mu dział 1722. Januarii 5. y komunikowawszy mu in copia, uwiadomił go o pewnym swoim Zaśławia Aktorstwie, y tym pociągnął nietylko do stanowienia intercyzy, względem wzięcia w zastawę Zaśławia, po wykupnie od Przędzieckiego, lecz nawet do dania ad rationem tey umowy czerw: złt: 500. w czym sobie zawiedzionym być mieniał.

4to: Ze Alexander na uszkodzenie quasi Kredytorów posleffonnych, działu umyślnie nie oddawał ad acta. *Czytać tu cały Wołodkowicza manifest, niemniej y to pamiętać, że w ten czas Wołodkowicz kopią sobie działu komunikowaną, sam pre instantia sua ad acta podał.*

Tak tedy jest jak dotąd Trybunał słyfzy, że dział ow 1722 Januar: 5 nie tylko był przez Alexandra publico ogłaszańy i exakwowany, ale nawet został i obcey Instancyi objaśniony i do Akt podany.

Ale że nie natym jeszcze kończą się ślady pewney i mocney exekucyi jego ze strony Alexandra; daley przeto w tey materiy od Starościca przenosi się wiadomość.

§.

5to:

w Hrabstwie Dąbrowieńskim trzy Wsie, idq; *Hrudow, Dobryn i Karobonowicz* były jeszcze przez Kazimierza Sapiechę Oycę Jerzego i Alexandra wypuszczone dożywociem pewnemu Mieszczaninowi Dąbrowieńskiemu *na Imie Hrehoremu Piłatowi*, które to Wsie pod czas działu 1722 Januar: 5 dostały się Alexandrowi Sapiezie.

Od tego więc *Poddanego Hrehorego Piłata* mając zesły IW. Przędziecki Kasztelan Instantski pewną Inskrypcyą gdy, swey pretenfyy na Wsiach mu niegdy dożywociem nadanych szukać przedsięwziął, i do procederu poszedł.

W ten czas Alexander Sapiecha ocalaiać swoje Prawo nad Wioskami pro scheda sua z działu dostaleni, a odsyłaiać do Sukcessorow Piłata, którzy się Jerzemu Sapiezie dostali, zaniósł manifest przeciwko Kasztelanowi Przędzieckiemu ad nullitatem tego pretenfyy, i razem też dał wiedzieć, że Wsie pomienione Jerzemu, a potomkowie Piłata Jerzemu z podziału się dostali, świadczą to słowa manifestu: „ Post fata którego Piłata Sukcessores

„ na

„ na części IW. IP. Stolnika z podziału dostały się, a obżałowaw-
 „ ny urościwszy proceder Złgo Delatora, nulliter & indebitu
 „ wexuie Dekreta contra gradum juris otrzymawszy za onemi
 „ exekucją do własnych Dóbr itq; części z podziału ustąpionych Wsie
 „ które nie od Aktora dożywotnym Prawem, zesłemu Piłato-
 „ wi postapione były, sprowadza, zaczyn Złcy Delator ante
 „ omnia do uwolnienia siebie, i Dóbr Delatora od niesłuszney
 „ Oblęgo Pretensyi do obwarowania onych omnimodam securi-
 „ tatem, oraz do odesłania takowey peetenysyi do Dóbr i osób Sukcesso-
 „ row Piłatowych w części JW. Stolnika W. X. Litt: będących,
 1728 8bra i widzieć ten Manifest.

6to.

Za nieskończeniem się Kwestyow tak z Przeddzieckim Kasztelanem,
 o exempcyą Załawia, jako-też z Wołodkowiczem o wzięte przy
 Intercyzie czer: złt: 500, tudzież o Possessyą Folwarku Hui przy-
 szło Alexandrowi Sapiezie prowadzić dalej z jednym i drugim
 proceder, na tych tedy pod Rokiem 1729 Xbra 12 w Trybunale
 Głł: zanosząc Alexander Manifest, że działu z Jerzym nie wy-
 pierał, że go bynajmniej nie odstępował, owiżem przez moc
 onego, że do rezerwowanego dziedzictwa Folwarku Hui chciał
 powracać, upewniając wyrazy Manifestu, które co do IWgo
 Przeddzieckiego z racyi, że się do pierwszych referują żalob, tu
 opuszczają, zaś co do Wołodkowicza niechay wie Trybunał że
 są takie:

Imo:

O czym żałujący Aktor niżejli wziął notitiam a czyniąc *Dział w Ru*
 „ 1722 Januar: 5. dnia Folwarku Hui, zrzekł się in personam
 „ IW. IP. Stolnika kondycjonalnie inquantumby z Dóbr Dą-
 „ browny części JW. Stolnika W. X. Litt: opisaney ad pro-
 „ portionem roczney 2500 złt: intraty miała poyść rekompensa:
 „ a to sub nullitate w tym punkcie o Hui zawartej kombinacyi &c.

2do:

„ Którym opisom dzielczemu i obligacyjnemu JW. Stolnik dość
 „ nie uczynił, ani za Huię opisaney i Dombrowny rekompensy
 „ nie dał, ani summy za Obligiem nie oddał, w czym wszystkim
 „ JW. Aktor zawiedziony zostawszy, interim względem Hui za oblo-
 „ kwencyą działu i okazji niedotrzymania ob subsecutam nullitatem już
 in planta naturalnego swego aktorstwa zostając, &c.

3tio:

O co wszystko chcąc prawem JWżny Aktor experiri ante omnia do
 „ przyięcia, o wszystko &c. rozprawy, do approbaty wszyst-
 „ kich zawieranych i wszelkich in rem Aktora służących Doku-
 „ mentow, omnis Tituli Zapisow wespół z procederem prawa
 „ ad casum praesentem należącym, do dosyć uczynienia onym we
 „ wszystkich punktach warunkach i obowiązkach &c. do ustąpienia
 „ Majętności Załawia cum attinentiis &c. do przysądzenia
 „ Folwarku Hui cum attinentiis &c. składa się sam Manifest 1729
 „ Xbra 12 w Trble zanieiony.

Jeszcze na tym Manifestcie nie konkluduje się lityspendencya Alexan-
 dra Sapiehi, za mocą działu wiedziona, owiżem z ciągu poniższe-
 go oney, toż samo będzie slyszal Trybunał, żeby iednak arty-
 kuł tego Manifestu co do Folwarku Hui w tych znaydujący się wy-
 razach: interim względem Hui za obloquencyą działu z okazji nie dotrzy-

D

ma-

mania ob subsecutam nullitatem już in planta naturalnego aktorstwa swego zostając kogożkolwiek czasem nie zastranowił, że już to w ten czas działu Alexander odstępował, et post nullitatem onego przy swoim tylko, jakoby stopniu utrzymywał się, dla tego ad hoc punctum w tym miejscu dołączają się reflexye.

W dziale wieczystym pod datą 1722. Januar: 5, trzeba pamiętać, że in casu niewydzielenia w Dąbrownie przez Jerzego dla Alexandra 2500 zł. intraty, nie całego działu była założona nullitas, lecz tylko quo ad punctum o Folwark Huie, słowa więc Manifestu Alexandra ob subsecutam nullitatem nie stosując się do recessu od działu, lecz owszem do rekognicyi działu, bo tak dział opisał, zwłaszcza, że i Alexander zaczynając ten punkt Manifestu od tych właśnie słow zaczął, interim względem Hui za oblokwenyą działu.

Gdyby Alexander odstępował działu, albo chciał go rescyfy, niepozwalałby Przewodzieckiemu do przyjęcia summy, jako przez Jerzego wziętey, nieprosiłby oraz sam approbaty, wszelkich Dokumentow, i procederu, który do approbaty działu rozpoczął, ani za temi sąđeniami sobie jednemu tak Zasławia, jakoteż Folwarku Hui, co wszystko, że dział się przeciwnie, treść cała Manifestu poucza.

Istotnie tedy to jest: że pomieniony Manifest był czyniony za skutecznością działu, względem którego tę lubo krótką uczyniwszy przestrożę z chodź JW. Starościc do opowiadania, jaki był dalszy proceder.

§.

7mo:

W dni kilka po wzmiankowanym Manifestcie bo dnia 15. Xbra, owegoż Ru 1729. wydał Alexander Sapieha Przewodzieckiemu Kasztelanowi y Wołodkowiczowi przed Trybunał Pozew, zanim przypadała Sprawa w Ru 1730. Marca 9. y skończyła się na Remissie per generalem do Nowogródka, w którym to Decretalio: że žaloba taż sama znajdnie się, jaka w Manifestcie poprzedniczo produkowanym, nie powtarza się więc wprowadzenie tu słow tych samych, dla pewności wszakże: że to jest niezmyślonym widzieć

1729. Xbra 15. Pozew, a 1730. Marca 9. Dekret.

§.

8vo:

Z samym wręście Jerzym Sapieha gdy Alexander do procederu udał się, nie wynosił po tego innych Żalob tylko ad satisfactionem działu Roku 1722. Januarii 5. postanowionego, tudzież o dalsze z tąd wynikające pretesye, tey prawdziwie nie można nie wierzyć, bo ią ewinkuje Pozew w Roku 1731. 7bra 1. po Jerzego wyniesiony, a Dekret kontumacyiny (jak przed tym był zwyczaj) z własnego Aktoratu na Alexandra Sapieha, po uchyleniu podawanej obmowy pod datą 1731. 9bra 5. wypadły, wprowadzony, In verba „
„ Do approbaty działu wieczystego Dóbr Macierzystych a za
„ nim do przysądzenia zarzą &c. do składowania Prawa wie-
„ czystego, przez W. T. Urodz: Woytkiemu Mińskiemu sine
„ scitu Spólnego Aktora y Konsukcessora na Folwark Huie
„ cum attinentiis in praesudicium pisanej vigore obowiązkow
„ w dziale wyrażonych &c. widzieć ten Pozew y Dekret
„ 1731. 9bra 5.

Otoż mając Trybunał tyle wiadomości o prowadzonym continue przez cztery lata z instancyi Alexandra Procederze, zawsze jednak do utwier-

twierdzenia działu stosowanym, niechay się przeświadczyć, że Alexander nigdy nie cofał się od działu, a dopieroż w tym miejscu niechay posłucha powodów.

§.

Z kąd wyniknął ów Dekret Remissyiny pod datą 1728. Marca 5. w którym znajduje się (prawda) żaloba z tym wyznaniem. iż Dobra Macierzyste między Jerzym a Alexandrem były niedzielne, Czego W. Marcinkiewicz za wielki dowód używa.

§.

Pierwiej niżeli między Sapiehami stanął dział pod Rokiem 1722. Janu-
arii 5. rzecz jest nie negowana, że Alexander procedował z Zastawnikami Zastawskimi w porządku windykacji Dobra swojemu powinowatemu Aktorstwu podległych, a przez żaden dział wieczysty w tedy nie rozebranych, świadczą o takim procederze, dwie Remissy dział ostateczny poprzedzające, bo w Roku 1720. jedna dnia 28. Junii, druga 19. 8bra zaśle, których żaloby te obejmują skargi.

1mo: Ze Hrabstwo Zastawskie do pewnego terminu między Jerzym a Alexandrem nie dzielne do używania dalszego i między Bracią rozmiarkowania od Ojca postąpione trzymał Jerzy.

2do: Ze te Dobra Macierzyste bez uczynionego Działu między Alexandrem Jerzy summami zastawnymi pogotowiu Prawem Dziedzicznym zawęzić niemogł.

3tio: Ze połowa Hrabstwa Zastawskiego Aktorstwem onemu należy &c. Czytał tu żaloby w obu Remissach przed Działem zaśle.

Pośledniey tandem gdy działem wieczystym te Dobra Macierzyste na część Alexandra całkiem i Majętnością Dubrowami dostały się, przejął na siebie Alexander wszystkich profesjonalnych kredytorów Jerzego na Hrabstwie Zastawskim swoimi summami skupić, a ci że byli trudnemi, wypadło więc Alexandrowi znowu z onemi dawniej wiedziony kontynuować proceder.

Ktokolwiek wie, tedy dawniejszy kurs procederu przed korekturą 1726. i po tej Konstytucyi używany dziwić się nie będzie wszelkim zdrożnościom, a osobliwie Dekretom Remissowym, które z Remissy na Remissy i z kadencyi na kadencyą będąc wyimowane trwały nadto długo od swojego pierwotkowego nastania, z czego i to urosło (jak Sąd dowie się później) że i Dekret 1728. wyniknął z Remissy jeszcze przed działem, bo w Ru 1720. in 8bri zaśle.

Nie zda się być potrzebą oświeconemu Sądowi przypominać, że Dekretały odkładowe, nie były Dekretami Trybunałskimi, ale były tylko miejsce nowych Pozwów zastępującymi, których i po Konstytucyi nawet 1726. aż do drugiej Konstytucyi 1764. Koronacyiney zawsze używaną ad subsistentiam Aktoratów dla przenoszenia z kadencyi na kadencyą.

Słowem zwyczaj Procesu przeszłego stał się jedyną tego zdarzenia przyczyną, że Aktorat Alexandra Sapiehi za Remissą, jeszcze 1720. gdy przypadł w Roku 1728. już to dobrze po działale i gdy przy nim dalsza nastąpiła Remissa, w ten czas do niej owa obłąkana jeszcze przed działową weszła żaloba, o czym najlepiej informuje treść samej pomienionej Remissy.

„ Mieniać do poparcia całego generaliter procederu i Dekre-
„ tow odkładowych Remissyinych, mianowicie pośle-
Dz „ dniew”

„ dnieszego z Aktoratu żalującego Aktora z obżali Jmcią
„ w Roku 1726. 8bra 19. dnia w Nowogródku ferowanego,
„ do przyięcia za żalobami w tych Dekretach wyrażonemi
„ &c. rozprawy.

Otoż widać z czego to wzięła nastanie ta ostatnia Remissa, do której przez nie pilność Plenipotentow Alexandra taka zboczna wfunęła się żaloba, i to nie z Jerzym Sapiehą, lecz z Przeddzieckim Kasztelanem, z którym już inny wiodł się Proceder.

Nie jest to wspierającym tę Remissę, że był do niej jak sama ona świadczy nowy wyniesiony pozew, tego bowiem nie specyfikuje daty, *kiedy był wyniesiony*, który zapewne mógł być wydany przed działem alias wraz po Remissie 1720. i dla tego nie można było wpisywać do onego rzeczy późniejszy względem następujących działów. Aktorat zaś żeby nie został zmaszany, wołał przy nim mniej pilny Plenipotent iterum Remissę zapisać za żalobą całkiem do pierwszych przed działem zasłanych stosowną.

Tak jest a nie inaczej, że przypozew do owej Remissy wydany, być musiał pierwsi, niż Dział w swojej dacie nastął, i pierwszy znowu od tych żalob i Manifestow, jakie za Działem z instancyi Alexandra już były pozachodziły. Bo tu niech przypomina Trybunał, co się wyżej złożyło, a do czego ta Remissa Roku 1728. Marca 5. Referencyi nie czyni, *to jest*:

1727. 7bra 24. Proceśs Alexandra Sapiehi na Przeddzieckiego Kasztelana, zastawnego Dóbr Zasławia Possessora zanieśiony z *wyrażnym odwoływaniem się do działu i z wyrażną prośbą o utwierdzenie jego.*

1727. 9bra 24. Dekret z Instancyi tegoż Alexandra na Przeddzieckiego w Trble zyskany, w którym żaloba do *działu także stosowna*, widzieć tu ad casum.

Oboje to uprzedzało tę Remissę 1728. Marca 5. którą teraz W. Marcinkiewicz składa, bo pokazuje to data, a oboje to że było późniejszym od owego Pozwu do pomienionej Remissy ingrosowanego, ztąd się próbuje, gdy ten Pozew nazywa Dekretem najpośledniejszym, ów to Dekret przed działem zapadły w Ru 1720. 8bra 19. a tu przecież widać, że drugi był późniejszy już po działu zasłany Dekret w Ru 1727. 9bra 24. a pierwszy jednak przed tą Remissą.

O Remissie tej Roku 1728. nic pewniejszego, że sam Alexander nie wiedział, o pierwszym zaś i pośledniejszym procederze za skutecznością działu wiedzionym, zapewne że wiedział, bo w pierwszym procederze sam podpisywał obwieszczenie, do Exempcyi Zasławia na fundamencie Działu wydane, w drugim oraz poddawał obmowę z podpisem ręki swojej.

A po uchyleniu tej obmowy, z własnego Aktoratu kondemnowany, że nie miał innej żaloby tylko do *utwierdzenia działu, jest tego świadkiem* 1731. 9bra 5. Dekret.

Nic więc nie znaczy taki fortelny i przypadkowy wyraz żaloby w Ru 1728. a w reszcie jeśliby czyi sentynent miała ta drobna zatrudniać illacya, niechże tym każdy konwinkuje się, że późniejsze żaloby (na których wedle Konstytucyi 1626. *ex agnito errore* wolno poprawiać się) odmieniły rzecz pierwszych, i tym samym te pierwsze upadły. *Czytać tu Konstytucyą Titulo Konserwaty*, co do wolności poprawienia się na pozwach.

Toż

Toż samo możnaby powiedzieć co do Pozwu niby imieniem Alexandra w Roku 1730 Januar. 18 przez W. Marcinkiewicza złożonego, lecz do niego szkoda i odpowiedzi słuźney dla tego, że on nie jest autentycznym pozwem, ale kopią przez kogoś do interessu napisaną, zwłaszcza, że Pozew Alexandra późniejszy w Ru 1731. in 7bri wyniesiony, całę inaczey rzecz sprawy opowiada, *widzieć go iterum.*

Przez wszystko zatym to się wywiódło, aż do wiadomości naybliższej, że Alexander Sapięha nigdy nie narużał przez się działu, Roku 1722 uczynionego, owszem póki tylko trwał w życiu póty procedował nie uścannie o twierdzenie onego.

Z drugiej też strony Jerzy Sapięha, lubo (prawda) rozpoczął był do zburzenia tego działu proceder, że jednak jego nie zburzył, i przeto do pierwszego jaki był przed działem, że nie powrócił stopnia, trzeba na tę okoliczność osobney konsyderacyi, bo i tym argumentem chce W. Marcinkiewicz defekta Twoiey sprawy zasłonić.

Ze Jerzy Sapięha już nie przestawał na dziele Roku 1722, i że mimo ony prosił innego, to się ze strony IW. Starościca nie wypiera, za świadectwem Dekretu jednego pod dniem 17 7bra Ru 1729, drugiego w dniu 5. 9bra Roku 1731 zasłanych obu na Alexandra kontumacyiny.

Ale i to wiedzieć każdemu nie zawadzi, iż powodem do takiego Jerzemu procederu, nie to było, żeby działu nowego żądał, lecz żeby tą pretensyą cóżkolwiek zasłonił się od wzajemney Alexandra pretensyi, który go już konwinkował o niewydzielenie intraty w Dąbrowinie za Folwark Huię według działu o zapłacenie summy obligiem zaręczoney, nakoniec o zaręki według działu wypadające.

Taki tedy proceder Jerzego nic nie skonkludował i niczego więcej w śladach nie zostawił, tylko tyle, że był wiedziony, bo do Dekretu oczewistego że nie doszedł, sama strona nie przeczy.

Zufale więc nadto rezonuje o nim W. JP. Sędzia Marcinkiewicz, że Jerzy tym procederem dział ze wszystkim skassował, tego bowiem gdy Trybunał w żadnym Dekrecie oczwistym nie czyta, można śmiało spodziewać się, że temu wierzyć nie zechce.

Jle stanowił proceder Jerzego przeciwko działowi, tyle ważył, i ważyć powinien proceder Alexandra za działem wiedziony.

Jeśli więc wolno wierzyć, że Jerzy dział skassował, przez swoy proceder, toż samo et a pari można powiedzieć, że Alexander ony utwierdził przez swoy wzajemny.

Bliżey wszakże przychodzi przekonywać się za stroną Alexandra, że ten bez wątpienia pokonałby Jerzego, bo dział ten, o który procedowali, nie był między niemi pierwiastkowym działem, alias pierwszykroć zawartym, lecz był jako się na początku doniosło po dwóch pierwszych doczesnych, już to w porządku 3cim, a co do natury wieczystym.

Prawo Statutowe w Art. 26, Rozdz. 9. nie jest tu dobitnie do tego przypadku słuźącym, te bowiem po pierwszych, a nie zeznanych na Urzędzie, i nieprzemilczanych przez dawność nowy dział naznacza. O takich zaś, które następują po kilku poprzedzających doczesnych bynajmniey nic nie mówi, i przeto z wielką trzeba obojętnością rzeczony Artykuł aplikować do tego działu, o który dziś sprawa.

W Roku 1719: że był między Jerzym i Alexandrem dział doczesny sama strona nie przeczy, w Ru dopiero 1722, że czyniąc dział

wieczysty ciż Sapiehowie w większych prawie częściach akceptowali dział pierwszy doczesny przyświadcza, to dział pośledniejszy puncto imo to do Dąbrowny.

Od daty więc pierwszego akceptowanego do daty wszczętego procederu przez Jerzego ledwo w Roku 1729. można to skalkulować, że i dawność już była zafzła, można oraz do tego i słów Art: 26, Roz: 9. wezwać, które są takie: „A jeśliby Listy, „Regestra dzielcze, między sobą dali, a na Urzędzie nie znaleźli, a dawność Ziemską przez 10 lat po tym dziale dzierżeli, takowy dział przecież wiecznie dzierżan będzie.

Mogłby w ostatku? lub nie mogłby, drugi się między Sapiehami dział determinować, próżnie jest dopiero pro & contra mówić, strony te bowiem, które procedują dzisiay, nie są in toto Sukcesorami Sapiehow, a z tąd to wypada, że około tego dysputować nawet prawa nie mają.

Dosyć jest choć z daleka w owe czynności nazierać, a z tych dopiero miarkować że zburzenie działu Jerzemu, byłoby nader trudne, i prawie nie podobne przez przenikanie cyrkumstancycow wszelkich.

W owym dziale między Jerzym a Alexandrem nie były próżne za jego mocą zakłady, owszem ważne i wielkie, bo obostrzone zaręką 100,000 Tal: Bit: tak opowiada sama treść działu: „Co „sobie dotrzymać wzajemnie i tym punktem działu nasze- „go wieczystego dosyć uczynić obowiązujemy się, pod za- „ręką sta tysięcy TBtch, o którą benevole w niedotrzy- „maniu ubiquinarium forum przyjmujemy.

Art: 26. Roz: 9. na którym W. Marcinkiewicz bardzo chce się fundować chociaż pod nie bytnością działu przyznanego, drugi uznawać każe, od zaręki jednak pierwszego nikogo nie uwalnia, owszem do ulegania tym przyniewala koniecznie przez słowa: „Wszak- „że będąli na listach gzielczych pomienione jakie obowiąz- „ki, zaręki o nie wzruszaniu tego działu, tedy takowe zaręki „każdy według swego obowiązku z rozsądku prawnego za- „płacić powinien będzie, toż ku działu przystąpić.

Zacóż tedy y czemu? (wiedzieć nie można) tak daleko W. Marcinkiewicz wychwala ów postępek Jerzego, że się z działu chciał zrywać, a zatym czemu tego nie wyznaje, że to była zagroda przez którą nigdyby Jerzy nie przyszedł do podniesienia działu, bo y wątpić nienależy, że tyleby na dziale nie zyskał, ileby stracił opłacając zaręki tak nie odbite z Prawa.

Nie jest więc tak, jak się zdało stronie utrzymywać, iż dla tego tylko, że Jerzy rozpoczął proceder, dział jakoby tym samym już upadł, widzi bowiem inaczej teraz Trybunał, że nimby przyszło do rozwiązania działu, wieleby musiał Jerzy Alexandrowi odłożyć.

§.

Ani to równie jest wsparciem zarzutow W. Marcinkiewicza ile do dzisiejszej Sprawy, że dział Roku 1722. był nie przyznany zatym, że y z tey racyi upadł, bo to raz nie jest w sobie tyle znacznym, ile strona moralizuje, drugi raz nie ewinkuje kwestyi właściwey, o którą jest sprawa.

Ze nieprzyznany zaświadcza się ta prawda, ale że wraz upadł jakoby dla tego, niema zgody nato: bo już się to dowiodło, że y nie przyznany prześląpiony być niemoże bez uiszczenia się pierwiej zarękom przez żadne dotąd prawo, co do żyjących osob nie podniesionym y bez zyskania u Sądu działu nowego.

Kon-

Kondycya ta znowu, że nie przyznany, nie do tego służy, żeby z racyi nie przyznany wolno było samemuż działu nowego Pretensorowi, pierwszy absolutnie kasłować, y mimo ony w padłszy do cudzey schedy, części jakie komu innemu przedawać, lecz do tego, że po dziale nie przyznanym y dawnością nie wspartym wolno szukać działu innego nie inaczej wszakże tylko pozywając Bracią do Sądu, y prosząc działu od Sądu.

Tak uczą słowa Art. 26. koz. 9.

„ Jedno gdzieby kto taki na Urzędzie nie zeznany dział dawności tey „ nieprzemilczawszy chciał znowu ruszyć y o to Bracią swą „ albo bliskich do prawa pozwał, tedy takiemu przecie dział „ znowu ma być skazan, wszakże będąli na listach &c. jakie „ zaręki.

Otoż skoro Statut napisał, chciał ruszyć y oto Bracią do Prawa pozwał, a daley takiemu dział znowu ma być skazan. Wraz tu wydobywa się prawda, że do zburzenia działu nieprzyznanego *quo ad existentiam*, nie dosyć mu jest samey okiejkcy, że nie przyznany, y nie wolno po takiej jedynie uczynionej okiejkcy wdierać się wraz do częściow obcych, lecz należy pozwać do prawa, y tam zyskać działu nowego skazanie.

Gdy daley pisze Statut: „ Wszakże będąli na Listach dzielczych, „ pomienione jakie obowiązki zaręki o niewzruszeniu tego Działu, tedy takowe zaręki każdy według swego obowiązku z rozsądku prawnego zapłacić powinien będzie toż ku działu przystąpić, &c.

Któż tu nie widzi, że przed prawnym rozsądkiem y zapłaceniem zaręki przystępować do działu nowego nie można, a bardziey do zajmowania schedy cudzey działem chociaż nieprzyznanym, ale nie rozsądzonym *zaintęty*.

Próżne byłoby, y prawie trzebaby żeby było zakazane działow dochodnych stanowienia, żeby gwałt przeciwko im absolutny w każdej minucie był wolny, bez referencyi do Sądu y zburzenia *Go quo ad existentiam*.

Dział między Jerzym y Alexandrem, że miał być wiecznie trzymany, obiecywały to zaręki, a same te zaręki, że miały byź nieuchronne nakazywał wierzyć Statut nieraz wezwany; „ Te „ dy takowe zaręki każdy według swego obowiązku z rozsądku prawnego zapłacić powinien będzie toż ku działu przystąpić.

Zgodzićże tu myśl Prawa z postępkiem Jerzego y rozumieniem W. Marcinkiewicza, jeśli jedno konfrontuje się z drugim.

Prawo w razie nie akceptacyi działu nie przyznanego, każe pójść na sprawę do Sądu, tam dopiero straszy zarękami stronę pierwszy dział zrywając, wreście y płacić te każe przed przystąpieniem do nowego pretendowanego działu.

Tu zaś widać, że Jerzy Sapięha, ani wygrał na Sądzie skazanie działu nowego, ani miał w pamięci obawiać się zaręki przyiętych, na koniec wszystko pominowszy sam bez Sądu (jakby mu wolno było) dział pierwszy tak dobrze jako pro *inexistenti* osądził, bo mimo ten majątność Dubrowy Alexandrowi należną Oycu W. Marcinkiewicza zaprzedał.

Póki tedy Jerzy Sapięha, nie doprowadził swego przedsięwzięcia do tego skutku, iżby dział pierwszy podniósł o zaręki, rozprawił się y skazanie nowego działu uzyskał, pierwszy wtedy choć nieprzyznany pierwiej przestąpiony byź nie mógł y trwał w swoich skutkach.

Pod czasem tym, kiedy skutki pierwszego trwały, wyrwane prywatnie mogły być Dobra z pod niego, y to jest z czego się wnosi, że chociaż dział 1722. *Januar*: §. był nie przyznany, gdy jednak nieburzył jego Jerzy Sapieha *postępkem prawnym*, sprzedaż więc majątności Dubrow uprzedzająca zburzenie, opierała się skutkom działu pierwszego, które w ów czas trwały, a z tej przyczyny ta to sprzedaż stała się nieważną.

§.

Pryszedł wreszcie y ten czas, w którym sprzeczki o ten dział, wszczęte koniec swój wzięły, lecz wyszedł już to Trybunał w Produkcie, iż to, zaszło nie na awantaz W. Marcinkiewicza, owszem przeciwnie to, zatym aby się lepiej wyjaśniło.

§.

Niech Trybunał ma baczość na następne dowody.

§.

Pierwsi Sukcesorowie jak Jerzego, tak też y Alexandra po zęściu ich obydwóch, byli to jedni Aktorowie do czynienia wszytkiego, im też to właściwie było wolno *trzymać dział Roku 1722. lub procedować o nowy.*

Ci tedy ile razy stanowili z sobą cokolwiek względem spadków po Przodkach, tyle razy że akceptowali dział Roku 1722. Dóbr Macierzystych nie potrzebuje to powtórzenia obszernego, bo Produkt Starościca nauczył tej prawdy, dosyć zatym będzie same tylko Zapisy tu przypomnieć, *jako to:*

1731. 9bra 8. Proces Imieniem JWW. Kazimierza Generała Altyle-ryi Litt: Xiędza Józefa Koadjutora Wileń: y Michała w swoim czasie Podkanclerzego Sapiehow Synów Alexandra na JWW. Przeczdzickiego y dalszych zaniefiony, którym referowali się do działu &c.

1746. 9bra 23. Datowana, eorundem w Metrykach Litew: przyznana konwencya działowa między Massalskim Hetmanem Polnym w Osobie krystyny z Sapiehow Massalskiej Córki Jerzego z jedney, a Xiędzem Józefem Koadjutorem Wileńskim, y Michałem w tenczas Łowczym W. X. Litew: Sapiehami, z drugiej strony zawarta, przez którą dział Ru 1722. approbowany wyraźnie.

1748. Maja 23. *pisany*, eodem anno atq; Menſe die 24. w Trybunale przyznany, drugi dział między Massalskim z jedney, a Domem JWW. Sapiehow z drugiej strony czyniony, którym podobnież y dział Ru 1722. stwierdzony, y Majętność Dubrowy, że Sukcesorom należała, Alexandra wspomina.

1748. Maja 24. *Datowana*, a 1752. Maja 24. w Trybunale aktykowana aflekuracya od Sukcesorow Alexandra Sapiehi JWW. Massalskim Starostom Wolkowyskim Sukcesorom Jerzego wydana, przez którą lubo Sukcesorowie Alexandra pretenzyą Marcinkiewicza o 30,000. złt. (jeśli by tę do Sukcesorow Jerzego stosował) sami zastąpić obowiązali się Majętność jednak Dubrowy swemu warowali Aktorstwu.

1748. 8bra 3. *jeden*, 1758. Xbra 7. drugi, działy znowu między same- mi Sukcesorami Alexandra czynione, przez które pierwszy dział 1722. nie tylko był wspomniany, lecz y utwierdzony, *widzieć te wszystkie.*

Te y takie postanowienia wolno było W. Sędziemu Marcinkiewiczowi jak chcąc przyganiać, wolno było onym uwłaczać y kondy-
kto.

ktowemi nazywać, nie straciły one jednak, ani stracić mogą tey w sobie wiary, żeby niebyły świadkami akceptacyi owego działu, który się początkowie między Jerzym, a Alexandrem pod Rokiem 1722. zawarł, a któremu satysfakcyą Jerzy był zatrudnił.

§.

Miedzy zarzutami na przeciwko działom wspomnianym, ten był W. Marcinkiewicza nayobszernieyszy y do sprawy jego naywygodnieyszy. Ze one jako po prawie od Jerzego zeszlemu Marcinkiewiczowi Oycu Sędziemu wydanym późnieysze, były jakoby kondyktowe in praesentum jego czynione y przeto nieważne.

Alę żeby ten zarzut mógł być za słuszny uznany nie można tego nie wyznać, że samych tylko na approbatę jego trzeba W. Marcinkiewicza zbierać przyjaciół, obojętni bowiem plus quam certum, że onego rozumieć za słuszny nie mogą.

W Domu tak wielkim y dostatnim JOO. Xiążąt Sapiehow Aktorstwo Maiętności Dubrowow (które miedzy innemi wzmiankowało się w działach) nie sekret to, że naydrobnieyszą zawsze było partykulą y nigdy nie odpowiadającą żadnym częściom maiętku, któremi oni dzielili się.

Któż tedy z obojętnych na to pozwoli, żeby oni dla zaszkodzenia W. Marcinkiewiczowi na Aktorstwie npr: Dubrowy tworzyli umyślnie kondyktowe podziały, y dla tey przyszley konsekwencyi zaniedbywali proporcyonowania sched dalszych, y w dalszych Dobrach znajdujących się, daleko więcey w sobie waloru maiących.

Krystyna Sapieżanka Córka Jerzego Stolnika Litew: in voto Massalska Starościna Wołkowyska, nie nie zyskiwała ani miała nadziei zyskiwać, tak na Hrabstwie Żaslawskim, jakoteż na Maiętności Dubrowach, przez tę racyą, że te oboje in tuitu działu pierwszego dostawało się Sukcessorom Alexandra Sapiehi Marszałka Litewskiego.

Cożby więc? miała za interes szkodzić Marcinkiewiczowi, szkodzić razem y sobie przez akceptacyą działu 1722. Ru, gdyby on ex suo intrinseco był jey schedzie szkodliwy, czyteż nieważny?

Nie dowodzi to kondyktu, ani to było powodem utrzymania przy mocy działu 1722. dla Massalskiej, co wnosi W. Marcinkiewicz, że jey Sukcessorowie Alexandra za akceptacyą, jakoby znaczne swoje ustąpili pretensye stanowiąc przeciwną konwencyą pod dniem 23. gbra Ru 1746.

Inaczej jest bowiem to w swojej istocie, gdyż Sukcessorowie Alexandra, nie zato odstąpili części swoich pretensyow, że Massalska dział Ru 1722. przyjmowała, lecz za to, że ona reciproc swoje do nich umorzyła pretensye z inszego źródła wynikające, o których naypewniey informuje sama treść oney konwencyi, in verba: „Interim jak superaty, intraty Szkudzkiej, ad datam

„praesentem, jako też summy 24,000. złt: za Obligiem y pro-
„wizyi od niey (ex rationibus ustąpionych dla JW.JP. Sta-
„roście Wołkowyskiej Synowey mojej przez JWW. Sa-
„piehow niżej wyrażonych pretensyow) vicissim odstępują
„one wespół z Obligiem, umarzam kasuje, przytym do Suk-
„cessyi Dóbr po JWJP. Antonim Sapiezie Kasztelanie Troc-
„kim, przez JWJP. Staroście Wołkowyską pretendowa-
„ney &c. zaczym y od tych pretensyi odstąpiwszy pomienio-
„ną donacyą in robore zachowuję &c.

F

Otoż

Otoż to było pobudką wzajemnie dla Sukcesorów Alexandra niszczyć y umarzać to, czego na wzajem niegdy na Jerzym szukali, jakoż że za to y oni swoje podnosili pretensye, daje wiedzieć daliza treść konwencyi osobliwie ten Artykuł poniżej znajdujący się, „ Interea mutuis certando officiis Oblig na 90,664. złt: „ od JWJP. Wojewody Mściławskiego JWJPanu Marżałko- „ wi W. X. Litt: dany, sumę w nim wyrażoną y prowizyą „ od nię kassujemy pretensyi czwartey części Bychowa no- „ wego, Dekretem oczewistym Trybunałskim wyrażoney &c. „ ustępujemy.

Jest tedy wyraz z konwencyi nadto czytelny, za co odstąpili, a in- centra gdy niema tego, że odstąpili za akceptacyą działu Ru 1722. nacoż? przydało się nadciągać y wmawiać suppozyta, których ani stronie formować, ani Sądowi przyjmować bez znalezienia w Dokumencie nigdy nie wolno.

Zdaie się więc Starościcowi, że odpowiedział dokładnie na ten pierw- wszy W. Marcinkiewicza zarzut, iż dział Sapiieżyńskie kon- dyktowemi nie były, ile gdy tej illacyi żadnym słusznym do- wodem wspartej nie znajduie.

Teraz z kolei przychodzi temuż Starościcowi rezolwować drugi, a już pierwszemu całkiem przeciwny, który jest taki:

„ Ze Alexander procedował pierwey z Jerzym swoim Bratem, „ o sumę za Maiętność Dubrowy przez niego wzięte, „ której pretensyi gdy Sukcesorowie Alexandra pod czas „ konwencyi w Ru 1746 in 9bri. z Małalskim zawieraney „ rzekli się, ma to W. Marcinkiewicz za dowod Akcep- „ tacyi swego Prawa, i nader śmiało to wnosi, że już „ stracili stopień mówić przeciwko W. Marcinkiewiczowi „ de nullitate Prawa na Dubrowy.

R. Co innego było procedować Alexandrowi z Jerzym o wziętą sum- mę za Dubrowy, co innego zaś procedować także i z W. Mar- cinkiewiczem o nie ważność na też Dubrowy Prawa.

Procedować z Jerzym o sumę za Dubrowy wziętą, dwa były słusne Alexandrowi powody, pierwszy: aby on sumę złożył dla Mar- cinkiewicza, któreby po upadku Prawa szukał drogą ewikcyi, i to jeszcze jak oświadczał się szukać na Zaslaviu, drugi aby in eo casu gdyby z Marcinkiewiczem quo fato sprawę przegrywał, przynajmniej sumę od Jerzego na rzecz swoją odebrał.

Taki zaś z obu powodów Alexandra z Jerzym proceder bynajmniej nie utwierdzał Prawa Marcinkiewicza, przeciwko któremu za- wsze i jedno wypadało mu mówić, że jego. Prawo nie ważne jako od nieaktora wzięte.

Coby miał procedować z Jerzym Alexander za przegraniem, n. p. sprawy z Marcinkiewiczem, to wołał pierwey uprzedzić i ob- wieścić Jerzego o swoich pretensyach względem niesłusznego Maiętności Dubrowy przedania i wziętej summy za nią na osta- tek o zaręki za naruszenie działu wynikające.

Otoż jako taka inchoacja procederu, nie nieubeśpieczała Marcin- kiewicza, na dziedzictwie Dubrowy, tak i odstąpienie tego procederu z Jerzym wiedzionego, równie go nie ubeśpiecza, bo on nie wobcych procederach szukać za sobą powinien Dekretu, albo w tranzakcyach zapisu, ale z sobą zaszły Dekret lub po- stanowiony, powinien okazać Dokument, na wyprobowanie, że mu Dubrowy, etiam ex gradu Alexandra należą.

To też wiedzieć nie szkodzi, że Alexander nawet procederu takiego z Jerzym nie miał, a złożenie summy 30,000 złch, ale miał tyl- ko

ko stopień dowodzić mu to wzięcie, a to jest rzeczą nie wątpliwą, bo pomiędzy złożonym Alexandra Processsem nigdzie tego niedoczyta się Trybunał; przypomnieć tu proceder.

Przez konwencyą tedy Ru 1746 9bra 23 że się tego stopnia dowodzenia Sukcessorowie Alexendra favore Massalskiego zrekli, nie to powodowało, żeby ubeśpieczali Marcinkiewicza, lecz cał przeciwnie, że postanowiwszy mieć rzecz z Marcinkiewiczem de nullitate Prawa na Dubrowy sami przyrzekli owe 30,000 zł: wzięte za Dziedzictwo przez Jerzego, a należne przez Ewikcyą Marcinkiewiczowi in gradu Massalskiej odłożyć.

Dowód takiego postanowienia nie przynosi się Trybunałowi, ze strony Starościca ex suppositis albo z jakiej nie pewney powieści, lecz się składa z pewnego Dokumentu między samą Massalską a Sukcessorami Alexendra w Ru 1748 Maia 24 zawartego i na początku Repliki całkiem zacytowanego,

Który nastął z takiej przyczyny:

Gdy do skończenia działu zupełnego, mianowicie w Dobrach Oyczytych między Massalską a Sukcessorami Alexandra Sapiehi przyzło, i gdy w ten czas utwierdzał się dział pierwszy nieraz w tej sprawie specyfikowany daty 1722, przez który Hrabstwo Zaslawskie i Maieństwo Dubrowy przypadły na część Alexandra.

W tedy Massalscy lękając się, a żeby od Marcinkiewicza o wzięte za dziedzictwo Dubrowy 30,000 zł: klęconemi, i do powrócenia tej summy via evictionis pozywanemi nie byli, żądali od Sukcessorow Alexandra ubeśpieczenia dla siebie a żeby ci według pierwszego swego tej pretenzyi do Massalskich umorzenia sami się podieli tę sumnę Marcinkiewiczowi odłożyć, jakoż kiedy na tym Alexandra Sukcessorowie przestali wraz Massalskim wydali ad hunc casum Dokument, którego treść drugi raz tu się wprowadza.

„ Iż zeszły w Bogu JW. JP. Jerzy Sapieha Woiewoda Mściławski Maieństwo Dubrowy z Folwarkami w Woiewództwie „ Mińskim leżącą quandam przez zeszłych w Bogu JWW. „ JPP. Hlebowiczow Starostow Zmudzkich Małżonkow „ wprzód JP. z Frackiewiczow Krzyższkowskiej 2do voto „ Chreptowiczowey w siedmudziesiąt tysięcy zł: Pol: Prawem zastawnym onerowaną, de inde po różnych wlewkow „ wych Possessorach, ad possessionem JPP. Marcinkiewiczow przyszło, z działu zaś wieczystego Dóbr Macierzystych między tymże JW. Woiewodą Mściław: a zeszłym „ w Bogu JW. JP. Marszałkiem W. W. X. Litew: w Roku „ 1722. Mśca Januarii 5- dnia uczynionego in sortem tegoż „ JW. Marszałka Litew: jednego dostało za przybraną sumnę 30,000. zł: Pol: do summy zastawney 70,000. zł: „ JP. Mateuszowi Marcinkiewiczowi Sędziemu Ziemskiemu „ Upitkiem, mimo Aktorstwo JW. JP. Marszałka Litew: „ wiecznością przedał, którą sumnę przez JW. JP. Woiewodę Mściławskiego wziętą 30,000. zł: Pol: circa conventionem w Warszawie, między nami Sapiehami, a JW. „ JP. Kasztelanem Wileń: Hetmanem Polnym W. Xstwa „ Litew: conclusam, ponieważ my Sapiehowie inter alia „ bonificationis puncta na siebie przyieliśmy, więc ninieyszym zapisem naszym Affekuracyinym, w tym JWW. „ JPP. Starostow Wołkowyskich ubeśpieczamy, iż jeśliby

„JP. Marcinkiewicz Sędzia Ziemski Upitki circa aut post
 „Exemptionem przez nas Sapiehow Majętność Dubrow,
 „a sprzedaż wiecznością tych Dóbr do JWW. JPP. Staro-
 „stów Wołkowyskich, jako Sukcesorów JW. Woiewody
 „Mściławskiego regredi et ad Evictionem pociągać miał,
 „tedy in eo casu my Sapiehowie od JP. Marcinkiewicza i
 „Sukcesorów Jmci własnym naszym koliztem i staraniem
 „tychże JW. JPP. Starostów Wołkow: evincere powinni
 „bądźmy.

Do innego więc celu zmierza, to odstąpienie pretensyi przez Sukcesorów Alexandra niegdy do Jerzego stosowanej, a raczej do tego jedynie że co miał niegdy Jerzy, a po nim Małfalska, wracać Marcinkiewiczowi 30,000. zł: pro hæreditate Dubrowy wziętych, to samiż Alexandra Sukcesorowie ten obowiązek na siebie przyieli, ale przecież Prawa Marcinkiewiczowi nie ratyfikowali, owszem przeciwko jemu iść postanowili. *Piszac to:*

Raz w Konwencyi Roku 1746. „Dział Dóbr Macierzystych między
 „JW. JP. Woiewodą Mściławskim, a JW. JP. Marzał-
 „kiem W. X. Litew: w Roku 1722. Miesiąca Januarii 5. d.
 „uczyniony in robore et valore zachowawszy necessarium
 „przez obie strony temuż działowi et satisfactionem uznawamy.

Drugi raz w Roku 1748. Maja 23. w konfirmacyi tego Działu: „
 „Item Dział wieczysty Dóbr Macierzystych między Oyca-
 „mi naszymi wyżej do daty et actu wyrażony, &c. na wie-
 „czne, a nigdy nie odzowne czasy approbujemy.

Trzeci raz jako slyszal Trybunał w Afsekuracyi pod dniem 24. Maja 1748. Małfalskim wydanej: „Jeśli by W. JP. Marcinkiewicz
 „Sędzia Ziemski Upitki circa aut post Exemptionem przez
 „nas Sapiehow Majętności Dóbr o sprzedaż wie-
 „cznością &c. regredi et ad evictionem pożywać miał,
 „&c.

Warunki przeciwko warunkom emulujące być nie mogą, w których gdy to jest nadto jasnym, że Synowie Alexandra, nie odstępowali swojej pretensyi do Marcinkiewicza, ale tylko upewnili Małfalskich, iż ich sami klócić nie będą i od Marcinkiewicza w porządku pretensyi via evictionis o sumnę formowanej zastąpią, czyliż tego każdy nie zna, że się nic w tedy nie stanowiło za Marcinkiewiczem i owszem przeciwnie.

Samo to deklarowanie dla Małfalskich Ewikcyi pokazuje, że Synowie Alexandra umawiali się inieć sprawę z Marcinkiewiczem de nulitate Prawa na Dubrowy, bo na cóżby mieli upewniać Małfalskich, że ich zastąpią, kiedyby w ten czas stanowili nieklócić Marcinkiewicza, aby Małfalscy do zastępowania od tegoż Marcinkiewicza pociągnionemi nie byli.

z Gruntu więc przeciwnie było interpretowane przez W. Marcinkiewicza znaczenie tranzaktów z Małfalskimi zawieranych, po których przełożeniu istotnym, gdy Sąd jest naprowadzonym na prawdziwą o nich opinią, niechay dopiero consequenter poymuje słabość trzeciego Marcinkiewicza zarzutu, *jaki on w tym składzie formuje.*

„Ze skoro Synowiec Alexandra ten obowiązek Ewikcyi, pod któ-
 „rym Małfalska ex gradu Jerzego dla Marcinkiewicza by-
 „ła, przeięli na siebie: tym samym oni sami staneli Mar-
 cin-

„cinkiewiczza Ewiktora mi, a temu będąc ruszać już Prawa
„na Dubrowy niemogli.

R. Nie Marcinkiewiczza Ewiktora mi staneli Synowie Alexandra, ale
Massalskich od pretensyi Marcinkiewiczza, i chociaż taki cyr-
kuł zdaie się na pierwsze weyrzenie na jedne wychodzić, - jest
jednak między tym różnica, nad którą zastanowić się tu trze-
ba.

Massalka ex suo gradu burzyć Prawa Marcinkiewiczza nie mogła, o-
wżem za upadkiem onego winna była słuszną podług Prawa po-
spolitego Ewikcyą, o której się powie poniżej.

Sukcesorowie zaś Alexandra burzyć mogli (jako i dzisiaj burzą)
odsyłając Marcinkiewiczza do Sukcesor: Jerzego na szukanie so-
bie właściwey Ewikcyi.

Lubo tedy ta Ewikcyą, którą miał Marcinkiewicz u Massalskiej
znaydować, przeszła potym na Sukcesorow Alexandra, znać
tu jednak treba dystrykcyą, że sama tylko przeszła Ewikcyą, nie
zaś powinność nieburzenia Prawa na Dubrowy, bo Sukceso-
rowie Alexandra, rzecz tylko pierwszą Massalskiej przyrzekli,
drugą zaś swemu nawet tym przyrzeczeniem zostawili śtopnio-
wi.

To jest, coby Marcinkiewicz z upadkiem Prawa wygrywał na Mas-
salskiej, to Sukcesorowie Alexandra samiby oddać Marcinkie-
wiczowi zastępując Massalskę powinni, ale dla tego, że to od-
dać powinni, nie idzie zatym, żeby Prawa na Dubrowy burzyć
niemogli.

Nie to zaiste wygrywałby Marcinkiewicz na Massalskiej, coby nanim
Alexandra Synowie wygrali.

Ci bowiem wygraliby Dubrowy, jako złym Prawem zajęte, Mar-
cinkiewicz zaś na Massalskiej wygrałby pieniądze, które dał za
Dubrowy, a toż tu wywiązuie się dystrykcyą, że była winna Mas-
salka Marcinkiewiczowi, a co Marcinkiewicz Alexandra Suk-
cesorom, koleyno co zostali winnemi, Ciż Alexandra Syno-
wie przyrzekszy Massalskę zastąpić.

Tak jest, a nie inaczej, że Marcinkiewicz nie wygrałby na Mass-
lskiej tylko powrócenie pieniędzy, to też potym na Synow Alexandra
przeszło.

Zeby zaś w tej mierze rale się przekonać, iż pieniądze tylko dla
Marcinkiewiczza na Massalskiej wypadła ewikcyą, aczkolwiek o
niej przydzie mówić poniżej odpowiadając Marcinkiewiczowi na
dział przezeń pretendowany w Zasławiu, tu jednak mówić choć
krótko przychodzi o naturze każdej y powszechney ewikcyi.

Prawo najprzód przedaźne od Jerzego Sapiehi Marcinkiewiczowi wy-
dane, nie obiecywało y obiecywać nie mogło gruntowey ewikcyi,
którey chce W. Marcinkiewicz tylko proste zastępstwo pod za-
ręko 100,000. zł: one bowiem takiey jest fonancyi „Zastępować

„y ewinkować mam y powinien będę y tym dobrowolnym

„wieczystym przedaźnym zapisem moim sub vadio 100,000.

„zł: Pol: na wszystkie generaliter Dobra moje, illato si bie

„y Sukcesorow obowiązuję.

Konstytucya 1652. fol: 614. titulo O zastępcy, inney nie przeznacz-
ewikcyi, tylko summowną alias pieniądze, bo tak ona pisze:

„Dostć czynić y sumnę odłożyć, albo zafrymarczone Dobra

„wrócić, bo nie inakż ma być ewikcyą rozumiana, jeno

„sumnę tylko, a nie większą jaką wziął, ma odłożyć y wró-

„cić temu, któremu się zapisał.

G

Art:

Art: 23. Rozdziału, 7. toż samo o ewikcyi konkludnie y tylko pieniędzy na Zawodcy alias Ewiktora pożyczkiwać pozwala przez słowa: „
„ A gdzieby się to pozazało z Prawa, że ten Zawodzca nie
„ słusznie cudze imienie puścił, tedy to imienie temu kto szu-
„ ka za Prawem jego słusznie pokazanym przysądzonim być
„ ma „ a on swych pieniędzy y szkód szukać na zawodzcy
„ będzie.

Art: 11. Roz: 6. przestrzegając żeby nikt w Dobrach pomiędzy Bracią dzielnych, nie dawał summy supra valorem części onerującego Brata, dał wiedzieć razem o naturze ewikcyi zwracającej się do tego, kto niesłusznie cudzą schedę zawodzi tymi słowy: „ A ten
„ który przeciw tej ustawie pieniądze na imienie, Braterskie
„ bez ich zupełnego dozwoleń tak nie opatrnie dał, swo-
„ ich pieniędzy na onym starszym Bracie dochodzić y szukać
„ będzie.

Do tak jasnych Praw, nie ma czego przydawać, tylko wypada, konkluzją przyłożyć, że nigdy inna tylko pieniądze być ewikcyą nie może, zatym jako Małłuska wrócić była powinna pieniądze przez swego Ojca za wieczność Dubrowy wzięte, tak gdy to wrócenie przeieli na siebie Synowie Alexandra, oni tedy to jedynie winnemi zostali.

Dla tego zaś, że do powrócenia summy na miejscu Małłuskiej stali się winnemi, nie stracili Prawa mówić de nullitate sprzedaży, Maiętności Dubrowy, bo oni nie kupili stopnia jednego od Małłuskiej, której burzyć wolno nie było, lecz zostali przy swoim, z niego tedy mieli wolność burzenia, a z racyi obiecane go zstempstwa Małłuskim zostali obowiązani, to zapłacić coby zapłaciła Małłuska.

Gdy nakoniec mówi się tu o ewikcyi opuścić y tej przestrogi hoc loco nie można że owe 100,000. zł: Prawem Jerzego założone w zaręki y przywiązane do ewikcyi już dopiero oddzielać się od tej ewikcyi, y upadać całkiem, a to dla tego że Sukcesorowie po śmierci swego Przodka, ile w takim w przypadku nigdy zarządek nie placą przy obronie Art: 18. Roz: 7. który tak decyduje „ A szkód,
„ nakładów, zarządek, wino, y innych obowiązków w tym liście
„ opisanych nie płacić za to już nie będą pawinni, gdyż nikt
„ za niego cierpieć nie ma, także y na drugiego ciężaru swego
„ go wkładać nie może, jedno sam ten, kto się komu opisał,
„ sze.

Nadto chociaż odpowiedź na te zaręki jakich W. Marcinkiewicz żąda directé należy do JO. Xcia Kanclerza, który jest Sukcesorem Jerzego, przez głowę Małłuskiej, a Prawodawcą y Ewiktorem JW. Starościca z stopnia Alexandra, nie może jednak nie przydać swoich uwag w tej mierze y JW. Starościc przestrzegając nawet W. Marcinkiewicza, że on nader niebezpiecznie dopomina się o zaręki które mu Jerzy opisał.

Godzi się W. Marcinkiewiczowi pamiętać, że pierwszy jest dział między Jerzym a Alexandrem, niż Prawo od Jerzego na Dubrowy y że w tym dziale na stronę wykraczającą nie 100,000. zł: lecz 100,000. tal: bit: jest założonych w zarękę.

Jeśli tedy W. Marcinkiewicz chce wygrać zaręki, y prosi 100,000. zł: na Starościca z tej racyi, że on w stopniu Alexandra, a za Prawem Xcia Kanclerza dziedziczy Hrabstwo Załawskie y w stopniu tegoż Alexandra dopomina się o Dubrowy.

Niechże y sam zapłaci 100,000. tal: bit: także zarządek na płacenie, których
Ja.

Jerzy przez wzruszenie działu załżył, a niech płaci za to, że w sto-
pniu Jerzego chce się utrzymywać na Dubrowach.
Straciłby tym sposobem daleko więcej niż zyskałby przez szukanie już
dopiero Prawem abrogowanych zaręek, w ostatku zaś jeśli ma sobie
powołanego na wszystko jak dosyć miał Xcia Kanclerza, niechaj na
nim y te zaręki wygrawa bo mu opisał zaręki Jerzy Sapieha, po
nim spadła Sukcesya Maiatku na Córkę jego Krystynę Małkowską,
a po tey ostatney wziął przez donacyą wszystko dalszy Xcie
Kanclerz, który tym sposobem będąc Sukcesorem Jerzego, winien
odpowiadać na to wszystko, co się szuka po Jerzym.

Po wytłumaczeniu więc wszystkich własności każdego zapisu,
aż do tego miejsca consequenter examinowanego, po rozwiąza-
niu kwestyow przeciwko tym zapisom ze strony W. Sędziego
czynionych, pozostaie jeszcze żeby tu Trybunał został informo-
wany w dwóch okolicznościach: *Działu tego Sapieżyńskiego doty-
kających się*, a to z sobą przeciwnych, z których jedna jako ze
strony W. Marcinkiewicza wnoszona, potrzebuie odpowiedzi,
druga zaś od Starościca Mińskiego podawająca się, załuguie na
to, żeby oney dał animadwerisy Trybunał.

Pierwsza z tych jest Obiekcyja W. Marcinkiewicza przeciwko temu
działowi, o którym się teraz dotąd mówi, że on jest w swoim
naftaniu podeyrzany, a to z tey przyczyny, że w pierwszy je-
go pod Rokiem 1728 Febr: 4 Aktykacyi dway tylko znajduią
się Pieczętarze, w drugiej zaś późniejszy i na łamym orygi-
nale są trzy pemieszczeni.

Na co się tak odpowiada:

Pierwsza aktykacyja nienastąpiła z Instancyi Alexandra Sapiehi, ale
na żądanie Wołodkowicza, i znowu nie był wtedy aktykowa-
ny sam oryginał Działu, ale tylko kopia, którą Wołodkowiczo-
wi przepisać Alexander Sapieha pozwolił.

O takim zdarzeniu ma sobie Trybunał uczynioną powyżey wzmian-
kę, żeby atoli gruntowniey przekonał się Wołodkowicz, miał
tylko kopią działu, i tę aktykował, *wzywa się tu w dowod.*

Nayprzód Manifest Wołodkowicza 1728 Febr: 4 w Trybunale za-
niesiony, w którym takie są słowa: „ Także o wprowadzenie
„ w Akta wieczyste Trybunału Gł: W. X. Litt: przerze-
„ czonego dzielczego zapisu, in fundamento którego Złłcy
„ Delator z Obżałowanym JW. Marszałkiem W. X. Litt:
„ wszedł w Intercyzyne punkta, sam przez się i przez wie-
„ legodnych przyjaciół Obżałowanego Jmć expostulował
„ ac tandem Obżałowany JW. JP. Sapieha Marszałek W
„ W. X. Litt: tylko per copiam Delatorowi dawszy, ten-
„ że wieczysty Macierzystych Dóbr dział, sam oryginał nie
„ wiedzieć na jaką konsekwencya in praesudicium wszyst-
„ kich Kredytorów, in abscondito chowa, &c.

Powtórę sama suscepta tey aktykacyi w owymże dniu przy Ma-
nifeście zapisana, której jest wyraz taki: „ Przy zanieśionej
„ publiczney Manifestacyi nomine WJP. Franciszka Anto-
„ niego Wołodkowicza Woyckiego Wdztwa Mińskiego prze-
„ ciwko JW. JP. Alexandrowi Sapiezie Marszałkowi W.
„ X. Litt: o zerwanie się z kontraktu Zasławskiego, ten
„ Dokument iako wszystkim JPP. Kompetytorom Kredy-
„ torom Zasławskim służący. Patron W. Franciszek We-
„ G2 „ resz-

„reszczaka ad acta Trybunału Głównego Wgo Xstwa
„Litt: podał.

w Dniu tedy tym samym, w którym Wołodkowicz skarżył się, iż nie oryginał, ale tylko kopią miał komunikowaną, zapewna Wołodkowicz nie aktykował oryginału, lecz tylko kopią, bo pierwszego on nie miał, tandem mając tylko kopią, co za dziw? że miał z dwoma Pieczętarzami, przez racją, że trzeciego nie dopisał, w kopii ten, który dział kopiował.

Kommunikacya kopii, nie stanowiła żadney autentyczności, tylko dawała Wołodkowiczowi wiadomość o samych kontentach działu, Manualista przeto dogodziwszy tej potrzebie (o którą szło w tedy) zaniechał dalszey akurataności, żeby wszystkich Pieczętarzow w kopii wyraził.

Osby tak wielkie [jakiemi byli dway Bracia Sapielowie, którzy dział w Ru 1722 Januar: 5 stanowili] powinny były znaleźć kredyt u W. Marcinkiewicza, że takie adoptacyi ile nieznaczęcy, nie czyniły, wszakżeby to nie psuło działu, żeby on był i z dwoma Pieczętarzami, kiedy Statut w Artykule 13 Rozd: 6, zalecając Urzędowi, ażeby tę pierwiey nim Pndkomorzęgo wysłał wyznaczyć Rok na podzielenie się między Bracią, niekaże więcey przydawać do asystencyi temu Działowi Szlachty, tylko dwie Osoby przy Woźnym, przez słowa: „*A ku temu rozdzieleniu ma Urząd im Woźnego i dwóch Szlachcicow przydać.*

Proceder późniejszy Jerzego Sapieli po tej aktykacyi wiedziony, daie prawda to wiedzieć, że Jerzy chciał dział pierwszy poruścić, ale przecież nie obwinia o to, żeby w nim była niezgodność Pieczętarzow. *Swiadczą to Jerzego Załoby.*

Próżna zatym formuie się ztąd kwestya, na którą gdy się odpowiedziało, przychodzi dopiero zejść do tego, co się zatym samym działem, ze strony JW. Starościca wnosi, to jest:

Do Dekretu Trybunałskiego 1757 Maja 22 między Ciechanowiczami z jednej, a JOO. XX. Sapielami z drugiej strony zaszłego, który na mocy tego działu schedę Alexandra Sapieli od długow ręcznych Jerzego Sapieli uwolnił.

Już to długiego powtórzenia nie potrzebuie, co się doniosło JW. Starościca produktem, że Trybunał w tedy Dekretem oczywistym uwolnił schedę Alexandra Sapieli Marszałka Litt: od deportacyi długow Jerzego Sapieli pierwiey Stolnika Litewskiego, a potym Wojewody Mściławskiego, z tej pryncypalney przyczyny: *Ze dług którego dochodzili Ciechanowiczowie za opisem Jerzego, był długiem ręcznym, i że w dziale Roku 1722 Januar: 5 między Sapielami zawartym, ta była kondycja, iż długow ręcznych Jerzego Sapieli nie miał optać Alexander, z Dóbr tych które się dostały na schedę Alexandra.*

To tylko dopiero uważać pozostaie, że Ciechanowicz za Obligami sobie służącemi od Jerzego Sapieli wydanemi, takim był pretenforem do schedy Alexandrowskiej, jakim jest dzisiay W. Marcinkiewicz Sędzia Ziemski Lidzki, bo jako pierwszy za inskrypcyą Jerzego nastaiąc, na dział 1722 Jan: 5. a raczej nieznaiąc go za ważny, chciał znaleźć satysfakcyą na Załawiu niby działem nie zajęty, i w spółnie niby do Aktorstwa Jerzego należnym, tak drugi to jest W. Marcinkiewicz teraz proceduiący, podobnie na pomieniony dział nastaiąc chcąc wyrwać z pod niego Dubrowy, na schedę Alexandra przysłał, i chcąc się przy niej utrzymać, za prawem od Jerzego późniey po dziale wziętym.

Pier.

Pierwszemu tedy odpowiedział Trybunał, że dział jest Roku 1722. Januar: 5 dobry, że przez moc onego scheda Alexandrowiczowska, nie podlega żadnym Jerzego Sapiehi opisom, na jakiegokolwiek długa ręczna wydany. Drugi tym samym innej odpowiedzi spodziewać się nie powinien, a nawet zle czyni, że tej odpowiedzi czeka, bo już scheda cała Alexandrowska od wszelkich opisów Jerzego Dekretem Trblm raz wyięta, niemoże być drugi raz w tejże Magistraturze. Taż scheda Alexandrowska działem Roku 1722 ograniczona, pod skutek Jerzego opisów, poddana, skoro tylko to jest prawda, że Dekreta Trblskie powinny mieć swój walor, i że późniejszy pierwszych przeistoczyć niemoga.

Tytuł zapisów Jerzego Sapiehi, iednych Ciechanowiczowi, drugich Marcinkiewiczowi wydanych, prawda, że jest różny, gdyż pierwszy miał Obligi, drugi ma prawo wieczyste, ale to nic nie zawazuje, owszem na jeden skutek wychodzi, bo gdy Trybunał zgał, co było mniej, jakże ma pochwalić, co jest więcej, to jest, gdy rzekł Trbl: że długi Jerzego nie mogą się mieścić na schedzie Alexandra przez dział mu przyzły, jakżeby mu miało być wolno przedawać Dobra ze schedy tegoż Alexandra i tymże działem Roku 1722 Januar: 5. określoney, a w reszcie naturalność tego uczy, że kto niemoże długu na jakie Dobra zaciągać, ten niemoże Aktorstwa ich przedawać.

Pozorniejsze jeszcze miał powody Ciechanowicz prosić sążenia summy etiam na tej schedzie, która się Alexandrowi dostała, bo Obligi od Jerzego temu wydane były pierwsze, niż Dział Sapiehow.

Ale że w dziale Roku 1722 Jan: 5 ta była kondycya, że Alexander ze schedy swojej żadnych nie miał ręcznych Jerzego długów opłacać, a Trybunał na obiekcyę Ciechanowicza, takie, jakie dziś przeciwko działowi temu W. Marcinkiewicz wnosi, gdy odpowiedział, iż dział jest dobry, przychylił się przeto do tej kondycyi działowej, tandem schedę Alexandra, jak się rzekło od tego długu uwolnił, wyraziwszy w swym Dekrecie takie przyczyny.

Loco 1mo. Ponieważ JW. IP. Jerzy Stanisław Hrabia Sapieha Stolnik Litt: ex post Wwda Mścił: z Bratem swoim JW. IP. Alexandrem Pawłem Hrabą Sapiehą Marszał: W. W. X. Litt: działem między sobą w Ru 1722. Januar: 5 d. uczynionym, a w Ru 1743 Junii 5 dnia w Trble aktykowanym, wszelkich i wszystkich Hrabstw i Dobra po JW. JPani Krystynie Hlebowiczownie, Sapieżynie Wwdzinie Wileńs: pozostałych tak wolnych iako i zastawnych wieczyste czyniąc rozebranie, per consequens Hrabstwo Zaslawskie, w Wttwie Min: leżące, z majątnością Dubrowy z Pałacem i Juryzdyką w Minsku, oraz z Folwarkami do Hrabstwa Zaslaw: przynależącemi, inter caetera bona w tymże dziele expressa wiecznością na część JWgo JP. Marszał: W. W. X. Litt. ustępując tymże działem że JW. JP. Marszałek Litt: summy zastawne samym tylko Folwarkami i wsie trzymającym, IPP. Kredytöröm i Zastawnikom exolvere tenebitur, a do inszych zapisów na pomienione Hrabstwo Zaslawskie i attynencyę od JW. JP. Stolnika Litt: danych toties rzeczony IW. IP. Marszałek Litt: należeć niema, obwarował i ubeścięzył.

Loco 2do: Zaczynam &c. JWW. JPw Michała Podkanclerzego Litt:
„ Alexandra Wwdę Połoc: Michała Stę Puńs: Hrabów Sapie-
„ how, same osoby, oraz Hrabstwa wszelkie i wszystkie dobra
„ Ichmów od opłacenia summ za Obligami przez IP. Ciechano-
„ wicza requirowanych, tudzież tota praesenti actione et ulte-
„ riori IPPw Michała i Onufrego Ciechanowiczów juris profe-
„ cutione quinimo od dalszych innych wszystkich i wszelkich
„ Kredytorów za zapisami, obligami, & quocunq; titulo inscri-
„ ptioni zeszłego IW. IP. Jerzego Sapięhi Stoln: Litt: ex post
„ Wwdy Mścisk: jakimkolwiek terminem i sposobem ius ac in-
„ teresse mających wiecznie uwalniamy.

Nietylko więc Obligi Jerzego Sapięhi Ciechanowiczowi służące, zniósł Trybunał tym Dekretem, ze schedy Alexandra: „ Ale wszel-
„ kie quocunq; titulo wydawane, i komużkolwiek wydawa-
„ ne od tego Jerzego zapisy „ nie przez inną jednak ra-
„ cya, tylko przez wezwanie działu między Alexndrem a Je-
„ rzym zaszłego.

Szkodliwicy to jest w rzeczy samej dla W. Marcinkiewicza, co się w górze wspomniało, że Obligi Ciechanowiczowi od Jerzego wydane, będąc pierwszemi od działu, aczkolwiek mogły być lokowane y na tych Dobrach, które później z działu wziął Alexander, gdy jednak Trybunał ściśle przywiązał się do działu y przez warunek działowy, długów Jerzego na schedę Alexandra nie przyjął, coż dopiero rozumieć? o Prawie na Dubrowy, w lat cztery po dział od Jerzego wydanym, jeśli te może subsistere? tanquam na Dobra ze schedy Alexandra wzięte y prosto działowi opierając się.

Z jednym Pretensorem przeciwko temu działowi powstającym, wygawczy JW. Starościę Miński w stopniu swoich poprzedników, przegrać dopiero w swojej Osobie z drugim, y takiegoż rodzaju Pretensorem, zwałacza w tej samej jurysdykcji że tenże dział, już nie powinien, bo jako od pierwszego za Opisem Jerzego, Sapięhi szukającego długu bronili się. Sukcessorowie Alexandra, szczerze działem Ru 1722. tak od drugiego dopiero W. Marcinkiewicz za prawem takż Jerzego pretendującego Dubrowow Aktorstwa, broni się Starościę tym samym działem, y jeszcze mocniej niż od pierwszego, bo tamtego inskrypcya była pierwsza przed działem, tego zaś Prawo jest późniejszy po dział.

Daremnie W. Marcinkiewicz pracował nad zarzutami, przeciwko temu Dekretowi, że on niby ustronny, czy też kondyktowy, jedno z tych bowiem y drugie najmniej nie osłabia tego Dekretu.

Ustronnym przeto chyba go nazwać żąda, że w nim nie wspomniane Imię W. Marcinkiewicza, *Rzecz zaś ozięta zupełnie*, bo ten sam dział był wtedy objektem sprawy Sapięhow, z Ciechanowiczem, który y dzisiay jest takż objektem sprawy JW. Starościę z W. Marcinkiewiczem.

Tak w ów czas prosił Ciechanowicz sądzenia summy na Dobrach Alexandra przez dział dostających za Obligiem Jerzego Sapięhi dowodząc, że jego Obligi pierwsze y że dział nie ważny.

Jako Właśnie dzisiay prosi W. Marcinkiewicz o Maiętność Dubrowy, za prawem od Jerzego wziętym dysputując naypryncypalnie że dział Ru 1722. jest działem nieważnym.

W ten czas zatym gdy to, co było objektem sprawy poszło na ubespieczenie Sapięhow, że działu nie wzruszono, owszem uchylono to,

to, co przeciw niemu było od Ciechanowicza wnoszonym dopiero równie tenże sam obiekt sprawy być słabszym niemoże, ile z tej miary, że nabrał mocy przez utrzymywanie się pierwsze na Sądzie Trybunalskim.

Nie jest znowu ten Dekret kondyktowy jakimby go chciał mieć W. Marcinkiewicz usprawiedliwia go cały skład w jakim zaszedł, bo zaszedł przy wzajemnych żałobach, y po wzajemnych kontrwersjach, a w ośstatku tego, nie kondyktowym probuje, że y dopiero WJP. Lichodziejewski Horodniczy Miński jako Sukcesor Ciechanowicza, nie przestaje u Xcia Kanclerza uci Sukcesora Massalskiej dochodzić tej summy, który w Ru 1785. że się chciał łężyć do tej sprawy Dekret tej daty upewnia. *Widzieli ony.*

Z każdej więc okoliczności, a z tego Dekretu jeszcze dobitniej ewinkuje się exystencya y moc działu Roku 1722. Januarii 5. między Sapiehami zawieranego, dopieroż po usprawiedliwieniu jego, y dalszych aż po te mieysce złożonych munimentow, inna nie wynika konkluzya, tylko następna.

Gdy Jerzy Sapieha z Alexandrem swym Bratem, aktualnie uczynił dział wieczysty Dóbr Macierzystych pod datą 1722. Januarii. 5.

Gdy tego działu ani okoliczności nieprzyznania, ani proceder y to krótki Jerzego, exystencyi pod życiem Jerzego niezniosły.

Gdy ze strony Alexandra dział ten zawsze był ad effectum popierany, a nie odstępowany nigdy.

Gdy po śmierci Jerzego y Alexandra Sapiehow ich obudwoch Sukcesorowie (w których mocy było) dział pomieniony swemi wszystkimi późniejszymi aktualnemi takż, a nigdy nie kondyktowemi działami ratyfikowali, y za słuszny od swego pierwszego nastania uznali.

Gdy ciż Sukcesorowie przez wszystkie tranzakta skutków owego działu, co do Dubrowow nie przemienili, ani przemienić żadną okolicznością chcieli.

Gdy pod exystencyą takiego działu, lubo nieprzyznanego, nie wypadło według prawa, żeby Jerzy Sapieha arbitralnie przedawał Dubrowy wzięwszy ze schedy Alexandra, ale to koniecznie, aby udawszy się do prawa skazanie nowego działu, oczwistym wszakże, anie kontumacyinym Dekretem uzyskał, do czego tandem nie przyszło.

Gdy Dekret Trybunalski Roku 1757. 9bra 26. oczwistły pretenzją Ciechanowiczow, podobnież przeciwko temu działowi do JWW. Sapiehow stołowaną uchylił, a dział przy swoich skutkach zostawił.

Upadać zatym powinno Prawo Jerzego, jako po Dziale zawartym od nie Aktora wzięte, a Maiętność Dubrowy należy, żeby się powróciła do Starościca Mińskiego, którego Dziadówi JO. Xże Kanclerz dzisiejszy jako Wnuk i Sukcesor owego Alexandra Marszałka W. X. Litew: Prawem wieczystym przedał, ile że w ten czas wspomniony JO. Xże Kanclerz nie był jeszcze schedy drugiey Jerzego Sapiehi Stolnika W. X. Litt: Aktorem, którą pośledniejszy, bo ledwo w Ru 1771. od Massalskiej przez tranzakcyą nabył.

Takiemu sprawiedliwemu JW. Starościca żądaniu nie być na przeszkodzie nie powinno, a osobliwie ta mnogość wyszukanych przez W. Marcinkiewicza pretextow, których część wielka aczkolwiek i bez rezolucyi, mogłaby być szpuszczona, żeby atoli dogodziło się porządkowi odpowiedzi, daie się więc i na nieprzynajmniey pryncypalniejsze od JW. Starościca rezolucya dalsza.

§.
A nayprzód na to:

„ Ze pretensya W. Marcinkiewicza (aby przedanie przez Jerze-
go Sapiechę Maiętności Dubrowow bonifikowało się częścią
„ w Załawiu, niegdy temuż Jerzemu należne, czyli raczey,
„ że za upadkiem Prawa na Dubrowy powinienby następ-
„ wać dział w Załawiu) bardzo jest zawodną i do wła-
„ snych jego Dokumentow nie stosującą się.

§.
Do odwrócenia takowey impressyi wiele wchodzi przyczyn, które
się wyżej namieniły, naypierwsza jednak z kolei jest ta: że *Ma-
iętność Dubrowy* jest osobney natury od Załawia, zatym że sprze-
danie Dubrow naymniey nie oneruje Załawia, ani do tego Za-
ławia, może posuwać się gruntowa Ewikcya z tego pierwszego
względem, iż Zaław i Dubrowy są to osobne pomiędzy sobą fun-
da.

Nie to nie znaczy, że Dubrowy nie są bardzo odległe od Dóbr Zała-
wia, albo że były i czas pewny w ręku jednych Dziedzicow, nie
zład bowiem probuje się attynencyonalność Dóbr jednych do
drugich, lecz zład, gdy są ab antiquo jedney natury, czy to z
swego pierwszego Xiażat Litewskich nadania, czy też z wyerygo-
wania się (jak po policje bywa) pod jakimkolwiek nazwiskiem
attynency na gruncie do pierwszej głównieyszey Maiętności
należącym, słowem tak są jedne do drugich inkorporowane, że
jedne Dokumenta Dziedzictwo i obliżerność obojga tych Dóbr
bronia.

Maiętność Dubrowy wcale takiego związku z Dobrami Załawiem
niema, bo ani Dubrowy na gruncie Załawskim, ani Zaław na
gruncie Dnbrowskim, nie są wverygowane, *lecz pierwsze*, to jest
Dubrowy były niegdy Xżat Radziwiłłow, drugie zaś idq; Za-
ław należały do Xiażat Załawskich i chociaż potym obie te Ma-
iętności weszły w ręce Hlebowiczow, nie weszły jednak razem,
lecz osobno i znowu nie jednym stopniem, ale cele różnym,
gdyż Zaław wziął Jan Hlebowicz Woiewoda Wileński po żo-
nie swojej Xieźniczce Załawskiej Dubrowy zaś kupił Syn jego
Jan, takoz Hlebowicz Kalzt. Miń: od Mikołaja Radziwiłły Mar-
szalka Litt. *Co się tak probuje.*

Wyżej daleko przed Rokiem 1583. były Dobra Zaław w Imieniu
Hlebowiczow, do których wprowadziła Xżniczka Załawska za
Janem Hlebowiczem Woiewodą Wileńskim będąca, bo w Roku
1583. że już te Dobra po Xżniczce Załawskiej spadły na Syna
jej Jana Hlebowicza Kalztelana Mińskiego, oraz na dwie Córki
jedną za Michałem Wołowiczem, drugą za Mikołajem Reziem
będące, że te dwie wspomniane Siostry, dzieliły się w ów czas
z Bratem swoim Janem Hlebowiczem, Kalztelanem Mińskim,
Hrabstwem Załawskim przeświadczaia Dokumenta w Regestrze
przez zesłego JW. Podkanclerzego Przeddzieckiego, Rewer-
salnie dla JO. Xcia Sapiehy Kanclerza Litt. podpisanym i do-
piero ze strony Xcia Kanclerza złożonym znajduie się, jako
to: *W 1583. Januarii 13. Intercyza między Janem Hlebowiczem Kalztela-
nem Mińskim, a dwuma Siostrami jego czyniona in ordine dzia-*

tu Dóbr Macierzystych po Janowey z Xżatt Zasławskich Hlebowiczowey Wwdzinie Wileń: zostałych.

1583. Marca 3. Dział między temiż doczesny jeden, a 1583. Aprila 22. Dział między temi wieczysty drugi, tegoż Roku Aprila 24. Inwentarz podania Dóbr Zasławia Janowi Hlebowiczowi Kasztelanowi Mińskiemu z działu między Siostrami dostałych, widzieć tu w Regestrze.

Maiętność zaś Dnbrowy, lubo takóž dostała się pierwszy kroć Janowi Hlebowiczowi Kasztelanowi Mińskiemu nie dostała się jednak ni przez spadek po Matce, ni też przez dział między Siostrami, ale ex alieno et collateralis jure, bo znabycia od Xcia Mikołaja Radziwiłła Marszałka W. X. Litt: jako o tym Prawo wieczyste 1582. Apr: 9. Janowi Hlebowiczowi wydane, a w Regestrze tym samym pomienione poświadcza.

Była nadto czwarta część Zasławia, jeszcze w Imieniu Wolskich, którą tenże Jan Hlebowicz Kasztelan Miński od Mikołaja Wolskiego Kasztelana Czerokiego późniet już po nabyciu Dubrowow, bo w Ru 1582. Xbra 3. że przykupił, świadczy Prawo pod datą w tymże Regestrze.

Nie może być tedy widoczniejsza seorsivitas juris, czyli oddzielność natur nad te, jaką Staroście okazał, Zasław bowiem wziął Jan Hlebowicz po Matce Xżniczce Zasławskiej dawney tych Dóbr Dziedzicze, przypuszczał dla tego Siostry swoje rodzone, do działu i od tych brał rezygnacye, w reszcie czwartą część jedną znać także przez Siostry wyszłą, skupił od Mikołaja Wolskiego.

Dubrowy zaś sam na swoje Imie nabył od Xcia Radziwiłła, nie łączyl ich do natury Zasławia, jakoż i Siostram, że nie dał do działu, widać to z Dokumentow.

W Takiey równie oddzielności i naturze, że następnie owego Jana Hlebowicza Sukcesorowie possydowali, Dobra jedne i drugie, mianowicie zawodząc w Obce Possessye, już to Dubrowy już to sam Zasław, że ani Zasławia pro fundo Dubrowow, ani reci proce Dubrowow pro attinenti Zasławia nie mianowali, informują wszystkie jakie w tey sprawie widzieć się mogą Dokumenta.

Singulariter.

1663 Junii 24 Prawa zastawne od Hlebowiczow Starostom Zmudzkim Denhoffom na Dubrowy wydane, zowie te Dobra nie attynencyą Zasławską, ale udzielną Maiętnością zdawna będącą, in verba: Maiętność nasza Dubrowy z Folwarkiem Turczynowskim, &c. ze wszystkimi a wszelkimi przynależnościami, &c. tak, jako się przedtym miała, teraz ma, i napotym mieć może, &c.

1707 Maia 1. Prawo zastawne od Jerzego Sapiehi Wojewody Trockiego Przeddzieckiemu Miecznemu List na Maiętność Zasław wydane pomienia, że tę Maiętność cum singulis attinentiis zastawnie; Dubrowow, jednak między temi nie liczy.

1722 Januar: 5 dział między Jerzym a Alexandrem zawierany, lubo Zasław i Dubrow i pospołu Alexandrowi oddaie Dubrow, jednak za attynencyą Zasławia nie specyfikuje, lecz jedno od drugiego za oddzielne przeznacza przez słowa.

Hrabstwo Zasławskie Dobra Macierzyste dziedziczne w Województwie Mińskim ięzące z Maiętnością Dubrowami, &c.

1726 Febr: 2 Same Prawo od Jerzego Sapiehi Marcinkiewiczowi wydane (którego on kto wie? czemu się nie trzyma) naydokładniej

dniej o oddzielnej naturze Dubrowow każdego uwiadamia, takie wyrazy mając: „ Namienioną majątność Dubrowy z Fol-
 „ warkami w Wdztwie Mińskim leżącą, &c. z Gruntami,
 „ łąkami, lasami, borami, Puszczeniami, z Miastem Dubro-
 „ wy nazwanym, &c. ze wszystkimi do pomienionej
 „ Majętności należącemi, Słobodami, osadami i wsiami,
 „ Nowosiółki, Jelenka z ziemiami, Bojarami i Poddanemi
 „ w nich mieszkającemi, &c. gruntami i wszelkimi ich da-
 „ ninami, powinnościami w Prawach i Inwentarzach daw-
 „ niejszych wyrażonemi, nie nie czyniąc, lecz wszystko
 „ ogólnie wspomnioną Majętność, tak jako się w sobie i
 „ w obfzernościach swych przed tym miała i teraz ma, &c.
 „ woleń tedy i mocen będzie WJP. Marciakiewicz, &c.
 „ wszystkie attynencye do tej Majętności Dubrowy naza-
 „ nej należące, któreby jakimkolwiek Prawem zawiezio-
 „ ne być miały zastawnym lub arędownym &c. rekupero-
 „ wać, &c.

1760 Junii 17 datt: eodem Anno & Mense dnia 18 w Metrykach Litewkich przyznane Prawo wieczysto przedaźne od JO. Xcia Sapiehi Kanclerza W. X. Litt: zezłemu JW. Przędzieckiemu Podkanclerzemu Litewskiemu na Hrabstwo Zaslawskie wydane, które chociaż pomienia wszelkie attynencye Zaslawskie, jakie do nich zdawna należały, i te JW. Podkanclerzemu zawodzi między temi jednak attynencyami majątność Dubrowow jako oddzielnej nie kładzie, jakoż JW. Przędziecki i nie był Dubrowow za tym Prawem Aktorem.

1766 Junii 20 pisane, a dnia 20 Augusta tegoż Ru w Trybunale Gł: W. X. Litt: przyznane Prawo, item od tegoż Xcia Kanclerza zezłemu Podkanclerzemu na majątność Dubrowy dane, które tej majątności nie zowie attynencyą Zaslawia, ale jako osobną i swoje osobne attynencye mająca temuż Podkanclerzemu ustępuje, przez słowa: „ Też Majętność Dubrowy ze wszelkich miar wolną, swobodną z Miasteczkiem także Dubrowy nazwanym z Folwarkiem Goyzewem, Epimachami, Jelenką i innemi attynencyami, Zasciankami, Wsiami w Prawach i Inwentarzach i innych Dokumentach, &c. wyrażonemi, &c. tak jako się ab antiquo w sobie miała nie excypuiąc, &c. Czytać te wszystkie Dokumenta, oraz dalsze idq; procedera Alexandra i działy Domu Sapiehow późniejsze.

Aż do naybliżey więc znajomości wszystko to przekonywa, że Dubrowy osobnej są natury i extensyl, i że one nie są attynencyą Zaslawia, bo skoro same Dubrowy mają swoje attynencye, a to według dawnych i osobnych Dokumentow, eo ipso same za attynencyą rozumiane być nie mogą, ile Dobra Zaslawia, na które są osobne papiery, i których są także osobne przez Dubrow attynencye.

Dla tego, że były czas pewny w ręku Hlebowiczow razem Dubrowy i Zaslaw, albo że po Hlebowiczownie, obie te majątności spadły na dwóch Braci Sapiehow, to nie połączyło je w naturze, tylko w stopniu że razem spadły po Młtce, tak bowiem rozumiejąc trzeba by łączyć i Hrabstwo Dombroweńskie, czy to do Zaslawia, czy to do Dubrow, albo Zaslaw i Dubrowy rozumieć że attynencye Dabrowni, bo to Hrabstwo, także było w ręku Hlebowiczow i razem spadło na Sapiehow. Swiadczy to Dział w Roku 1722. Januar: 5.

Nie trzebaby tego probować, co każdy w swoich i cudzych doświadczeniach widzi tu, jednak przychodzi tę komparacyą uczynić,

że jeden Obywatel dostatni miewa często liczne Dobrá blisko z sobą i odległe położone, które chociaż są różnych natur u jego, jednak znajduia się w jedną ręką zebrane. Tandem i to jest nie tajnym, że taki Obywatel miezkając w główniejszych Dobrach dalsze ma sobie tanquam attynencye, bo z nich prowenta do swoiey główniejszey majątności zabiera.

Gdyby tedy taki Obywatel przedawał swoją główniejszą rezyden-
cyą y wyraził, że ją sprzedaje z jey wżyskimi attynencyami,
nie spacyfikując przecież tych Dóbr, które są inney natury,
czyliżby w ten czas mogło zajmować takie Prawo dalsze
wżyskie inne Dobra, z tey tylko racyi, że one razem były w
ręku onego.

Nikt zapewna z lidzby dobrze myślących, na to nie pozwoli, tylko
na tę kondycyą, że Prawo służy na te Dobra na które wyda-
ne, że do tych znówu Dóbr inne nie należą attynencye, tyl-
ko według własney ich y dawney cyrkumferencyi bez zajmo-
wania dalszych osobnych Fundow, które chociaż były w ręku
Prawodawcy, jednak inny od pierwizych natury.

To dopieroż trzeba zwrócić co do Dóbrow, że je Dobra chociaż
były w jednym ręku Hlebowiczow z Dobrami Załawiem, y
potym razem na Sapiehow spadły, gdy jednak z sobą natura-
mi złączone nie były, ani z jednego fundum oba się poformo-
wały, ale jak Dokumenta upewniają, jedne przez wnioski
Xieźniczki Załawskiej pierwizy, drugie przez nabycie od Xcia
Radziwiła pośredniey, do Hlebowiczow przyszły, y przez
wżyskich consequenter Dziedzicow, pro seorsive fundo, jedne
y drugie tytułowanemi były; one tedy nigdy jedne pod drugie
bez osobliwszey woli Dziedzicow zajente być nie mogły, to
jest, jako Prawo wydane np. na Zaław bez dołączenia Dubro-
wow zajmować tychże Dubrowow pro attinenti nie mogło;
Tak in contra wydane np. Prawo na Dubrowy rozumieć się
nie może y niepowinno, że jest Prawem czy to na Zaław,
czy też na attynencyą Załawia.

Pokazana tym sposobem Dubrowow od Załawia, co do natury y exten-
si seorsivitas będzie poniżey pomocą do refutowania impressyi
W. Marcinkiewicza, który za Prawem na Dubrowy wziętym sup-
ponuje, że mógłby dzielić się Załawiem, lecz że jeszcze czas tey
refutacyi nie przyszedł, mówi się w tym mieyscu daley, iż
okazana powyżey między Dubrowami a Załawiem natur od-
dzielność, jedna jest z nayoczewistszych.

Nie przeciwko tym niezwyceżonym de seorsivitate dowodom, niezło-
żył in contra W. Marcinkiewicz tylko dwa próżne swoje
wnioski, pierwszy, że Produkt jakoby JW. Starościca dawniey
odbywany (choć y w nim tego wyrazu nie było) zgodził się
jakoby na jego suppositum, drugi: że Pozew w Roku 1730 Imie-
niem niby Alexandra po kogoś wyniesiony toż samo zaświad-
cza.

Produkt i Pozew nie są to Dokumenta juris, aut possessionis, ale są
tylko opisaniem skarg Aktorow układane przez Palestre, która
przez niepenetracyą sprawy, choćby coś i chybiła w rzeczy, mo-
żeż to atoli przewyćżać czystą roztropność, aby to interesso-
wi Aktora szkodziło.

Pozew ten interim 1730 Roku że nie jest Pozwem autentycznym, a-
le kopią napisaną przez kogoś i jeszcze podobno czy nie ręką sa-
mego zesłego Marcinkiewicza, miał Trybunał o tym wzmiankę

121
powy-

powyżey, którą Staroście tu powtarzając, razem i to powtarza że na Pozwach wolna jest zawsze, według Konfitytucyi 1726. poprawa.

Nie były więc i nie są Dubrowy attynencyą Zaslawia, ale są osobnymi dobrami, osobnymi prawami, tak co do natury, jakoteż co do extensyi ewinkowane. Przedaż więc Ierzego Sapięhi choćby była naylepsza, (jak nie jest) gdy jednak ona same tylko zaięła Dubrowy, dotyczyć się coraz nie może (ile przez sposob szukanej ewikcyi) naymnieyszą partykułą Zaslawia.

Wspiera się ten wniosek drugim fundamentem z tranzakcyow samego W. Marcinkiewicza pochodzącymi, których że jest kilka, warto więc iest każdą tu przeexaminować, aby się rzecz wyiaśniła dokładnie, *októrą tu idzie.*

Prawo od Ierzego Sapięhi Oycu W. Marcinkiewicza wydane, że nie ma takich wyrazow, iakieby mu chciano wmówić, o to *nayprzód:* Gdyby Ierzy przyznając się do aktorstwa w Zaslawiu sobie należącego, pro ratione onego Maiętność Dubrowy W. Marcinkiewiczowi przedawał, powtóre: gdyby za naparciem się przez Alexandra działu, lub aktorstwa Dubrow, temuż W. Marcinkiewiczowi warował, wolne pójście do działu w Zaslawiu. Potrzebie: Gdyby Ewikcyą gruntową W. Marcinkiewiczowi opisał. Poczwarte: Gdyby Hrabstwo Zaslaw: nietylko tak okrutnie onerował, ale przynaymniey żeby choć naymnieyszą jotę wspomniał, nie można tey rzeczywistości ani na moment wierzyć, ta bowiem samym prawem ewinkuje się *które całe tu czytać.*

Wszystkich takich warunkow, że chce W. Marcinkiewicz to iego głosy pouczają, że do chcenia takiego, nie ma innych powodow, tylko prawo Ierzego do tego się sam przyznaje. Lecz czy nie powinien zadziwić się tu Trybunał, czemu? tego chce W. Marcinkiewicz za prawem Ierzego, czego mu nawet nie opisał Ierzy.

Prawo Ierzego nie wyraża, że będąc Dziedzicem Zaslawia pro ratione tego dziedzictwa przedaie Mttść Dubrowy, a W. Marcinkiewicz tak wnosi, Prawo Ierzego tey nie ma kondycyi, że Ieśliby Alexander albo całe Dubrowy, albo połowę ich odebrał w ten czas, Marcinkiewicz pójść powinien do działu w Zaslawiu, a Sędzia Marcinkiewicz przecież tego napiera się, i wmawia, że tak by być powinno, prawo naostatek Ierzego nie opisuje, tylko Ewikcyą przy założonych zarękach, a W. Marcinkiewicz tłumaczy, że to iest Ewikcyą gruntową, i to nie gdzie indziey tylko na Zaslawiu poszukiwać się winna.

Nie sąż to więc odstępnne interpretacye W. Marcinkiewicza, od Prawa mu służącego, oraz od Konst: wyż cytowanej, która Przywileiow y wszelkich zapisow na inne znaczenia odmieniać nie pozwala.

Wnioski czyli konsekwencye sztuka dowcipu wynalezione, nie są to są mo, co kontenta zapisu pierwize są nieograniczone, bo przez jednego mniey, przez drugiego więcey wymyślić się mogące, drugie zaś są określone temi słowami, w jakich położone, dla tegoż tedy Prawo wszelkim pismom tak wierzyć kazalo jak są napisane.

Gdyby to Prawo Ierzego Sapięhi tak opiewalo, naprzykład „Ze on „Dobra Zaslaw chcąc całkiem przy swoim Bracie Alexan- „drze zostawić, na mieysce tey części, która jemu należała „w Zaslawiu obiera sobie pro bonificatione Dubrowy, y też „to Dubrowy pro ratione ustępującey się części w Zaslawiu „na Alexandra przedane W. Marcinkiewiczowi, tandem in „casu napierania się przez Alexandra o Dubrowy, w ten czas „Mar:

„Marcinkiewiczowi” rzeka się swej części w Załawiu &c. „
W tedy to stosowne byłyby wszystkie dzisiejsze W. Marcinkiewiczowi prozby.

Ale gdy toż Prawo od tych zaczyna się wyrażow „Iż ja mając Maję-
„tność Dubrowy nazwaną z Polwarkami & cum omnibus
„ejus adjacentiis w Województwie Mińskim leżącą jure suc-
„cessive atq; hereditario na osobę moją y JW. JP. Alexan-
„dra Pawła Sapiehi Marszałka W. X. Litt. Brata mego ro-
„dzonego w wtórny dyspartymen po zesłym w Bogu &c.
„spadła.

Czyliż nie bliżej probuje się? Że Jerzy nie wymówił Dubrowow tan-
quam ex massa Załawia, y nie za część Załawską też Dubrowy prze-
dawał, ale jako Majętność udziałną y to nie n jego jednego, lecz
y na Alexandra w równy dyspartymen spadła.

Gdy dalej Jerzy zbliżywszy się do ewikcyi te słowa napisał, Owszem
„gdyby JW. JP. Alexander Sapieha Marszałek W. X. Litt.
„pretendując medietatem wieczności wspomnioney Maję-
„tności na osobę swoją spadłą lub Successor: s. jego jako-
„by wy akces do tej Majętności stać nacieli, tedy tak od te-
„goż JW. JP. Sapiehi Marszałka W. X. Litt. &c. jako y
każdego &c. u każdego Sądu y Prawa swoim sumptem y
kosztem W. Marcinkiewicza Sędzica Upit: &c. zastępować
y ewinkować mam y winien będę. Y tym dobrowolnym wie-
czytost-przedażnym zapisem moim sub vadio 100,000. zł: Pol:
na wszystkie Dobra moje illato &c. obowiązuję się.

Gdzież tu jest regres do proszenia działu w Załawiu, albo do szukania
na tych Dobrach gruntowej ewikcyi, wreszcie za coto? W. Mar-
cinkiewicz vadium że 100,000. zł: składające się y przywiązane
do obowiązku ewikcyi, jakby tajemnice jakie przez nikogo po-
jąć się niemogące interpretuje, iż ten Artykuł Prawa znaczy to
wolność proszenia działu w Załawiu.

Oprócz Prawa tego wieczystego zasłży jeszcze w tedy przy kontrakcie
o Dubrowy dwie między Jerzym Sapiehą a Marcinkiewiczem tran-
zakcyę, obie atoli nie stosujące się więcej tylko co do Dubro-
wów.

Pierwsza jest Affekuracya Jerzego (o której Trybunał już na początku
słyszał) Marcinkiewiczowi wydana, kontenta oncy że się wyżej
wprowadziły w tę Replikę, tu więc tylko rzecz się ich przypo-
mina, iż ta Affekuracya wydana na to, że Jerzy miał Alexandra
nakłonić do roborowania Prawa na Dubrowy, a jeśli by tego nie
uczynił, że ma ulegać założonym zarękom o regresie jednak do
Załawia ani wzmianki nie czyni. Czytać tu one.

Druga jest takż Affekuracya od samego Marcinkiewicza Jerzemu Sa-
piezie wydana, która na co służy, niech jej następujące nauczą
wyrazy „Iż w Roku teraźniejszym 1726. Mca 7bra 2. dnia JW. JP.

„Stolnik W. X. Litt: zbywszy mieć Marcinkiewiczowi Maję-
„tność Dubrowy z pewnych okoliczności list dobrowolny
„obligacyjny zapis na tal: bit: 500. w Tryb: przyznany z terminem
„exolucyi tej summy w Roku da Bóg przyszłym 1728. w dzień
„S. Jerzego WJP. Mikołajowi de Woynie Stolnikowi Troc-
„dał, który Oblig: ja Marcinkiewicz mam y powioien: będę
„w Roku tymże 1728. Apr: 29. na miejscu pewnym przy
„Księgach Grodz: Wileń: eliberowawszy od WJP. Stolnika
„Trockiego JW. JP. Stolnikowi W. X. Litt: oddać, jednak
„nie wprzód mam ten Oblig: zwrócić, aż pierwie JW. JP.

„Stol-

„ Stownik W. X. Litt: podług ofobliwey Affakuracyi swey
„ mnie danej do roboracyi y przyznania Prawa wieczy-
„ stego na Maiętność Dubrowy w Województwie Miń: leżą-
„ cey JW. JP. Alexandra Pawła Sapiehy Marszałka W. X.
„ Litt: przywiedzie.

Na takich tedy kondycjach kończyła się cała kontrahencya o Dubrowy, te wszystkie kondycye, że Zaslavia w dział nieinwadyowały. tyle razy się dowiodło; uważyćże dopiero, za co to W. Marcinkiewicz takie tylko mając zapisy chce jednak perswadować, że mu albo Dubrowy oddać trzeba, za tę część Jerzego, która mu należała w Zaslaviu, albo jeśliby tracił Dubrowy, że mu należy pójść do działu w Zaslaviu.

Art: 12. Roz: 6. do którego się W. Marcinkiewicz tyle razy odwołał tak konkludnie „ A ten który taką część kupił albo zakupił, po-
„ winien będzie wszystkie tę kupią swą z tą Bracią jako Dzie-
„ dzicami tego imienia, w równy y wieczny dział podzielić
„ przyjmując we wszystkiej tej summie swej tę część, która-
„ by tylko na tego Brata według Prawa z działu przyrodzo-
„ nego przyszła, a chociażby też y więcej pieniędzy na to dał,
„ niżeli czego to stało, już natym przedstawać powinien być
„ dzie.

Kupił tedy Marcinkiewicz nie co innego tylko Dubrowy, kupie tę ca-
łą winienby oddać do Działu, gdyby tego nie było, wreszcie
gdyby y dział nowy następował, winienby przezeń kontento-
wać się częścią Jerzego w tym Imieniem, które kupił, bo tak Sta-
tut naucza: Powinien będzie, wszystkie tę kupią swą z Bracią jako
Dziedzicami tego Imienia w równy y wieczysty dział podzielić przyjmując
we wszystkiej summie tę część, którąby tylko na tego Brata Etc. przy-
szła.

Dla czegoż więc kupiwszy tylko zawodne Dubrowy chce przeysić do
Zaslavia po ziemię Zaslawską, na którą ani pieniędzy nie dał,
ani Prawa nie wziął, a te które wziął Prawo, będąc tylko Pra-
wem na Dubrowy jako Imienie które kupił nie jest y byż nie mo-
że Prawem na Zaslaw, już to z tego względu, że ani Zaslaw do
Dubrowow, ani Dubrowy do Zaslavia przez attynencyą niena-
leżą, już też ztąd, że Prawo Jerzego lokowało go jedynie na
Dubrowach.

Nie racya to, że mu Prawo Jerzego zawiodło, całe Dubrowy więc on
ich przeto tracić nie może, odpowiada mu na to Statut także
wielekroć przez samego wezwany, w Artykule 11. Rozdziału
6. in verba: A ten który przeciw tej Ustawy naszej pieniądze na Imie-
nie Braterskie bez ich zupełnego dozwolenia tak nieopatrznie dał, swoich
pieniędzy na onym starszym Bracie dochodzić y szukać będzie.

Nie może być stołowniejszy sprawy przypadek, doł tych słów Sta-
tutu nad sprawę dzisiejszą, bo to widać, że Oyciec W. Marcin-
kiewicza, dał nieopatrznie bez zezwolenia Alexandra na maiętność
Dubrowy pieniądze, a dał w ten czas kiedy go nawet sam Je-
rzy przestrzegał, iż nie jest Dubrowow przynajmniej połowy
Aktorem.

Mija się w tym miejscu sprzeczka o Dział 1722. Januar: 5, o którym
tak wiele mówiło się powyżej, ale na moment dopuściwszy, że
go nie było, trzeba tu przypatrywać się samemu Prawu Jerze-
go jak te Marcinkiewicz brał nieopatrznie na Dubrowy.

Gdy Jerzy Sapieha napisał in protasi Prawa, iż mu maiętność Dubro-
wy w równy dyspartymet z Alexandrem Sapieha spadła, a in appotasi
wyraził, że przecież jeden całą tą maiętność Marcinkiewicz-
wi

wi przedaie, nieofzukał wszakże tym sposobem Marcinkiewicza, bo co do Aktorstwa swego prawdę napisał, ale Marcinkiewicz dawał nieopatrznie pieniądze y brał nieopatrznie Prawo, bo brał na całość od tego, który się tylko połowy Aktorem wyznawał.

Drugi raz znówu wiedział dobrze Marcinkiewicz o Aktorstwie Alexandra, czy to połowy, czy to całości Dubrowow, bo oprócz Prawa wziął jeszcze od Jerzego Assekuracyą, że ten miał Alexandra do korroboracyi przywieść. Biorąc tedy taki Dokument, wiedział o Aktorstwie Alexandra, i znać spodziewał się, że Alexander na to zezwoli, tandem kiedy Alexander nie zezwolił i niekorroborował, kto mu winien, że na Aktorstwo Alexandra sobie wiadome dał przecież (jak Statut mówi) nieopatrznie pieniądze na Imienie Braterskie bez zupełnego ich dozwolenia.

W Inney bez wątpienia konsekwencyi czynił to Marcinkiewicz, a nie przez oszukanie się, on bowiem Jerzemu reprezentował, że tego Aktorstwa nie osiągnie przez moc działu zaszłego, tym tedy sposobem nakłonił Jerzego, że mu za mało pieniądze Dziedziectwa zrzekał się, tego zaś co dał za Dziedziectwo Jerzemu, zawsze był pewny, bo wiedział że i tracąc Aktorstwo, pieniądze na Dziedziectwo dana odbierze tak, jako i dzisiaj ma sobie oddające się.

Nie była tedy nieopatrzność, lecz przemyśl subtelny, a'e gdy ten przemyśl tranzakcyami jest pokryty, trzeba to przyjąć niby za nieopatrzność, tandem odsyłać do Statutu, co ten o nieopatrznych kuplach stanowi.

z Tego zatym wżyltkiego, co się w tym Artykule Repliki mówiło wypada, krótka synopsis, a ona jest taka.

Gdyby Działu między Jerzym, a Alexandrem nie było, w ten czasby Marcinkiewicz, nie nabył tylko połowę Dubrowow, bo ta Majętność reprezentuje udzielną z siebie między Dobrami Sapiehow fundum i nie należącą do żadnych Dóbr pro attinenti, należałaby obu Sapiehom po połowie, w ten czas też W. Marcinkiewicz nie traciłby tylko połowę Dubrowow, aże dział zakroczył pierwsi, nim Jerzy Prawo na Dubrowy wydał, a przez ten dział były Dubrowy oddane Alexandrowi, dla tego dopiero W. Marcinkiewicz tracić całe Dubrowy powinien.

2do: Tracąc W. Marcinkiewicz w całości, czy też w połowie Dubrowy, nie może pójść, ani po Ewikcyą gruntową do Zaslavia, ani wmawiać, że część Jerzego w Zaslaviu bonifikować się powinna przedaniem Dubrowow, bo co do pierwszego, ewikcyą gruntowa nigdy nie idzie i ta nie opisana Prawem wieczystym, co do drugiego zaś, gdy Jerzy nie przedawał częściow Zaslavia, tylko same Dubrowy jako osobne fundum, ta przeto tylko część w Dubrowach Jerzemu należna, odpowiadałaby jego sprzedaży, według Statutu i według fonancyi Prawa wieczystego, ile że Dubrowy do Zaslavia, a Zaslaw do Dubrowow pokazuje się z natury swojej nie należącemi, zatym jako kupno jednych nie jest kupnem drugich, tak utrata znówu jednych, być nawiązana drugich ziemią nie może, tylko chyba powróceniem pieniędzy.

Do tego punktu drugiego może się i ta uwaga podać, gdyby na przykład Zaslaw był w Possejtyi obcey, to jest ukogo drugiego, byłoby nie u Starościca Mińskiego, a za Prawem na Dubrowy od Xcia Kanclerza wydanym dochodził, jak dopiero dochodzi o Aktorstwo onych tenże Starościc Miński, czyliżby w ten czas W. Marcinkiewicz na Ewikcyą siebie od pretensyi Starościca

pozywając, naprzykład ustronnego Dóbr. Zasławia. Possessora, wygrał na nim gruntową Ewikcyą, czyli Dział Zasławia.

Zapewnaby nie wygrał, boby ów Possessor odpowiedział mu to samo, co teraz odpowiada Starościc, że Prawo na Dubrowy wzięte, brać Ziemi w Zasławiu, niemoże, już to przez to, że Zasław inny od Dubrowow natury, już też przez to, że Prawo wzięte nie ostrzegło takiego frymarku, aby odchodzący grunt z Dubrowow, całkiem czy w części nadgradzał się ziemią Zasławską w kontrakt nie weszła.

Coby tedy W. Marcinkiewicz wkurzał, na ustronnym Zasławia Possessorze, to samo tylko wkurzać powinien na JW. Starościcu, bo to przypadku sprawy najmniej nie odmienia, że Starościc będąc za pewnym Prawem Zasławia Dziedzicem, szuka nadto Dubrow za drugim Prawem na też Dubrowy wziętym.

Odpowiedziawszy więc W. Marcinkiewiczowi, że on ni szukać Ewikcyi gruntowej, ni kłaść części Jerzego w Zasławiu pro bonificatione, sprzedaż Dubrowow nie może. Teraz zbliżyć się potrzeba do odpowiedzi na niektóre Prawa, przez W. Marcinkiewicza zacytowane, non ad Casum.

Y o tym tu krótko.

Artykuł 11. Rozdział 5. nie tu nie służy, bo ten traktuje o Dobrach, między starszym Bratem dorosłym, a młodszą Bracią lat nie mającą będących, którego sam tytuł jest taki. Starszy Syn dorosły, niemoże Braci nie dorosłych Imienia oddać, albo zostawiać, okrom Części swej, chyba dla długów Rodziców swych.

Tu zaś skoro Alexander Sapieha był Jerzemu Bratem dorosłym, i co większa miał z nim już Dobra Dzielne, niemógł przeto Jerzy przywłaszczać sobie części w Dubrowach mimo dział uprzedzający i tey przywłaszczonej części przedawać.

Artykuł 12. tegoż Rozdziału 6. pozwala prawda Bratu starszemu drugą Bracią dorosło i niedorosłą, mającemu część tę, która na jego przypada zastawić, czy też i sprzedać pod warunkiem, żeby ten kto kupi oddał to między pozostałą bracią do działu, lecz i ten Artykuł stosuje się do Dóbr nie dzielnych, tak uczy jego początkowa Ionancya, Starsza Bracią nie mogą Imienia nie dzielnego utracić ani zostawiać, tylko to, co ich części należeć będzie. Tu dopieroż gdy Dubrowy były już pod działem, nie mogą się rozumieć za nie dzielne zatym i ten Artykuł wezwany jest próżnie.

Artykuł 26. Roz: 9. pomaga cokolwiek do argumentowania, że dział nie przyznany, może być rufzany; alias, że mimo ony wolno nowego działu szukać.

Lecz gdy on tak pisze, jedno gdzieby kto taki na Urzędzie ni ezeżnany dział dawności tey nie przemilczawszy, chciał znowu rufzyć, i o to „ Bracią albo bliskich do prawa pozwał, tedy takiemu przecie dział „ znowu ma być skazani. Wszakże będąc na listach dzielczych „ pomienione jakie obowiązki, zaręki, o nie wrzucaniu tego dział „ lu, tedy takowe zaręki każdy według swego obowiązku prawne „ go zapłacić powinien będzie, toż ku działu przystąpić.

A tego wszystkiego gdy Jerzy Sapieha nie uczynił, to jest skazanie działu nowego nie zykał, zarąk prawnych nie zapłacił, ani zapła-

ciwszy

ciwfszy do działu nowego nie mógł przyftąpić, nie upadł więc y według tego Artykułu dział pierwszy chociaż nie przyznany, więc jako dwa pierwsze, tak ten ostatni Artykuł nic za sprawą Wgo Marcinkiewicza nie konkluduje.

Od wszystkich tych praw byłby naytrudniejszy do tey sprawy Art: 13, Rozd. 6. w ten czas nawet, gdyby żadnego działu między sobą Sapielowie nie mieli, bo pomieniony Art: temu Bratu, który mając Bracią dorosłą chce co z dobr swoich przedać, niekaże pierwiey przedawać, tylko po podzieleniu się, a ieśliby Bracia nie chcieli do działu przyftąpić, w ten czas dysponuje udać się do Sądu, i dział uzyskać, a potym dopiero ledwo to przedawać, co by nań z działu przypadło. Który, że takiey ieft treści, cały na dowód tu się wprowadza. „ Też ustawuemy ieśliby Braci „ kilku było lat dorosłych, a mieliby imiona nie dzielne, a „ iedenby z nich będąc potrzebny, chciał część swą tego i- „ mienia komukolwiek, bądź też obcemu zaftawić, abo prze- „ dać. A ci Bracia jednego nie chcieliby z nim tego imienia „ dzielić, tedy ten Brat ma ich o to pozwać do Sądu Ziem- „ skiego na Rok zawity, za którym przypozwaniem Urząd „ ma im rok złożyć ku rozdzieleniu tego imienia, naydaley „ za dwie niedzieli. Abo iako na to czas pogodny, znieść; „ a ku temu rozdzieleniu ma Urząd im Woźnego, i dwóch „ Szlachciców przydać, położywszy na upornych zarękę, „ tyle, iaką ta część stoi. A ieśliby ci Bracia działu z tym „ Bratem i na onym Roku przyjmować nie chcieli, tedy bę- „ dą powinni onemu Bratu zarękę zapłacić, a Urząd już „ powinien będzie to przez list swoy odesłać do Podkomo- „ rzego, a Podkomorzy za Pozwy swemi ziechawszy, ma i „ możen będzie temu Bratu część we wszystkich jemu na- „ leżącą sprawiedliwie wydzieliwszy, podać, i zarękę ska- „ zać, a o odprawę zaręki do Urzędu Ziem: według Artyku- „ łow około władzy Urzędu Podkomorskiego opisa- „ nych, odesłać. Który dział tak możen będzie, iako „ też i w innych rzeczach odprawa z Urzędu uczyniona, i „ wiecznie między sobą ten dział już dzierżać mają. A te- „ mu Bratu wolno będzie tą częścią swą jak chceć szafo- „ wać, według tego Statutu, i Artykułow w nim opi- „ sanych.

Otoż ieśli Jerzy Sapiela niechciał ulegać pierwszemu Działowi, nie przedawać Dobra z cudzey schedy był powinien, lecz etiam według tego Artykułu, jako z Bratem dorosłym Alexandrem pójść do Sądu dział uzyskać był obowiązany, też dopiero ledwo nabyłby mocy przedania, czego wszystkiego gdy nie uczynił, został się ztąd dział pierwszy ważny, a mime ony przedaź Dubrowow nie ważna.

Okoliczności więc żadney nie ma, któraby nie była przeciwko Wmu Marcinkiewiczowi, i któraby mu nie perswadowała, że z gruntu ma nieprawne Mttci Dubrowow aktorstwo.

Do polepszenia tego Aktorstwa, zdało się W. Marcinkiewiczowi i to ieszcze znać pomyłką zarzucić, że dział Roku 1722. nie miał do swoich sched Intrumisyow, tych bowiem bytność nie ieft rekwirowana do działow, a to przez racyą, że Sukcesorowie nie z tytułem nowym, ale za prawem przyrodzonym dobra posięgaia po Przodkach, którym dość ieft podzielić się wedle Art: 17, z Roz: 3go: „ Iż po śmierci Oycow i Matek Dzieci ich, Synowie i „ Córki, od Dobr Oyczystych i Macierzystych niemają być

„ oddaleni, ale prawem przyrodzonym, i słuszenie nabytym,
„ zwyczajem starodawnym, mają posiadać, i odzierać, i te
„ dobra na pożytek swoy obracać wiecznemi czasy.

Art: 42. Rozd: 4. jasniey to demonstrowie, bo ten gatunkiąc tytuły
possefjow, jedne wymienia za prawem przyrodzonym, drugie gdy kto
za nabyciem urzędownie przy Woźnym, i Szlachcie wszedł, tym samym
więc dystrynguie jedne od drugich. Y po pierwszych tego nie
potrzebuie, czego wyciąga po drugich, słowa tego Artykułu:

„ Ktoby imienienie, ludzie, za prawem przyrodzonym dzierżące
„ albo w coby kto za prawem jakim nabytym urzędow-
„ nie przy Woźnym i szlachcie w dzierżenie wszedł.

Otoż kiedy possefja wspartą Intrumissją kładzie obok przy possefji
spadkowej, rwsza przeto że pochodzi z prawa natury, iest zupełnie
i bez Intrumissji ważna.

Ważna iest znowu ta pierwsza possefja mówiąc bliżey o teraznieyszey
sprawie, wszakżeż to publicum wiedziało, że Alexander jedne
dobra posyldował, o drugich possefją z zastawnikami procedo-
wał, i o sam Zastaw kontrakt stanowił z Wołodkowiczem, że się
z tym potym zerwał, długi proceder iest tey prawdy
świadcetwem.

Jemu tedy Intrumissja potrzebną nie była, ale W. Marcinkiewiczowi
wzajemnie aż nadto by należało okazać (które jednak nie
ma) bo przeciwko niemu szkodliwy iest wyrok Konst: 1576 (o
które skutek requiritur, *in verba*: „ Kto nabywa Młtści jakim-
„ kolwiek prawem, ma w dzierżenie nie tajemnie przychodzić,
„ ale przez Woźnego z Urzędu przydanego, które ma być wnie-
„ sione do Akt Grodzkich, a z tych zaś przeniesione do Akt
„ Ziem: tego Pttu, gdzie imienie leży, a ktoby nie miał wwiąza-
„ nia w Xiegach Ziemskich wpisanego od Roku 1531 chociażby
„ dobr używał, dawność mu Ziemka nie idzie, ale mogą być
„ przez bliskie wykupione, jako zastawne. &c.

§.

Naostatek wniosł ieszcze za sobą W. JP. Marcinkiewicz dwie obrony,
pierwszą że w ten czas, gdy Oyciec jego procedował z różnemi
o attynencye Dubrowy, Dom w ten czas Sapięchow jakoby mu
nie przeszkadzał. Drugą że Brat teraznieyszego IO. Xcia Kan-
clerza upodlił, quasi tym samym swego domu pretensją, gdy
List do IO. Xcia Kanclerza pisał, z perswazyą, aby procederu
odstąpił.

Co do pierwszej: Prawdą to iest, że pod czas sprawy Marcinkiewicza
iuzto z IPmi Zydomiczami, iuz to z JP. Wilamowskim nie łączyli
się Sapięhowie z swoją pretensją przeciwko Marcinkiewiczowi
strzegli iednak w każdym czasie i tego, aby dawności niezaniedba-
li, i tego równie aby IP. Marcinkiewicza frymarki w swoim cza-
sie nie były brane pro præiudicato, bo tak do Dekretu 1738 Mar-
8. jakoteż do Dekretu 1747. Xbra i interwencye swoje czynili,
widzieć te Dekreta.

Zaś co do 2giey. Ani swojej upodlił, ani Marcinkiewicza pochwalił
pretensyi Brat Xcia Kanclerza pisząc List z perswazyą, w nim
bowiem nic pożytecznego niema za Marcinkiewiczem, tylko sa-
ma instancya, ważyć więc ona nic niepowinna, ile wyięta z mi-
nuty, jak Konst: pod Art. 82. Rozd. 4 położona wszystkie Listy
nazywa.

Ma więc ufność JW. Sttcic, że Trbł rozbierając wszystko, sprawiedli-
wie poprawi Dekrēt Ziemski Mini: w punktach z prawem nie zgod-
nych, a raczey, że zachowa onego przy Petytach osobno *podat się*
maiących. Ka-

§§.

KATEGORIA 2ga.

z JO. Xiążęciem Jegomością Sapiehą Kanclerzem
Wielkim W. X. Litt:

§§.

Według Dekretu Trybunałskiego w Roku 1779. Aug: 2. dnia zaśle-
go, niezostawiona jest o nic więcej między Starościcem Miń: a
JO. Xciem Kanclerzem sprawa tylko in solo puncto likwidacyi
summy 618,916 złch Pol: jako pro praetio Zastawia umówio-
ney y w Prawie wieczystym wyrażoney, bo Trybunał w De-
krecie swoim tak napisał. *Zaczyn My Sąd Trybunału Głł: W. X.*
„ Litt: nie mając dopiero przez szczegółność takowey wielości
„ summy objaśnionej in ordine justificationis oney według wy-
„ razow Prawa przedaźnego, ażeby takowa summa z wypła-
„ coną Actu 112,000. złch ogólna 618,916. złch wynosiła & re-
„ aliter ewinkowaną została necessarium liquidationem uznawa-
„ my, a zatym Dekret Ziemiński Miński w tym Punkcie bez danią
„ rezolucyi Sądowey zapadły podniósłszy *post subsecuturam liquida-*
tionem między JW. Przezdzieckim, a JO. Xciem Kanclerzem
rozprawę *hoc in puncto* jako in gradu *appellationis* zostającą w
Trybunale Głł: W. X. Litt: deklaruiemy.

Teraz zaś wedle Produktu JO. Xcia Kanclerza pokazuje się nowy
Punkt sprawy, nad Dekret Trybunałski nie inaczej wskazuje, tyl-
ko ewokacyinie wprowadzony, o rachunek tych summ, które do Kontraktu
nie wchodziły, y które wyżey daleko kwitacyami wzajemnymi u-
morzone zostały, względem czego żeby się przeświadczył Try-
bunał, iż sam Xże Kanclerz przyznaje się, do takiego wprowa-
dzenia sprawy o summy przed kontraktowe „ nie do likwidacyi
nie należne „ niech przypomina sobie słowa Produktu Xcia, które
są na pierwszym Arkuszu y pierwszej kolumnie takie: *Ze ciż*
JWW. Przezdzięccy z tranzaktow jeszcze przed nabyciem Zastawia na-
stitych zawinili JOO. Xiążętom Sapiehom (w stopniu których JO. Xże
Kanclerz jest Aktor) złh Pol: 15,583. gr: 2, zatym iż takowa summa
ma być dla JO. Xcia Kanclerza na JW. Przezdzieckich przysędzona.

Lubo tedy mogłby JW. Staroście Miński nie odpowiadając na tę
część sprawy, która nad Dekret wprowadzona kończyć na fa-
mey proźbie o ukaranie za ewokacyą, żeby atoli uwolnił się od
wszystkich Xcia Kanclerza per infinitum formuiących się pre-
tenfów, odpowiada przeto y na nie y od tego też swoją odpowiedz
zaczyna.

§.

z Trzech Artykułow pretensyi Kontrakt Zastawski uprzedzaiący
naliczył JO. Xże Kanclerz należności sobie 15,583 złch Pol: y gr:
2. na JW. Starościcu Mińskim, inaczej tedy Trybunał nie roz-
sądzi tych pretensyow, tylko rozwiązując poosobnie każdy ich
Artykuł, z których pierwszy jest taki:

Folwark Sielce był zastawiony przez Jerzynę Sapieżynę Stolniko-
wą Litt: Zabłockim w 10,000. złch (a potym jako się pokazuje
y większey summie) tego potym Aktorstwa Jerzy Sapieha
przedając Przezdzieckiemu Kasztelanowi Inflan: za 10,000 tyn-
fów, z wolnością okupienia z pod zastawy, że w Prawie nie

za 10,000 złch, ale za 10,000. tynfow Zabłockiemu zostawiony wyraził, to JO. Xża Kanclerz mieni teraz za podstęppek, y mówi że Przeddziecki oszukał Jerzego Sapiechę wyprzedzając przed nim większość summy zastawney, zatym prosi o oddanie 2000. tynfow, czyli złch 2666 gr: 20, a cum altero tanto ma z tego Artykułu pretensyi o złch Polskich 5333 y groszy 10.

R. Nie Przeddziecki wszakże miał w zastawie Sielec, ale Zabłocky, nie u Przeddzieckiego był Rewers Zabłockich poświadczający quantitatem summy zastawney, ale u Jerzego Sapiechy. Winien-że byłby Przeddziecki, żeby dobrze y nie wiedział o ilości summy zastawney, a czy nie bliżej za to, (jeśliby można) coś powiedzieć do samego Jerzego Sapiechy, że albo nie wiedział, albo nieostrzegł de quantitate summy.

Lecz y tego nie trzeba na uprawiedliwienie zeszłego Przeddzieckiego Kasztelana Inflanckiego, o to Trybunał z lepszej wiadomości nauczy się, iż na Sielcu istotnie było summy zastawney 10,000. tynfow.

Za Prawem 1704. Apryla 24. a 1705. Febr: 20. w Trybunale przyznany, którego Rewers dopiero od Xcia złożono prawda, że nie było więcej summy zastawney przez Sapiechę u Zabłockich wziętej tylko 10,000. złch w monecie talarowej, licząc talar po złch 6. Polskich.

Ale w krótko przybyło więcej, bo w R k też Jerzyna Sapiechy dobrawszy 2000. złch wydała Prawo korroboracyjne y tę sumę złączyła do pierwszej, O którego Prawa bytności dać wiedzieć Rewers Jankiewiczza Plenipotentu Xcia Kanclerza na oddane Papiery JW. Przeddzieckiemu podpisany, a to Prawo późniejsze równie y pierwsze specyfikujący widzieć ony.

Otoż obie te summy formowały 10,000. tynfow Zabłockim należne, y zapewna dla tego tyle się w Prawie przedawnym pomieniło, czego nie przeexaminowawszy czyż godziło się od Xcia Kanclerza z Rewersem do pierwszego tylko Prawa służącym stawiając wma-wiać, że summa nie oddana, że na aukcyi jakoby summy był oszukany Jerzy Sapiecha.

Gdy zatym dowiodło się, że prócz 10,000 złch za Prawem pierwszym, było nadto 2000. złch za Prawem drugim późniejszym na Folwarku Sielcu, sprawiedliwie przeto wyrażono w Prawie przedawnym, (choć one nie Przeddziecki pisał) że był Sielec w 10,000 Tynfow w zastawie, ale niesprawiedliwie y przeciwko Zapisom zażądano za to na Starościcu Minskim 5333 złch gr: 10.

S.

Druga Pretensya JO. Xcia Kanclerza uprzedzająca Kontrakt Zastawski, a Produktem Jegoż uformowana jest ztąd: Na Zapis Obligowy pod datą 1727 kredytował Alexander Przeddziecki Kasztelan Inflancki Alexandrowi Sapiezie Marszałkowi Litewskiemu czer: złt: 223, TBch 340, i Tynfow 835. Oddanie tej summy przewlekło się aż do Ru 1731 dnia 3 Apr: w którym to dniu zeszły Kasztelan Inflancki dodał jeszcze Alexandrowi Sapiezie wielką część summy ad complementum 52,000 złch wziął pro ratione takiej ogulney summy Majętność Dąbrowną w Powiecie Orszańskim leżącą, warędę, z tej zaś racyi, że pierwsze summy Obligowe w pływały do summy arędowney, i że o te pierwsze summy był już zaczęty proceder, nie tylko przeto Przeddziecki wrócił Oblig Alexandrowi Sapiezie, lecz go jeszcze z tych summ Dokumentem swoim zakwitował, który pod datą

1731. Apr: 3 jest dopiero przez Xcia Kanclerza złożony.
Summy tedy te Obligowe, to jest czer: zł: 223, TBch 340 i Tynfow 835 niewiedzieć czemu mieni JO. Xże Kanclerz, drugi raz pośledniej przez zdszłego Podkanclerzego Przezdzieckiego odebrane i przeto takiego quantum niby po dwakroć zapłaconego, teraz sądzenia na Starościcu żąda, lecz jak nieopatrznie niechay Trybunał z odpowiedzi miarkuje.

R. Lubo JO. Xże Kanclerz rachunku względem tych summ Trybunałowi nie opowiedział, a osobliwie tej prawdy, że one wżyskie do kontraktu arędownego na majątność Dąbrowną w Roku 1731 Apr: 3 zawartego wpłynęły, nie objawił, jest to jednak nader pewnym i wątpliwości nie podległym, bo o takim rachunku i kontrakcie daie wiedzieć poślednieysza kwitacya od ś. p. Podkanclerzego Litt: Synom Alexandra Sapiehi pod dniem 4. Febr: Ru 1739 wydana, a dopiero przez samego Xcia Kanclerza produkowana, w słowach: „ Iż co zeszły JW. JP. Alexander Paweł Sapieha Marszałek W. W. X. Litt: na różne „ expensa swoje, potrzebując pieniędzy u zeszłego takż „ JW. JP. Przezdzieckiego Kasztelana Infant: Oyca mo- „ jego na dwa Obligacyine zapisy idq; jeden sub Aktu 1727 „ Mca Marca i dnia TBch in specie 340, Tynfow 835. i „ czer: zł: 223, a drugi w Ru 1730 Mca Apr: 24 dnia Tal: „ Bitt: 290 gotowych summ wziął i pożyczyl, ac tandem „ in subsequenti termino, to jest w Ru 1731 Mca Apr: 8 „ dnia czyniąc Kontrakt arędowny z tymże zeszłym w Bo- „ gu Rodzicem moim o Majętność Dąbrowną w Powie- „ cie Orszańskim leżącą, i do wyż wyrażonych summ za „ pomienionemi dwoma Obligami winnych, iterum para- „ ta pęcunia ad complementum 52,000. Zł: Pol: u tegoż „ JW. JP. Kasztelana Infant: dobrawszy summy, Prawem „ Arędownym Majętność Dąbrowną temuż JW. JP. Ka- „ sztelanowi Infantkiemu onerował, &c.

Widząc zatym Trybunał o wypłynieniu takich summ Obligowych do Arędownego kontraktu na Majętność Dąbrowną w Roku 1731 Apr: 3 zawartego, niechay tu na tychmiał przekonywa się, że Przezdziecki Kasztelan w tym samym dniu (w którym Kontrakt stanowiący) wydając z summ tych Obligowych Kwietacyą, nie brał ich w gotowiznie, ale per rationem przyjęcia na Arędę Dąbrowną musiał z nich tanquam post satisfactionem kwietować, bo też choćby i chciał, nie mógłby Alexandra Sapiehi tak grubo oszukać, żeby w tym dniu samym owe Obligowe summy i w Kontrakcie Arędownym obecnemu Alexandrowi Sapiezie policzył, i znowu one jednoczasowie gotowemi odebrał. Wiedzieć tu datę Kwietacyi 1731 Apr: 3 z godną zdają Kontraktu na Dąbrowną, o której własny Xże odpowiada Dokument.

Tey summy na Arędę Dąbrowny daney, nie mógł wyextenuować zeszły Kasztelan Przezdziecki, bo Klemens Branicki Hetman Polny Koronny za konwikcyą na Sapiehow przewidzianą zaiechał Dąbrowną, i Przezdzieckiego Kasztelana depossydował, Przezdziecki tym sposobem i sumę i Possessyą straciwszy poszedł z Sapiehami do Prawa, ale tego nie skączywszy umarł, Synowie przeto Alexandra Sapiehi, takż Synowi Kasztelana Infant: zeszłemu Podkanclerzemu za tę pretenfiją 30,000 złotych postąpiwszy, wzięli od niego Kwitacyiny Dokument w dacie wyż wzmienioney 1739 Febr: 4 ze wżyskiey pretenfyi z wyrażeniem rzeczy zkad ona urosła? Czytał tu Dokument.

Otoż że w tey recenter, nadmienionej kwietacyi, opowiada się Hi-
storya, z kąd summa na Arędę Dombrowną wynikła? dla czego
Dombrowna possydowaną być nie mogła? w ostatku za co Sy-
nowie Alexandra Sapiehi godzili Podkanclerzego, pryncypalnie zaś
że w opisaniu złożenia się Kontraktu Arędownego *to jest wyrażo-
nym, iż owe summy Obligowe do tego w płynęły, z tey nie do-
brze zkonkludowanej wiadomości podobało się stać pretensyą*
od Xcia, że niby zeszył Podkanclerzy pod momentem tey kwie-
tacyi, *brał drugi raz od Sapiehow owe originaliter Obligowe, sum-
my czer: 123, Talarow Bitych 340, i Tynfow 835.*

Nie tak tedy jest jak mówiono od Xcia, nie brał Podkanclerzy od
Sapiehow drugi raz tey summy, ale przez ugodę dobierał mas-
sę pierwszey arędowney za Dąbrowną, do której te Obligo-
we wpłynęły, a której Kasztelan z racyi depofessyi nie wy-
brał, że zaś Podkanclerzy wyprowadzając originem summy Arę-
downey *wspomniał iż do niej wchodziły owe Obligowe summy* nie zna-
czy to wzięcia powtórne, lecz znaczy usprawiedliwienie na-
tury tey summy, która należała Oycu, a którą on odbie-
rał.

Podkanclerzy wszakże drugiego Kontraktu z Sapiehami, *nie zawie-
rał o Dąbrowną, i żadney od siebie nie dawał summy, ale kombi-
nował się o pierwszy, który był zawarty przez Oycę onego,*
a nie wyextenuowany przez depofessyą obcą.

Có więc miał wybrać Kasztelan Infantki przez Arędę, a nie wy-
brał, to gdy Syn Jego Podkanclerzy dobierał przez ugodę (jak
Kwietacye świadczą) w czyjeyże to sprawiedliwości wypada ta-
ka konkluzya, że dobieranie reszty summy, jest to równym i
powtórny (raz niby summy zapłaconey) odbieraniem.

Niechby od Xięcia Kanclerza złożono dowód albo kwietacyą, że
Przeddziecki Kasztelan wybrał summę całą przez arędę Dom-
browną, a mimo to że Podkanclerzy Syn Kasztelana wziął dru-
gi raz tę sumę, w ten czas by to próbowało się wzięcie dwukro-
tne.

Teraz zaś, gdy tego nie złożono, i gdy całę inaczej, z tranzaktow
z Potomstwem Alexandra Sapiehi lepiej wiadomym interesu
stanowionych, ta rzecz się demonstruje, coż znaczyć może to
próżne formowanie pretensyi? jeśli nie samą uślisność, aby mno-
gością kwestyw cożkolwiek na małoletnim Starościeu jako sie-
bie bronić nieumiejącym in confuso uzyskać.

Do podkoloryzowania tey skargi wrzucono w Produkt zagadnienie,
czemu od Przeddzieckich nie złożono Obligow i Kontraktu na Dąbrowną,
na usprawiedliwienie wziętych pieniędzy, a Staroście Miński odwraca
to pytanie nazad do Xcia, czemu od niego nie składaia, po u-
godzie wszakże nie mógł tego Kontraktu trzymać Przeddziec-
ki u siebie, ale powrócić Sapiehom, jakoż że powrócił, probu-
je się z dwóch kwietacyow, *pierwszy*

1739 Apr: 22 JWW. Xiędzu Józefowi Koadjutorowi Wileń: i Mi-
chałowi Łowczemu Litt: Sapiehom z dwóch części summy wy-
danej przez którą rezerwując zeszył Podkanclerzy wolne do-
chodzenie trzeciej części summy na Matce terażniejszego Xcia
Kanclerza, poświadczył, iż Prawo arędowne lubo zatrzymuje
do procederu z Xzną Jenerałową Altyleryi, za skończeniem je-
dnak procederu wrócić obiecał, *odrugiey*

1740 Maia 18 tymże Sapiehom już zuspokojoney i trzeciej części
summy wydanej, przy której zapewna wedle obowiązkow
pierwszey oddał. *Widzieć tu one*

M Nie

Nic więc innego tylko sinistre interpretata są powodem całej tej pretenzji, która daremnie i Sąd i Stronę dotąd zatrudniała, a którą przeto upadać powinna.

§.

Trzecią pretenzją od JO. Xcia Kanclerza położono tam, że JW. Przędziecki Podkanclerzy Litewski, po zgodzeniu się w pretenzjach swoich z arędownego kontraktu Dóbr Dąbrowny wypływających za 30,000 zł: odebrał pod dniem 4 Febr: 1739 roczney prowizyi od tej summy złch 3000, a że w tym samym Roku 1739 in Aprili odebrał, i z kapitału zł: 20,000 wniesiono, więc od Xcia Kanclerza, iż procentu wziętego 2000 zł: do powrócenia należą.

Rz. Za który Rok odebrał Podkanclerzy procent od owej summy 30,000 zł: to jest, czy za Rok 1738, który miał kończyć się w Ru 1739 dnia 23 Apr: czy też za Rok 1739 w Roku następnym 1740 koniec swoy biorący nie ma świadectwa w kwitacyi, tylko że wziął za procent 3000 zł:

Ze sama ta kwitacya pisana Roku 1739 Febr: 4, nie idzie zatym że brany procent na rok następny być bowiem tak mogło, że wziął procent ex præterito zaległy, a przez ugodę od Sapiehow jako za czystą pretenzją postąpiony, ile że ta summa Przędzieckiemu należała od Ru 1731.

Y nic pewniejszyego, że brany był ten procent nie pro futuro, lecz pro præterito, bo Podkanclerzy swoim Dokumentem nie assekurował Sapiehow, że summy kapitałney będzie czekał do Roku 1740, owszem dał poznać, iż prorogowawszy exolucyą kapitału do dnia 23 Apr: Ru 1739 kontentował się w ówczas oddaniem sobie zaległego za Rok w tedy kończący się procentu

Słowa Kwitacyi:
„ Ze exolutio in instanti non subsequuta, ale prowizyą roczną idq;
„ 3000 zł: ex nunc wyliczeniem kontentowany tantisper
„ zostałem, zacym z exolucyi tych 3000 Zł: Pol: kwitu-
„ ie.”

Niechay wreszcie i tak będzie, że wziął procent pro futuro, a potem część kapitału w dniu 23 Apr: tegoż Ru 1739 odebrał, któż tu zaręczył? że Sapiehowie opłacając kapitał, nie detrunkowali opłaconego pierwey procentu, którzy zapomnieć nie mogli, że opłacili, i przez czas nieodległy od daty zapłacenia, i przez wzgląd ten, że ci sami procent pierwey płacili, którzy potem oddawali kapitał.

Ze o procenta była w ten czas (kiedy brał kapitał) między Przędzieckim a Sapiehami kombinacya, że przez tę kombinacyą nie Sapiehowie Przędzieckiemu, lecz ten Sapiehom łatwość uczynił, nie zaparli tej prawdy sami Sapiehowie, bo od Przędzieckiego przyieli Kwitacyą naturalnie pierwey o Kontenta umówioną w Roku 1739 Apr: 12, w takich wyrażach: „ Ja Kaszte-
„ lanie Infiantski nie tylko prowizyi dwóch części za tak wiele
„ lat sobie należącey i expens prawnych, ale nawet i samego
„ kapitału kilkanaście Tyśięcy zł: &c. ustąpiwszy.

Któż tu więc nie widzi? że o procenta były ugody i rachunki, a tandem któż i tego nie poymnie, że od Xcia Kanclerza co punkt pretenzji to przeciwko zapisom.

Niechay naostatek zaprzyśięga JO. Xcie Kanclerz, że ten procent albo nie był detrunkowany, albo nie ugodzony, zapłaci mu w ten czas tę pretenzją Staroście, a jeśli do przyśięgi nie póydzie, niechay

się przyzna, że wznieca lub pozwala już wzniecać pretensye samą próżnością technąca.

15
Odpowiedziawszy zatym JW. Starościc na wszystkie trzy Xcia Kanclerza pretensye, które uprzedzały Kontrakt Zasławski i do niego nie wchodziły, a z których Xcie Kanclerz naliczył, że mu niby 15,583 zł: 1 gr: 2 należy, nie może nie ufać, że Trybunał wszystkie te pretensye, jako ex nihilo wyprowadzone skasuje, a Xcia Kanclerza jeśli nie penami Ewokacyinemi, to przynajmniej za mówienie przeciwko Dekretowi ukarze. Sam zaś JW. Starościc postępuje.

§§. Co do drugiego Punktu Sprawy to jest:

Co do Liquidacyi summy za Dobrą Zasław ugodzoney a Prawem J. O. Xcia Kanclerza akceptowanej.

Nim w tej Liquidacyi każda summa położona usprawiedliwi się szczegółnie, przez dowody które sam Xcie Kanclerz z Rak swoich dopiero Starościcowi przysłał, trzeba pierwey żeby wiedział Trybunał, na co ma ta następować liquidacya? i co też! o niey rozumieć potrzeba?

W Roku 1779 podczas sprawy na Trybunale zaparł się Xcie Kanclerz iż nie pamięta jakie summy pretensyjne ad fundum Zasławia regulowane, po przyjmował podczas kontraktu o wieczność z zesłym Podkanclerzem czynionego, i lubo w ręku swoim miał wszystkie na to Papiery, przymuszał jednak zesłego Starostę Mińskiego żeby ten mu czy przypominał, czy też justyfikował owe wszystkie summy które przy kontrakcie o wieczność akceptowanemi były.

Przeddziecki Starosta Miński nie mając u siebie żadnych Papierow (gdyż te były dawniey już Xciu Kanclerzowi oddane) admirał nad taką Xcia Kanclerza Pretensją a rozumiejąc że dosyć będzie Prawo wieczyste Xcia Kanclerza okazać, stał się szczególnie z tym to Prawem wieczystym, liczbę summ akceptowanych, od summy w gotowiźnie dopłaconey dystrygującym, przy tym też jeszcze prezentował kopię Tabelli obeymującą te summy wszystkie, które Xcie Kanclerz przy Kontrakcie akceptował.

Ze to Prawo wieczyste obeymowało tylko ogół summ pretensyjnych jakie były przyjęte, a nie pomieniało żadney przez szczegół, w kopii zaś Tabelli lubo była każda summa położona przez szczegół, że jednak dowody na każdą, jedne były w niej nie wymienione, drugie zaś choć się pomieniały te jednak były bez swey dostateczności wyrażone.

Dla tego tedy Tryb. nakazał liquidacyą summ tych, które były przyjęte żeby przez tę liquidacyą wyspecyfikowała się każda summa, i żeby też do każdej złożył się jaki bydyć może dowód.

Tak jednak i taką liquidacyą nakazując, (wiedzieć to dopiero należy) że nie wtedy Tryb. nieaprobował na stronę Xcia Kanclerza ni też skasował ze strony zesłego Starosty Mińskiego ale tylko potrzebując przez szczegółność wiadomości, o każdej summie w rachunek i akceptacyą przy kontrakcie weszley nie mniej chcąc wiedzieć jakim się dowodem każda z tych summ wspierała, liquidacyą naznaczył. Tak uczą sam wyrok stanowiące, słowa Dekretu ..

„ Gł. W. X. Litt: niemając dopiero przez szczegółność takowej wielkości summy objaśnionej in ordine iustificationis oney według
„ wyrazow Prawa przedzielnego, żeby takowa summa z wy-
„ płaconą actu sta. dwunastu tysięcy złotych ogólną 618916. złotych
„ wy

„wynosiła, & realiter ewinkowana została „necessarium liquidationem uznawamy.

Nad te (które się tu zacytowały) słowa Dekretu, nieznajdzie Trybunał więcej wyroku w nim co do liquidacyi, one bowiem tylko liquidować się kazały, ale przecież *nie nec pro nec contra* nie skasowały. dla tego tedy ta treść esencyalniejsza Dekretu, która jest szczególnym wyrokiem tu się wprowadziła, reszta zaś która ten wyrok uprzedza, choćby była obszerniejsza, o tej niech wie Trybunał że to nie jest wyrok, lecz chyba prolog z czym strony stawały, co się za wyrok rozumieć niemoże.

Nie tedy kasowanego nie ma, (jak od Xcia Kanclerza naciągano) z pomiędzy dowodów Starościca Mińskiego: *którymi się ma wspierać liquidacya*, owszem wszystkie zostawione nietknięte bo też jakby miał Trybunał w tedy kasować, kiedy jeszcze ich składanych nie było, i kiedy sam Trybunał (dla tego właśnie że nie było) na czas późniejszy złożyć je kazał.

Nie widziawszy więc pierwiej ich nie kasował, a nie kasując dowodu, nie kasował i tego co się ma dowodem wesprzeć, to jest *summy w Tabelli położonej*, ale tylko próbować tej summy albo nastanie albo akceptacyą zalecić.

Sam Trybunał pozna to lepiej rozczytawszy się w Dekrecie Roku 1779 że taka jest a nie inna myśl onego, tandem Starościc Miński gdy mu ulegając, co raz już bliżej przychodzi do Punktu, w którym zaczynać liquidacyą powinien, uprzedza najprzód, że składa do tej liquidacyi dwolakie dowody.

Jedne z nich są które będą próbować, że Xcie Kanclerz przyjął każdą pretensyą czyli sumę w Tabelli położoną w ten czas kiedy kontrakt o Aktořstwo Zaslawa zawierał.

Drugie są takie, które pokazują nastanie każdej summy oraz fundament jakim się każda wspierała, wreszcie permowencye dla których Xcie przyjął one wszystkie.

Co do Pierwszych.

Przy kontrakcie o Dobra Zaslawa pod Rokiem 1760 Junii 17. czynionym nikt już tego nie wyperśwadił, żeby Xcie Kanclerz jeśli nie więcej przynajmniej Tabelli podanej sobie nie przeczytał, w której specyfikowały się summy pretensyjne ad fundum Zaslawa regulowane, bo inaczej musiałby dowieść, że ma zwyczaj wszystko podpisywać, nie czytając co podpisał, w ten czas tedy że była poddawana Tabella summ pretensyjnych, dowodzi Prawo wieczyste które ogół tym summ pretensyjnych do 506916 złotych wymienia, że w tej Tabelli takie znajdowały się summy jakie dziś widzi Trybunał wyrażone w kopii, na tym Starościcowi zabiera się przysięga.

Bydź to może, co mówi dopiero Xcie Kanclerz, że w tedy nie miał z sobą w Warszawie zeszyły Podkanclerzy Przeddziecki wszystkich Papierów, mianowicie procederów i Dokumentów niektórych pretensyjnych regulujących się do tych summ, które poddawały w Tabelli.

Alc tu nie o to idzie, czy Przeddziecki w tedy na wszystkie swoje pretensye złożył dowody? Lecz o to (przynajmniej w tym miejscu) czy wszystkie swoje pretensye tenże Przeddziecki Xciu Kanclerzowi na Tabelli poddawał, bo z nich jedne są takie które się przyięły i przyjąć były powinny przez moc dowodów, drugie zaś takie, które akceptowała dobrowolność Xcia Kanclerza, jakoż i w Tabelli te są położone, że ich nie wspierano dowodami, ale zastawiano woli Xcia Kanclerza.

Lubo tedy Xże Kanclerz nie czytał wszystkich dowodów wpierających summy pretenzyjne, ale czytał przynajmniej sam regestr pretenzyjow i tytuł ich wiedział, bo tych ogół w Prawie wyraził, tandem przeczytawszy ten Regestr (którego według przysięgi Starościcowi poddającej się jest kopią dzisiejsza Tabella;) że te wszystkie pretenzyje w nim wyrażone, za akceptował, nie może być nic nad tę prawdę dowodniejszego, jeśli tylko słowa te, które są w prawie, znaczą w ten czas toż samo, co dopiero znaczą i znaczyć powinny, a one są takie: „Umyśliwszy &c. przedać, summ. jeymci „należących, likwidacyą uczynilem, z której patetice & luculenter, pokazało się iż na Hrabstwie Zaslawskim i attynencyach onego oprócz zapomog procentu od summ zastawnych niekorrespondującego erekcyi reparacyi &c. summe 506916 złot: vigore Praw zastawnych exolutorum antecessorow moich onerum kwitow, i dalszych dowodow JWJP. Referendarzowi W.X.Lit: realiter & effective należy. Takową summę, Ja Wojewoda Połocki in praemissa quantitate wyklikwidowaną za realną na Hrabstwie Zaslawskim uznawszy &c.„

Ze przyjął więc Xże Kanclerz summ pretenzyjnych 506916 tego już dowodzić nie trzeba, bo same Prawo dowodzi, teraz według Dekretu Tryb: pozostałe odpowiedzieć na pytanie Xcia Kanclerza, jakie to były summy które wynosiły 506916 złot: na co mu Staroście odpowiada. Ze to te które dopiero wyrażają się w kopii Tabelli i jeszcze na większy dowód ofiaruje przysięgę, o b:żności do której i o sposobie jej uznania będzie miał Tryb: ob:świadczenie poniżej.

Tym sposobem dodając się Starościcowi przysięga usprawiedliwia dwie prawdy, pierwszą co do szczegolu summ pretenzyjnych drugą że każdą tę pretenzyjną summę już Xże Kanclerz przyjął.

Usprawiedliwia co do szczegolu bo poddał kopią Tabelli, speczyfikując szczegół, i przysięga że także przy kontrakcie była poddana Tabella.

Usprawiedliwia dopieroż to, że każda z tych summ Xże Kanclerz przyjął, bo dowodząc przez przysięgę, iż taka była przy kontrakcie podawana Tabella i przez Xcia czytana. Dowodzi razem, że były wszystkie te summy przyjęte; gdyż co Podkanclerzy poddał, to Xże Kanclerz przyjął i to przyjęcie Prawem poświadczył.

Nie inwalliduje takiej akceptacyi, ile może być najmocniej w Prawie wyrażoney, ten argument z którym od Xcia stawiają, że Xże Kanclerz choć w Prawie wyraził akceptacyą summ pretenzyjnych, ale w ich weyrzenie zostawił czasowi dalizemu, ile że Podkanclerzy Przechdziecki sam wtedy wydał assekuracyą na oddanie Papierow do wiparcia summ pretenzyjnych regulować się mogących.

R. Assekuracya Podkanclerzego nie na to wydana, (jak o niej Xże rozumie) że z tych Papierow oddać się mających miał Podkanclerzy likwidacyą czynić, że tey likwidacyi winien był asystować, a z niej jeśli by niedowiodł, iż ma pretenzyi do 506,916 zł: że resztę pieniędzy ma gotowem zapłacić.

Lecz na to szczegulnie wydana, że tanquam po likwidacyi summ pretenzyjnych y wydaniu z onych Xciu Kanclerzowi kwietacyi miał oddać te Papiery, które nie do czynić się mającey, lecz już do czynioney y skończoney mogły należeć likwidacyi, a w tym miejscu żeby dłużey niedysputować o znaczeniach assekuracyi, produkuje się ona w następnych słowach:

Antoni Przechdziecki Referendarz W. X. Litt: &c. „Iż co Ja Referendarz „zgodzniejszy się z JW. JPanem Alexandrem Sapieżą Wojewodą „Połockim w Osobie swojej y w Osobie Brata swego wspomnionego „JW.

„ JW. JPana Krayczego W. X. Litt: czyniącym o wieczność Dóbr
 „ Zastawia cum attinentiis, y Prawo wieczyste na też Dobra wzio-
 „ wszy, z summ zastawnych y pretenzyjnych do Dóbr Zastawia re-
 „ gulującymi się wspomnianych JW. JPP. Wojewodę Połockie-
 „ go y Krayczego W. X. Litt: kwitowałem; A że Proceder pra-
 „ wnego przez s. p. Oycy mojego intentowanego, tudzież
 „ Dokumentow pretenzyjnych za któremi Proceder w Bo-
 „ gu zesłanego Oycy mojego był intentowany ad manus nie
 „ mam, zaczym takowe Dokumenta w Roku terażniey-
 „ szym 1760 Mca Aug: 5 dnia (przy oddaniu mnie na tym-
 „ że terminie, służących na Dobra Zastaw według ośbli-
 „ wey, równie z datą niniejszey od JW. JP. Wojewody
 „ Połoc: mnie danej assekuracyi Dokumentow) ad archi-
 „ vum JW. Wdow Poł: y Krayczego W. X. Litt: za
 „ podpisaniem mnie przez umówionego od JW. Jchm: Re-
 „ gestrow oddać mam y powinien będą, czego wżyskiego
 „ dotrzymać &c.

Nie do nowey tedy y napotym czynić się mającey likwidacyi, miały
 być oddane Papiery, lecz do tey, *Która z summ zastawnych y pre-
 tenzyjnych już była skończona.* A o tey prawdzie cóż może bliżej
 konwinkować, nad wyraz ten zesłanego Podkanclerzego asseku-
 racyi z summ zastawnych y pretenzyjnych do Dóbr Zastawia regulują-
 cych się wspomnianych JW. JPP. Wdę Poł: y Krayczego W. X. Litt:
kwitowałem.

Zastanowić się tu należy nad temi słowy cytowanemi, y wszystko z
 uwagą swoim porządkiem rozebrać, *Kto z summ zastawnych y pre-
 tenzyjnych kwitował?* Podkanclerzy Przesdziecki, kto takiey kwie-
 tacyi potrzebował y wziął też ona dziś żyjący Xże Kanclerz? a
 nieještě to najmocniejszy dowodem, iż wspomniany Xże
 Kanclerz niedość, że likwidacyą o summy pretenzyjne skończył,
 że one wżyskie examinował, lecz one tak daleko akceptował,
 iż nie tylko sam w Prawie swoim tę akceptacyą wyznał, ale
 nawet powiększył tę akceptacyą, potrzebowaniem y wzięciem
 z tych summ pretenzyjnych od Przesdzieckiego kwietacyi, któ-
 ra pod Rokiem

1760. Junii 17. legatur.

Gdyby tak było, (jak dopiero mówią od Xcia) że Przesdziecki
 przez swoją assekuracyą deklarując oddać Papiery, tym samym
 jakoby miał napotym czynić likwidacyą y przez to usprawie-
 wiedliwiać swoje pretenzye, *pomyślcie tu przytomnie: mógłbyż on?*
 usprawiedliwić y na coby usprawiedliwiać? zrzekłszy się ich pier-
 wiewy przez wydaną od siebie Xciu kwietacyą.

Dla tego wżakże że Mu Xże Kanclerz przyjął pretenzye, y to przy-
 ięcie Prawem zaświadczył, *On wziąwszy Prawo z swoich tych*
pretenzyow przez Xcia Kanclerza przyjętych kwietacyą wydał,
 wydaniem dopieroż takiey kwietacyi wżyskie swoje umorzy-
 wszy pretenzye, mógłże assekuirować się, że będzie jeszcze swo-
 je pretenzye popierał pewnemi dowodami przez czynić się ma-
 iącą pośledniey likwidacyą.

W Tey likwidacyi napotym czynić się mianey (gdyby ta np. obiecy-
 wana była) mogłyby urosć kwestye, w tych kwestyach jeśli by
 nie było zgody dobrowolney, przyszłoby pójść naturalnie do
 Sądu, a mógłbyż w takiej konsekwencyi Podkanclerzy Przes-
 dziecki pierwiewy z swych pretenzyow kwitować, potym one
 po kwietacyi pod rozwiązanie Sądu oddawać.

Kwietacye wzajemne nigdy nie zaczynają sprawy, lecz owszem te kończą, tu więc co do summ pretenzyjnych. Gdy Xże przez Prawo swoje przyznał się, że likwidacye tych czynił, *Ze y tey likwidacyi summy 506,916 złch okazany na Zastawiu akceptuie.*

Przeciwnie z swojej strony Podkanclerzy Przewdziecki gdy po takiej akceptacyi wszelkie swoje summy pretenzyjne umorzył z tych kwietacye wydał, a w reszcie pozostałe Papiery u siebie oddać deklarował, godziż się to? wywracać na skutek przeciwny? że takie wszystkie czynności znaczyły nie koniec, ale tylko wstępną do przyszłego o summy pretenzyjne rachunku.

Nie na to więc była wydana od Podkanclerzego assekuracya, że miał napotym likwidacyą czynić, lecz na to jedynie, że miał Papiery do pretenzyi już umorzonych *posługujące się* umocowanemu od Xcia Kanclerza w dniu 4. Aug: Roku 1760, oddać y tey assekuracyi, że właśnie w terminie satysfakcyą uczynił, dowodzą *naprzód* cztery Regestra Dokumentow oddanych przez JPana Jankiewicza Plenipotentą Xcia Kanclerza podpisane, *powtóre* Dokument kwietacyiny od tegoż Plenipotentą przy gwarancyi JW. JX. Łopacińskiego Biskupa Zmuydzkiego od JO. Xcia Kanclerza ad eum Actum destynowanego w dniu 6. Aug: 1760. dattny, in crastinum w Trybunale przyznany in verba: „ Satisfacciendo „ któremu Zapisowi, ponieważ rzeczony toties JW. JP. Referendarz W. X. Litt: Dokumenta wszystkie zastawne pretenzyjne y procederowe do Dóbr Zastawia regulujące się do „ Rąk moich jako Plenipotentowi JW. JPana Wojewody Poł: „ przez Plenipotentow swoich za Listem wspomnianego tyle: „ kroć JW. JPana Wojewody Połockiego do JW. JX. Jana Łopacińskiego Biskupa Zmuydzkiego Sekretarza W. X. Litt: pi: „ sanym zupełnie oddał, zaczęły z oddania takowych in integro „ Dokumentow wiecznymi czasy &c. kwituiać &c.

Ze nie swoim domysłem odebrał Jankiewicz Papiery, y z tych za: kwitował, ale z woli y rozkazu samego JO. Xcia Kanclerza (jak teraz reprezentują inaczey) słowem, że to co Jankiewicz uczynił sam potym JO. Xże Kanclerz po dziś dzień żyjący uznał za dobre y nie cofnione, upewnia jego korroboracya pod dniem 24 Xbra Roku 1760 na teyże Jankiewicza kwitacyi zapisana w te słowa:

- „ Ponieważ zupełna w oddaniu wszelkich Praw y Dokumentow „ Zastawskich stała się od JW. JP. Przewdzieckiego Referendarza W. X. Litt: satysfakcyą, więc niniejszy Zapis „ wieczysto-kwietacyiny irrevocabiler approbując, oraz „ od każdego o jakimkolwiek Dokumenta JW. JP. Referendarza Litt: turbującego zastępować obowiązując się, „ Assekuracyą od tegoż JW. JP. Referendarza Litt: na oddanie „ Dokumentow Zastawskich w Roku teraźniejszym Mca Junii 17. „ daną, a na dniu 18 tegoż Roku y Mca w metrykach Pie: „ części W. X. Litt: przyznana, jako już in toto przez JW. „ JP. Referendarza Litt: ~~ustępowała~~ ^{wyprzedawa} kassając, annihilując y z „ Xiąg eliminować pozwalam, którą wynalazłszy między „ Papierami in spatio sześciu niedziel, a data praesenti JW. „ JP. Referendarzowi W. X. Litt: oddać assekuruie się. „ Datum Roku 1760 Mca Xbra 24. dnia.

Alexander Sapieha Wojewoda Połocki.

Tu dopiero JO. Xże Kanclerz co chce niech rozumie o owej assekuracyi od Podkanclerzego sobie wydanej, którą być mieni teraz na obowiązek likwidowania się wziętą, czy ona służyła na oddanie

danie tylko Papierow do likwidacyi już umorzoney należących (jak Staroście Miński probuje) czy też według niey miał na-
potym likwidacyą Podkanclerzy czynić? zawsze jednak będzie
uskutecznioma, bo o niey to Xże Kanclerz napisał: *Affekuracya &c.*
jako już in toto przez JW. JP. Referendarza Litt: uczynioną kassuę,
annihiluę za nieważną uznaię y z Xiąg eliminować pozwalam.

Wszystko tedy probuje, że likwidacya pod momentem czynionego
Kontraktu była skończona y affekuracya Podkanclerzego, na
powrócenie tylko samych Papierow służyła, inaczey bowiem
myśląc nacóżby Xże Kanclerz Papiery odbierał od Przedzie-
ckiego, po którym potym likwidacyi z tych Papierow spodzie-
wał się, wżakże to odbierając Papiery nie wydawał Rewertu,
że one *np.* przez komunikacyą bierze, ale wydawał kwietacyą
wieczną, że o te Papiery jako sobie służące mieć pretensyi nie
będzie.

Odebrałszy bowiem papiery bez obowiązku powrócenia Podkancel-
rzemu, mógłże rozumieć, że mu Podkanclerzy chociaż bez pa-
pielow będzie likwidował się późnię i będzie swoje pretensye
dowodami popierał.

Nie służy to za argument mocny, co dopiero wnoszą od Xcia, że *ink*
mogła być czyniona likwidacya pierwiey, kiedy papiery Xciu ze strony Pod-
kanclerzego przyślanowity się późnię.

Ze części pewney papierow Podkanclerzy nie miał w Warszawie nie
idzie ztąd, że nie miał i żadnych, tych bowiem część, że miał
i musiał mieć przy sobie sama Tabella przeświadcza, przeciwnie
zaś, że nie wszystkich papierow, ale tylko części nie miał, daie
wiedzieć treść affekuracyi. *Ażę procederu prawnego przez s. p. Oj-*
ca moiego intentowanego, tudzież Dokumentow pretensyjnych: za kłdremi
w Bogu zesłzłego Ojca moiego był intentowany ad manus nie mam zaczym
&c.

Szczegulnie tedy nie miał procederu swego Ojca i Dokumentow
pretensyjnych, za kłdremi Oyciec Podkanclerzego był intento-
wał proceder, w Tabelli zaś widzi Trybunał tyle summ poło-
żonych, o które Ociec Podkanclerzego procederu nie miał, a
które Xże Kanclerz już to z innych dowodow, już też z dobro-
wolności przyjął.

Summy naprzykład zastawne wszystkie tak na Zastawiu, jakoteż na
Folwarkach Wiażyniu, Łomżynie i Wołowszczyźnie nie były
zaięte procederem Ojca Podkanclerzego, i te mogły się z Praw
zastawnych specyfikować, ile że niektóre Folwarki okupiły się
przez samego Podkanclerzego, i za konsensem żyjącego Xcia
Kanclerza, jako to: Folwark Łomżyn, na którym było summy
62,733. złt: na co widzieć samego Xcia tranzakta.

Pretensya interim za zapłacone 6000. złt: Dereassowi, tudzież za E-
rekcye Gospodarskie położone w Tabelli, pierwsza wspierała się
Listem samego Xżęcia Kanclerza, drugie były demonstrowane
(jak Tabella świadczy) przez osobną w tedy podawaną specy-
fikacyą, a wszystkie tym sposobem nie wchodziły w proceder Oj-
ca Podkanclerzego, lecz justyfikowały się w ten czas przez do-
wody w Warszawie przytomne, jakoż specyfikacyi osobney, o
którey wzmienia Tabella poddawaney Xciu, wiele mogły kofa-
tować Erekcye, tudzież samey Oryginalney Tabelli, według
którey formowała się likwidacya, nie ma i podziśdzień Staro-
ście, nie dla czego jednak innego, tylko dla tego, że to oboie
przy Xciu Kanclerzu zostało.

Choć-

Choćby w reszcie Xże Kanclerz i bez przezierania Dokumentow pretensye Podkanclerzego na Tabelli wyrażone przyjął, skoro jednak miał położone na Tabelli, i one przyjął, cofać się dopiero nie może, wszakże do dobrowolności nie ma ograniczonych pobudek, jedna czyni z przeświadczenia się o potrzebie czynienia, druga zaś dogadza żądaniu obcemu, nie wchodząc w swoje przyczyny, lecz przychylając się tylko do żądania obcego.

O samą zatym idzie tu wiadomość, czy była poddawana przy kontrakcie Xciu jaka Tabella? i jakie w tej Tabelli znajdowały się pretensye.

Ze była poddawana Tabella, to Prawo wieczyste upewnia, które ogół summ pretensyjnych wymienia, a ku temu i to jest dowodem, że Xże Kanclerz po wydaniu Prawa, nie tego żądał po Przeddzieckim, żeby mu Tabelę swoich pretensyi podał, ale tego, żeby papiery do pretensyow w Tabelli wyrażonych i akceptowanych zwrócił.

Co się zaś tycze tej kwestyi, *jakie być mogły pomieszczone w tej Tabelli summy?* ta ewinkuje się ofiarą przyśięgi Starościca, że w niej były te same, które dziś w Kopii doziera Trybunał.

Niech tu Starościca nikt nie posadza: *że on o byłej Likwidacyi między swoim Dziadem, a Xciem Kanclerzem i o tym z czego się formowała ta likwidacya, tak obszernie mówi, przyda się to Każdemu Examinując niżej przez szczegół terazniejszą likwidacyą, w jakiej odwracając impresye Starościc Xcia Kanclerza będzie przymuszony względem niektórych pretensyow odezwać się do tego, że już one Xże przyjął in ante.*

Ze Trybunał w Roku 1779. kazał sporządzić nową likwidacyą, to nie przeszkadza do probowania, że była pierwsza czyniona, dla tego bowiem, że kazał Trybunał, czyni mu posłuszeństwo, Starościc i likwidacyą podaje, dla tego zaś, że ta nowa likwidacya potrzebuje usprawiedliwienia, usprawiedliwia ją tym samym Starościc, gdy summy w niej pomieszczone, dowodzi być przyjętymi przez pierwszą.

Trybunał wszakże nie dla tego nakazał, że jej nigdy nie było, lecz dla tego, że pod czas sprawy w Roku 1779. Xże Kanclerz prosił o nową likwidacyą, a Starosta Miński broniąc tej nowej likwidacyi, choć próbował, że była dawniejsza, niechciał jednak próbować, jaka ta była likwidacya dawniejsza.

Właśnie tedy Trybunał do usprawiedliwienia dawniejszey nakazał nową, a bliżej mówiąc, z dawniejszey ogółu chciał wiedzieć szczegóły, jakoż tak i w Dekrecie wyraził. *My Sąd Trybunału Głł: W. X. Litt: niemając dopiero przez szczegółność, takowej wielości summy objaśnoiney. Etc.*

Kiedy dawniey był zniesiony ogół pretensyow, naturalnie być musiał i szczegół, z których się złożył ten ogół, a gdy Trybunał niekazał, żeby teraz był nowy okazany ogół, lecz aby dawniejszy ogół, szczegółnościami wyjaśniał się, nie może się przeto inaczej ten wyjaśnić tylko przez dowodzenie, że były dawniey kładzione szczegółności i że dzisiejsze są te same co dawne.

Czemu zaś dawniejsze szczegółności były przyjęte, a terażniejsze choć takie i te same są kwestyonowane, to nie pochodzi z tej winy, żeby likwidacya była nie dołączna, lecz z winy samych osób, które dawniejszą likwidacyą czyniły, a które przeciwko oney chociaż nie wolnie powstaiały.

• Namie-

Namieniwszy te uwagi *per parenthesis* Starościc, jeszcze tu jeden produkuje dowód, że dawniej była likwidacya, i że przez nią X g. 506,916. złt. summ pretensyjnych przyjąwszy żadney salwy do burzenia tych przyszłych Summ nie zachował, dowód tedy pomieniony jest taki.

XXża Dominikanie Załawscy mieli pretensyą do Dobr Załawia, o opisaną przez Przodkow Xiążęcia sobie annuatę, i o tę annuatę wiedli prawny proceder.

Xże Kanclerz przedając Hrabstwo Załawskie zeszłemu Podkanclerzemu, że do depertowania tey annuaty Podkanclerzego nie zobowiązywał, ale na siebie tak jako i wszelkie długi, jeśli by jakie okazały się przyjął, dla tego na zastępowanie od tey pretensyi XXży Dominikanow wydając udzielną zeszłemu Podkanclerzemu Affekuracyą w niej tak przedanie Załawia, jakoteż kwitacyą z całej summy w Prawie położoney, wyraził przez słowa:

„ Alexander Hrabia Sapieha Wwda Połocki, &c. czynię wiadomo
„ tym moim Affekuracyinym Zapisem JW. JP. Przeddzie-
„ ckiemu Referen: W. X. Litt: danym na to: 12 JW. JP. Jerzy
„ Sapieha Stolnik W. X. Litt: Hrabstwo Załawskie &c.
„ Prawami zastawnymi, JW. JP. Alexandrowi Przeddzie-
„ ckiemu ultimate Kasztelanowi Infant: oneruiac, temiż
„ Prawami żadney annuaty, czyli pensyi dla JXX. Domi-
„ nikanow Załawskich nie opisał, i do płacenia tegoż JW.
„ Kasztelana Infant: nie obowiązywał &c. Interim ciż XX.
„ Dominikanie uzurpując sobie jakoweś Annuaty, czyli pen-
„ sye udali się ad strepitum juris, a ponieważ takowe liti-
„ gium nie jest skończone, Zaczyn ja Alexander Hrabia Sa-
„ pieha Woiewoda Połocki przedawszy Dziedzictwem Dobr Za-
„ ław JW. JP. Referendarzowi W. X. Litt: i sumę zupełnie
„ pro hæreditate tychże Dobr do Skarbu mego odebrawszy, od ta-
„ kowego procederu JXX. Dominikanow Załawskich et a
„ pretensione Ichmościow, JW. JP. Referendarza W. X.
„ Litt: proprio ære zastęppwać i Ewinkować obowiązuję
„ się &c.

1760. Junii 17. datowany, nazajutrz w Metrykach W. X. Litew: przyzna-
ny, składa się ten Dokument.

W ustronney tedy tranzakcyi y na co innego wydanej, przecież Xże Kanclerz namieniwszy to, że sprzedał Zaław nieopuścił wraz y to wyrazić, że pieniądze wszystkie pro hæreditate odebrał, co próbuje, że ani spodziewał się, ani myślał żądać drugiey jak teraz żąda, aż na Sukcessorach Podkanclerzego likwidacyi. A nie wartoż to? wielkiego zastanowienia się, że przeciwko tylu uroczystym zapisom nietylko nowey likwidacyi, pretenduje, lecz dawnieyszey zapiera się.

Co wszystkich Obywatelow zabezpiecza, y od wszelkich kłótniow załawia, to in contra od J. O. Xżeńcia Kanclerza zostało zaży-
tym. Zapisy bowiem przyznane y z Dekretami Trybunałskimi porównane, na to tylko naturalnie stanowią się żeby one broniły od kłótniow, a tu Xże Kanclerz za to gniewa się, y właśnie o to ma sprawę, za co zeszły Podkanclerzy brał tak mocne zapisy, w końcu chce tego, żeby nie ten wygrywał komu zapisy służą, lecz ten, kto one wydawał w rzeczy, wszakże nie in-
ney tylko zapisami umorzoney.

Prawo pośpolite, a zwłaszcza początkowe, do którego stanowienia

święta prawie wpływała roztropność nie bez konsekwencji, to w Art. 7. Roz. 7. napisało: *Wszakże, jeśliby, był ten, kto się zapisze pozwan o niewypłacenie zapisu, a chciał co przeciw swemu zapisowi mówić, albo go nieprzyznawać, tedy ten nie przez Prokuratora u Prawa usprawiedliwić się ma, ale sam powinien będzie przed Sądem stać u Prawa y usprawiedliwić się.*

Tego Prawa gdyby się y dopiero dopominała exekucya, a raczey gdyby JO. Xże Kanclerz był na Trybunale pod czas tey Sprawy obecny czyliżby nie zatrwożył się, żeby przeciwko pretenzjom jego kilka przyznanych, złożono Dokumentow, czyliżby nie wolał y obojętney pretenzji (jakiey tu niema) odstąpić, niż przyznawać się że wiele tranzaktow przyznanych nieostrożnie wydawał, czyliż nakoniec dopuściłaby mu delikatność w niektórych Artykułach wielką część winy zwałać na swego przeszłego Plenipotentą Jankiewicza, którego jednak czynności sam approbował.

Nędznym y nieumiejętnym Ludziom nie pomogłaby nawet taka obrona, „ że czynili wszystko albo porywczo, albo dobrze nie wy- „, examinowawszy rzeczy „ skoroby tylko pokazało się, że ich czynność jest zaświadczona, munimentami pewnemi.

A cóż dopiero? mówić zwróciwszy uwagę do JO. Xcia Kanclerza, który ma tak zdolne sentymenta do przenikania cudzych nawet przypadkow, y któremu przez wielkość sytuacji, być prawie nigdy nie przyszło, żeby nie miał przy sobie ludzi zacnych, sobie przyjaźnych, y swoich interesow wiadomych, jak y tu pokazuje się, że do interesu z JW. Podkanclerzym używał, ś. p. JWW. Łopacińskiego Biskupa Zmudzi y Wojewodę Brzeskiego.

Wszystko to Trybunał konfyderować jest obowiązany, ile w sprawie małoletniego, którego Sąd każdy sam jest Opiekunem, aby on w tenczas, kiedy sam siebie bronić nie umie, ściemniony nie był pretenzjami Xcia Kanclerza przeciwko zapisom formułującemi się.

Cokolwiek aż do tego miejsca mówiło się, to powinno probować, że między Podkanclerzym Dziadem Starościca, a Xciem Kanclerzem była przy kontrakcie o Zasław likwidacya summ pretenzji-nych, że przez tę likwidacya summy też same jakie dziś w kopii podają się, Xże Jmść przyjąwszy ulokował one na Hrabstwie Zasławskim y kilka Dokumentami przyznaniem wszelkich do Podkanclerzego ex vi sprzedaży Zasławia zrzekł się pretenzjiow.

§.

Teraz przez posłuszeństwo Dekretowi Trybunałskiemu y na żądanie Xcia justyfikuje się każda summa przez szczegół. która tylko jest położona w Tabelli.

§.

Najpierwsza summa w Tabelli jest położona ta, która była zastawna na Folwarku Wołowszczyźnie 2000. talar: bit: wynosząca, ona położona od Starościca jest wiernie, bo zgodnie z prawem zastawnym od Jerzego Sapiehi Alexandrowi Przeddzieckiemu pod data 1695. Apr. 5. wydanym.

Ale od Xcia Kanclerza zle jest zredukowana Produktem do 12000. złt: bo chociaż w tenczas szły talary po 6. złt: summa dla tego w terażniejszym wieku nie może się liczyć według przeszłej talarow kurrencya tey według terażniejszey, ile że w Prawie wyrażono sztuk 2000. talarow; tak uczy Konstyc. 1766.

Dru-

§.

Druga Summa jest w tej Tabelli, na samym Załawiu dawniey sposobem zastawy lokowana, ta wynosi talar: blt: 16,666. tej też przez Produkt, gdy y Xże Kanclerz nie przeczył, niema potrzeby jey usprawiedliwiać.

§.

Trzecia summa w Tabelli znajduje się, ztąd urośła: w czasie possessyi zastawney Dóbr: Załawia zeszłego Alexandra. Przezdzieckiego Kasztelana Inflantkiego, wzniecała się kłótnia między Domem Sapiehow, a Domem Ogińskich, z tego tedy nieukontentowania Hrehory Ogiński Staro Zmudzki, Hetman Polny Litew: wyprawwszy u Króla Przywilej na Zaław po Jerzym Sapiezie tanquam post perduellem Patriæ pomienioną. Majętność Zaław z Folwarkiem Wołowszczyznę w Ru: 1706. Aug: 27. Zajechał y possydownał ją aż do Ru: 1707. Maja: 1.

Ze tedy zaiąwszy Ogiński in Augusto te Dobra, zaiął owego Roku całą kneścencyą y całą intratę, dla tego zeszły Podkanclerzy in locum pożytkow nie wybieranych przez depossessyą położył tylko w swojej pretenśyi od summy kapitalney (którey w tedy było 8000. talarow) przychodzący procent roczny talar: 800.

Naganiać tej pretenśyi żadnym przemyślem Xże Kanclerz niemoże, zawlże bowiem Dziedzic winien ochraniać possessyą Zastawnika, od perturbacyow obcych, a jeśli by nie ochraniał, winien jest płacić wszelkie decessa, tak uczy Statut w Art: 22. Roz: 7. „A jeśli

„by kto komu co zastawił Imienie Ludzi, albo grunty, a ze
„strony kto trzeci za jakimkolwiek prawem, albo y uporu
„tej zastawy co odiał, tedy ten komu będzie to odieto, ze
„chcieli pozwać tego kto mu zastawił, ten ma jemu oczy-
„szczać, według zapisu swego, a nie oczyścili, tedy tak wie-
„le ludźmi możnem y Ziemiami, ma jemu to nadgrodzić.

Prawo zastawne na Zaław od Jerzego Sapiehi Przezdzieckiemu pod Rokiem 1700. Januarii 1. wydane było w takich Kontentach: „A
„jeśli by jakowa zachodziła przeszkoda, od kogokolwiek JP.
„Przezdzieckiego Chorażego Mozyr: Sukcessorow Jmci, lub
„każdego dzierżącego Ja sam y Sukcessorowie moi zastępo-
„wać będą powinni u każdego Sadu y Prawa własnym swo-
„im kosztem, pod którą Ew: kcyą podać Majętność Rożan-
„nę w Powiecie Słonim: leżącą.

Ze nie za winę Przezdzieckiego Kasztelana, ale za winę Dziedzica był Zaław zpod possessyi zastawney odiety y przez Ogińskiego possydownany, przyświadcza Instrument na Administracyą pod Rokiem

1706. Aug: 27. pisany tegoż Roku 7bra 9. w Grodzie Miń: aktyko-
wany JP. Syrwidowi wydany, w te Słowa: „Iż gdy mi od Kró-
„la Jmci Pana Mego Miłościwego przyszły wyż rzeczzone Do-
„bra Zaław z Włością y Folwarkami post perduellem Patriæ
„JP. Jerzym Sapiezie Stolniku niegdy W. X. Lit:

Widząc tedy tu każdy y szkodę Zastawnika, z przyczyny Dziedzica poniesioną y obowiązki Dziedzica, którego do bonifikowania tej szkody naglą, azaliż wnosić nie powinien? że pretenśya Podkanclerzego sub puncto 3tio: w tabelli umieszczona była sprawiedliwa?

Tey prawdzie, że Kasztelan Przezdziecki był przez Ogińskiego depossydownany, nie przeczy swym Produktem Xże Kanclerz, bo ma dobrą wiadomość wszystkich swego domu rewolucyow z do-
P mem

15 o 12
Pukuya

mem Oginskiach, a te tylko te pretensyą, równie i każdą ad fundum regulowaną, chce refutować, jakoż i Produktem refutował dwuma kwitacyami, jedną pod Rokiem 1740. Maia 18. drugą pod Rokiem 1760. Junii 17 od zeszłego Podkanclerzego wydanemi.

Pierwszą z tych daty 1740. Maia 18. musiano od Xcia na żart albo w suppozycji, że nie będzie czytana, zaindukować, ta bowiem że nie do pretensyow i possefji Zaslawia nie należy, ale że tylko umarza skutki Kontraktu na Arędę Dombrowny zaszłego, że kwitucie z summ Obligowych, jakie Sapiehom pod inną datą, bo w Roku 1727. i w Ru 1731. pożyczanemi były, daie wiedzieć przez swoje Kontenta: „, którey choćby caley. nieczytać, dosyćby było jednego artykułu, wszystkie pretensye, które się umarzały wzmieniającego in verba: „, Zadney salwy do JWW, JPPw „, Hrabów Sapiehow, i do Hrabstwa Dombrowień: o summę „, za prawem arędownym, oraz o rękodayne za Obligami „, Oycu memu od samego ś. p. JW. IP. Marszałka W. X. L. „, danemi i służącemi, długi mnie samemu i nikomu niezachowuję, i od każdego ratione praemissorum Jchm. turbujące „, go ewinkować obowiązuję się. Czytać tu całą Kwitacyą.

Nic zatym ta kwitacya niereguluie się do pretensyow Zaslawskich, i onych ani wspomina, dziwno jest jednak, czemu to Xże Kanclerz albo zawsze przeciwko zapisowi mówi, albo ustronne zapisy nic do sprawy nie należące cytule.

Druga Kwitacya pod Rokiem 1760 Junii 17 przy Kontrakcie o wieczność Zaslawia Xciu Kanclerzowi ze wszelkich pretensyow wydana, nie pewniejszy, że i tę (o której tu się mówi) umorzyła, ale nie inaczej, tylko za to, że ona Xże na wzajem przyjąwszy summę tę do prawa wieczystego pro haereditate wpisał, tak bowiem opowiada sama ta kwitacya: „, Ja Referendarz W. X. L. „, zgodziwszy się z IW. IP. Alexandrem Sapiehą Wwdą, Połoc: „, &c. o wieczność Zaslawia, ponieważ tak za summy zastawne „, jakoteż za wszystkie pretensye do Dobr Zaslawia regulujące „, się, sinmami w prawie wieczystym na Zastaw od rzeczzonego toties „, JW. Wdy Połoc: mnie Referendarzowi danym wyklikwidowanemi przez „, zbycie Mttści tychże Dobr uspokojony zostałem, &c. zaczym „, i procederę &c. jakoteż, z summ zastawnych pretensyynych „, &c. kwitując &c.

Nie takim tedy końcem wydana ta kwitacya, żeby Podkanclerzy zrzekał się wszystkiego, a Xiaże Kanclerz nic za to nie postępował, czego się Podkanclerzy zrzekał. Owszem ta kwitacya jest i będzie dzisiejszey sprawie Xcia Kanclerza barzo przeciwna, ona bowiem probuie się, że był rachunek o pretensye do Zaslawia i że te pretensye Xiaże akceptowawszy, w komput summy za dziedzictwo przyjął.

Powtarza tu Staroście swoje zgodzenie się, że ta kwitacya wszelkie z Zaslawia pretensye umorzyła wiecznie, ale i Xiaże na wzajem według teyże Kwitacyi zgodzić się powinien że co Podkanclerzy umorzył, i z czego Xcia kwitował, to przez Xcia ruszanym być nie może, bo Podkomorzy w ten czas kwitował, kiedy mu Xże to przyjął, kwitacya więc przez Xcia pod Rokiem 1760, Junii 17 złożona, nie tylko nie niszczy, lecz usprawiedliwia wszelkie pretensye z possefji Zaslawia wynikłe, zwłaszcza dzisiey, kiedy Staroście nie dochodzi umorzonych tych pretensyow, ale powołany od Xcia dowodzi tylko, że pretensye były, i że te dawniey uznał Xże za prawdziwe:

Nay.

Naysłuszniey zatym położył Podkomorzy trzecią swoją pretensyą o 800 TBtch, licząc procent od summy na miejsce użytkow przez obcą depofessyą niepartycypowanych, tę bowiem pretensyą i prawo zastawne, i prawo Statutowe, i każda na ostatek słuszność decydowały na dziedzicu, jakim był wtedy JO. Xże Kanclerz.

§ §.

Czwarta summa w Tabelli daie się widzieć położona za to: Pocięjowie będąc Sukcessorami Lettawów, którym od Sapiehi Wojewody Wileńskiego należało 95,000 zł: przewiodłszy jakąś konwikcyą na Sapiehow, za nią obięli Dobrą Zastaw z pod Possessyi Kasztelana, Przezdzieckiego w Ru 1709 9bra 15, i trzymali tę Dobrą aż do Roku 1713 Apr: 6. Świadkiem jest tego co do daty obięcia Zastawia przez Pocięjow.

1709 9bra 15 Intromissya Pocięjow, zaś co do czasu, w którym Kasztelan zwrócił się do Possessyi nazad.

1713 Apr: 6. List Urzędowy podawczy Dóbr Zastawia po przewidzionej konwikcyi na Pocięjow in rem Przezdzieckiego zasfzły.

Cztery tedy lata nie będąc w Possessyi Kasztelan Przezdziecki, że nie miał żadney z Dóbr Zastawia intraty, przy kontrakcie więc o wieczności kiedy się wszystkie likwidowały pretensye podał zesfzły Podkanclerzy na miejscu utraconych przez cztery lata Intrat Zastawskich, procent cztero-letni od summy Zastawney w tedy już 12,000 Talar: wynoszący, którego procentu quantitas wynikła TBch 4800.

Słuszność tej pretensyi już jest po części ewinkowana przełożeniem powyższym do uprzedzającej summy stosujący się, bo i ta równie jako i pierwsza obowiązywała dziedzica do bonifikacyi, ale tu pierwsey musi Starościc Miński pokazać jak nie regularnie od Xcia Kanclerza na tę pretensyą odpowiedziano Produktem.

Nie wchodzi tu w przeczkę, że dług ten jaki od Sapiehow należał pierwsey Lettawom, a potym spadł przez Sukcessyą na Pocięjow sami Sapiehowie w czasie późniejszy zaspokoili i z owej summy 95,000 kwitacyą pod Rokiem 1715 7bra 27 otrzymali.

Podkanclerzy wszakże Dziad Starościca nie przyznawał się do tego że jego Ociec tę summę Pocięjom wypłacił, i nie kładł też oney w Tabelli podczas Likwidacyi z Xciem Kanclerzem czynioney. Ale tę jedynie położył że od momentu zaięcia Zastawia przez Pocięjow, do czasu tego w którym zwrócił się Zastawia Possessya szkodował przez te lat cztery na procencie od swojej summy TBch 4800 co nie wynosi więcej tylko 38,400 zł: widzieć w Tabelli.

Od Xcia zaś Kanclerza co należało dać rezolucyą utrzym należy lub nie należy? bonifikować takiey depofessyi utraty? odpowiedziano co innego Produktem, że dług Lettawowski 95,000 zł: sami Sapiehowie zapłacili, zatym że Podkanclerzy Przezdziecki nie słusznie niby do likwidacyi summę tę 95,000 zł: poddawał, którey on jak doświadcza Trybunał nigdy nie poddawał. *Widzieć tu Produkt Xcia Kanclerza na arkuszu 5tym kolumnie 2giey od słów tych 2do. Letawowie, &c.*

Cale przeto różna była pretensya Letawow do Sapiehow od pretensyi Kasztelana Przezdzieckiego do tychże Sapiehow, pierwsza ztąd wynikła, że Litawowie mieli Oblig od Sapiehow, za któ-

rzym dobrowolnie odebrać summy nie mogli, druga zaś Przeddzieckiego ztąd pochodziła, że on z okazji zaiechania Zastawia przez Litawow miał utratę na użytku od swoiey summy zastawney, którey miał racya szukać zawsze na Sapietach jako swych Dziedzicach i Ewiktorach.

Pokazawszy tandem Staroście nie stosowną do sprawy, Xcia Kanclerza na tę pretenzją odpowiedź powraca dopiero do przekonania alterius, że ta summa 4800 TBch ile kładziona wiściźnie bez sówitości nie mogła być tylko od Xcia Kanclerza przyjęta.

Artykuł 22 Rozdziału 7. wyżej był cytowany, z którego Trybunał nauczył się że szkody Zastawnikowi przez kogożkolwiek, a latere uczynione, winien jest bonifikować dziedzic.

Prawo zastawne od Jerzego Sapiehi pod datą 1700. Januarii 1. wydane a wyżej takż co do obiecaney, w takim przypadku ewikcyi swoją treścią w tę Replikę w prowadzone przekonawało, równie Trybunał, że obowiązek zastępowanie od każdych z ustronia pretenforow jest w nim opisany najmocniej.

Kwitacya zeszłego Podkanclerzego, w Roku 1740 Maja 18 wydana, że tylko obeymuje pretenzje z kontraktu na arędę Dombrowny wypływające, a Zastawskich że ani dotyka, dowiodło się to w górze.

Druga kwitacya tegoż Podkanclerzego przy kontrakcie o wieczność Zastawia w Ru 1760 Junii 17 z pretenzjow wszelkich wydania, że jest wydana tanquam po przyjęciu przez Xcia Kanclerza tych wszystkich pretenzjow, a ztym ona że nie osłabia, ale owszem przyjęta tę pretenzją dowodzi, było mówionym i o tym powyżej.

Nie pozostaie więc Starościecowi tylko powtórzyć konkluzją, że tę summę 4800 TBch z czteroletniej depozessyi wypływająca zawsze był Xcie Kanclerz obowiązany przyjąć, to zaś powtarzając niechce przemilczeć żeby nie odpowiedział i na ten Xcia Kanclerza argument, że on jakoby przyjmował same tylko summy zastawne i popłacone in super swoich Poprzednikow ciężary, dalsze zaś pretenzje skoro nie były z tych dwóch gatunkow, że niby w ten czas przyjętymi nie były.

Do utrzymania tego argumentu oprócz owych dwóch kwitacyow (które bardziey Xciu szkodzą) wzywa nadto wyrazow Prawa wieczystego następnych, „Oprócz zapomog, procentu od sum zastawnych nie korrespondującego erekcyi reparacyi tak w Hrabstwie Zastawskim, jako też w Pałacu Minskim czynionych i innych od fundum pretenzji 506,916 złt. 80c. należy, ztym wnosi Xcie, iż pretenzja Podkanclerzego o TBch 4800 do liczby tych pretenzjow excypowanych od akceptacyi wchodzi.

R. Chociaż o tym prawie wieczystym, powinienby Xcie Kanclerz inaczej niżeli dopiero rozumieć, że to nie jest assekuracya od Przeddzieckiego na likwidowanie się według tych kondycjow wzięta, ale że to jest od Xcia Dokument Podkanclerzemu na akceptowane i przyjęte summy wydany, a wydany na to, żeby summ raz przyjętych, drugi raz nie negował, dogadując atoli w Juryzdykę wprowadzonemu zwyczajowi, iż każdy zarzut powinien mieć repozycją, rezolwuje przeto Staroście i ten z Prawa wieczystego uformowany zarzut.

Excypowane są od akceptacyi nayprzód zapomogi, do tych też liczby nic nienależała czwarta Podkanclerzego pretenzja o 4800 TBch

TBch jako niezabonifikacyą zapomog, ale za nieposydydowany przez cztery lata Zaslav rekwirowana.

Wyjęte były od owego rachunku nie korespondujące od summ Zastawnych procenta, a tu by od Xcia Kanclerza hrubo pomyłono się, jeśliby chciano niepartycypacyą Zastawy pod te wyrazy podsuwać, bo one ściągały się do takiej pretensyi, która dowodziła że Inwentarzem nie wyprowadzono korespondującej procentowi intraty.

To same słowa *Oprócz procentu od summ zastawnych nie korespondującego*, dobrze to tłumaczą co dowodzi Starościc, że Podkanclerzy odstąpił bonifikacyi, tylko za niekorespondującą intraty Inwentarzem wyprowadzonej zupełnemu (jakby należało) procentowi, ale nie odstępował, całego jaki mu od summy przypadła procent w latach tych czterech, w których deposydydowany przez Pocięjow Zaslavia nie trzymał.

Nie korespondencya procentu nie jest to samo, co nienależenie onego, albo całkiem zrzeczenie się od summy kredytowanej, nie korespondencya znaczy nie dostawanie w jakiej części, zrzeczenie się zaś, albo nienależenie procentu utrzymuje cały kapitał bez użytku.

O toż gdy Podkanclerzy odstąpił tylko nie korespondencyi, ale jednak nie samego i całego procentu, nieprzytawiałoby te wyrazy Prawa do niekorespondencyi aplikowane, przenosić do odbijania całego procentu przez czteroletnią deposefiją zaległego, tak jak nie przestawiałoby i rozumieć nawet, że Xcie Kanclerz mógł pretendować albo pretendował, aby Podkanclerzy odstępował procentu.

Sprawować to nie powinno podziwienia, że był taki Artykuł pretensyi Podkanclerzego, chociaż jey odstąpił, o nie korespondencyą intraty w proporcycą procentu od summy należącego, nie trzeba bowiem dzisiejszego stanu Zaslavia równać z przeszłym i w reszcie samego czasu teraźniejszego, komperować nienależy z dawniejszym.

Posefija zastawna Kasztelana Przezdzieckiego w samym Zaslawiu zaczęła się najprzód w Roku 1700. bez żadnych Folwarkow, powiększyła się ta potem w Roku 1707. za dodaniem summy i w tedy był sporządzony (jak Prawo świadczy Inwentarz) trwała tandem w ręku samego Kasztelana, aż do Ru 1732. co wszystko w kwestyi nie wchodzi.

Początek tedy Posefiji w małej części Zaslavia był uprzedzający, powietrze powiększenie się Posefiji, oraz sam Inwentarz nastąpiły właśnie w czasie powietrza i w pośrzed Rewolucyow Domu Sapieżyńskiego, kontynuacya dopiero Posefiji była za takim Inwentarzem, który się sporządził w czasie powietrza i Rewolucyow, a zatym w tedy, kiedy Dobra zdezolowane były.

Doczytałby się Xcie Kanclerz tej prawdy, jeśliby jey nie wierzył w kwitacyi od Pocięjow swoim poprzednikom pod Rokiem 1713. wydanej, że Pocięjowie 95,000. złt. ledwo nie za to ustąpili Sapięhom, że w czasie swej Posefiji zdezolowali Zaslav. *Widzieć ten Dokument w Regestrze papierow Zaslawskich.*

Sławna tedy w owym wieku i wielka musiała być dezolacya, kiedy się takim opłacała kapitałem, a Przezdzieckiemu Kasztelanowi właśnie przyszło po niey wstępować na posefiją, bo on skonwinkowawszy Pocięjow w Roku 1713. ledwo przez Tradycyą Urzędową do Zaslavia powrócił.

Inkursye prócz tego, i kłótnie Domu Ogińskich, nie były to sposoby do polepszenia się Dobrem Sapiieżyńskim, owszem te niszczyły, a zatym niechaj każdy nabiera perswazyi, że Dobra Zasław w stanie swoim przeszłym intratą swoją swoją mogły nie korrespondować procentowi.

Napomknęły się te wszystkie reflexye tym końcem, żeby od Xcia Kanclerza nie mówiono, iż być nie mogła protensya o niekorrespondencyą do proporcyi procentu intraty, teraz zaś powtarza się to, że pod odstąpienie niekorrespondującego od sum zastawnych procentu podkładać nie powinni od Xcia Kanclerza czwartej Podkanclerzego pretensyi o 4800. T Bitych za nie użytek czteroletniej depossessyi.

Dalej w Prawie wieczystym są Excypowane niektóre Erekcye, reparacye temi prawda nie znosi tey summy, JO. Xże Kanclerz, ale co temi słowami także w Prawie znaydującemi się, i innych ad fundum pretensyi, podobno jak daie się słyszeć chciałby znosić, tylko wątpi Staroście, czyli się znaydzie sentyment, któryby temi słowami abrogował wszelkie pretensye.

Wyraz ten i inny ad fundum pretensyi nie znaczy, wszelkich in genere, ale część jakąś, a jeśliby pytał się Xże Kanclerz do czego te słowa służą? i co były za inne ad fundum pretensye, których Podkanclerzy odstąpił, odpowiada się na to, że podpisane pod wielą summami w Tabelli te słowa: *Prowizya oddaie się do sprawiedliwego względu*, przy tym niefruktyfikacya od summy za Folwark Wiażyn i Łomżyn, które w Kancellaryi przez cały Rok leżały *Deus* ku temu na redukcyi Talarów, były to wszystko inne pretensye, których Podkanclerzy odstąpił.

To znowu nie potrzebnie jest od Xcia wywracanym, że jakoby dwa gatunki tylko pretensyow scilicet summy zastawne i opłacone za kwitzmi onera miały być przyjęte, wszakżeż to Prawo wieczyste po tych słowach: *Vigore Praw zastawnych Exolutorum Antecessorow moich onerum kwitow*, ciągły ma ten wyraz i dalszych dowodów, więc oprócz Praw zastawnych i Exolutorum onerum kwitów, był trzeci rodzaj pretensyow, które według dalszych dowodów Xże Kanclerz przyjmował.

Munimenta tedy pokazujące, że Kasztelan Przeddziecki był depossydowany z Zasławia od Pociejow przez ctery lata, Prawo zastawne i Statutowe obowiązujące w takim zdżeniu Dziedzica do bonifikacyi, były to dalsze dowody według których Xże sumnę 4800. Tal: bit: przyjął.

Próżnieby tu drugi raz przez Replikę, tak jako pierwszy raz Produktem wzywał Xże Kanclerz Testamentu zeszłego Kasztelana, Przeddzieckiego, że on na Zasławiu nie więcej tylko 16666 Tal: bit: summy, znaydującej się wyraził, zatym jakoby że pretensyiney niemiął.

W testamencie bowiem to specyfikował, co było za Prawami, i co nie było w kwestyi, to zaś co formowało pretensyę i co potrzebowało sądu lub ugody, niemożł za pewny kapitał determinować, przez racyą, że o to niemiął rzeczy skończoney, że jednak mnogie miał do Domu Sapichow pretensye tym samym nawet Testamentem dał wiedzieć *Czytać tu ony*.

Niczym więc zniesć się niemoże ta summa, 4800. Tal: bit: puncto 4to w liquidacyi położona, minowszy jeszcze to, że Starościecowi poddać się jurament na tym, jako Xże Kanclerz tę sumnę i wszystkie w Tabelli wyrażone przyjął.

Ob gwoz. Piq.

§.

Piąta summa w Tabelli jest 4000. zlot: za expensa na Proceder z Pocijem i Nowosielskim, poniesione, tę summę Xze Kanclerz winien był przyjąć. Patrząc na dowody, że był wiedziony Proceder i że po konwikcyi ledwo swoim expensem zyskaney, zwrócił się Kasztelan do Załawia, jak to daie wiedzieć Proceder i sama tradycya wspominająca Proceder.

W prawie zastawnym takie są słowa: „ Ukażdego sądu i Prawa wła-
„ snym moim kosztem od każdego wstępującego mam ewin-
„ kować i zastępować.

Gdy więc Antecessorowie Xcia niełożyli kosztu, kiedy był wiedziony z Pocijami w obronie Załawia Proceder, wrócić ten koszt, jako dług swoich Przodków winien był Xze Kanclerz uiszczając się we-
dług Art: 18. Roz: 7. obowiązkom swych Antecessorow, słowa tego artykułu: „ A jeśli potomkowie o oczyszczenie pozwani będą te-
„ dy według zapisu przodka swego z majątności na nich spa-
„ dłych oczyszczać mają.

Jedna tylko co do tej summy mogłaby być dawniej przed akceptacya Xcia kwestya, utrum tyle albo mniej wynosił ten expens, w tej kwestyi gdyby strony poszły do sądu, możeby w owym czasie wypadł na Podkanclerzego jurament, ale że to między Xciem a Podkanclerzem kończyło się przez ugode i Xze niepotrzebując juramentu tę sum-
mę uznał za należną, Staroście przeto nie ma racyi teraz przyśię-
gać że tyle Proceder kosztował, gdy poddaie na tym przyśięgę, że
tyle summy Xze Kanclerz na ten Proceder przyjął.

§.

Szósta summa, za niefruktyfikacya z Zaścianku Czarniawszczyzny czterma Poddanemi osiadłego, i za niefruktyfikacya także z sianozęci Buia, przez lat 60. licząc za każdy Rok z Czarniawszczyzny po tynfow 80. a z sianozęci po tynfow 40. In universum 9220 zlot: wynosząca i w Tabelli pomieszczona, dremnie się dysputuje dopiero przez Xcia, bo ta była pewna, i nawet Dekretem Tryblikim nie tylko poświadczona, lecz do repetycyi na Dziedzicach warowana.

W Inwentarzu do prawa zastawnego wydanym, był położony Zaścianek Czarniawszczyzna czterma poddanemi osiadły, i sianozęć Buia na Rok tynf: 40. taxowane, nie składa się dopiero ten Inwentarz, że zaginął, bytność atoli jego, wyświecała długi proceder od Ru 1719. aż do Ru 1744. wiedziony, *widzieć tu ony.* A osobliwie co do exyſtencyi takiego Inwentarza widzieć świadectwo od-
danych kopii spraw zapisane na Dekrecie 1743. Febr: 16.

Pod czasem tym kiedy Przezdziecki Kasztelan po dwa kroć był z Załawia wygnany, podpadł Jerzego Sapiehy JP. Ancuta Skarbnik Brzeski, który wygodziwszy, pieniądze temuto Jerzemu Sapiezie otrzymał od niego Prawo wieczyste, na zaścianek Czar-
niawszczyznę i sianozęć Buie. Zaktórym Prawem oboie to zaiął w
swoie dzierżenie.

Zaczął oto Kasztelan Przezdziecki proceder w Ru 1719. tak z JP. Ancutą iako też z Jerzym Sapiehą, że mu z pod Prawa i u-
przedzających Possesji wyrwano zaścianek czterma poddanemi osiadły i sianozęć Buie. Po śmierci Kasztelan kontynuował ten proce-
der zeszyli Podkanclerzy Przezdziecki, wiodąc ony aż do Ru 1744
lecz w ten czas będąc Marszałkiem Trybunałskim Michał Sapie-
ha Podkanclerzy Litt: nie następował na Prawo wieczyste *quo-
quomodo* wydane JP. Ancucie przez Jerzego Sapiehę, owszem
one JPP. Wielamowskim, iako Sukcessorom Ancuty utwierdził

Q2

i jescze

i jeszcze za dług od włości Zasławskiej tymże Wielamowskiemu należney 95, TBtch na Przeddzieckim przysądził, Przeddzieckiemu jednak windykacyą tak sądzoney summy dla Wielamowskich, jakoteż decessowaney przez odeyscie Zasłanku i sianożęci na dziedzicach zachował, *nie składa się ten Dekret dopiero, że był jednak taki, kwitacya Wielamowskich poświadczająca, czytać in.*

Słusznie tedy Podkanclerzy Przeddziecki za odebrany ten Fółwark z pod prawa swego i za niefruktyfikacyą długoletnią dopominał się przy Kontrakcie przyięcia pro per soluto sumy 9,120 zł. Słusznie też wtedy uczynił Xże Kanclerz, że one przyjął, (*na czym Starościcowi zabiera się Przysięga*) ale niesłusznie dopiero kwestyonuje też samą summę, którą i przyjąć mu należało, i przyjął istotnie.

§.

Szósta Summa w Tabelli znaydująca się, ma związek z tą, o której się immediate dopiero mówiło, bo ona złożyła się z expensow prawnych na proceder z Ancutą i Wielamowskimi poniesionych, za które Podkanclerzy dopominał się 1,200 zł.

Kto miał własny kiedykolwiek proceder, ten wątpić nie będzie, że Przeddzieccy od Ru 1719. aż do Ru 1744, ile procedując według stopnia dawnego processu, tyle ponieśli expensu. że zaś procedowali, i mieli racye procedować usprawiedliwia się z tych pierwsze Fascykulem Procederu powyż wyrażony zawiedzionego, drugie prawem zastawnym i nauką Statutu, że o oderwanie części z pod zastawy wolno mieć do dziedzica regreß, naostatek Dekretem Trblm repetycyą decessow i expensow na dziedzicu zachuwującym.

Daleko więc lepiej uczynił Xże Kanclerz przy Kontrakcie, gdy tę Summę uznał za należną, i w szacunku za aktorstwo policzył, niżeli dopiero gdy oną che zaprzeczyć, ile przeciwko słusznym permowencyom, które mu przyjąć kazały, i przeciwko przysiędze Starościca, która się mu zabiera na tym, *jako przyjął.*

§§.

Ósma Summa 190 TBtch wynaszaająca w przeszłej likwidacyi kładzioną za to, że Podkanclerzy 95 talar: Bit: według Dekretu Trybunał: Wielamowskiemu za dług włości Zasławskiej zapłacił, jest Produktem Xcia Kanclerza przyiętą za realną, nie mówi się przeto nie o niej, tylko że Xże Kanclerz przyjmując ją Produktem, nie położył całej, jak należało, ale tylko połowę, czyli zł. 760. Bo chociaż Podkanclerzy nie zapłacił więcej Wielamowskiemu, tylko TBtch 95, ale zapłacił w Roku 1744. Likwidował się w Roku ledwo 1760. za procent przeto drugie tyle przybyło. *Widzieć tu Kwitacyą Wielamowskich i Produkt Xzęcia, że ta Pretensya przyięta.*

§.

Dziewiąta summa quantitatem 16,888 zł. gr. 26, składająca niegdy przez Kasztelana Przeddzieckiego Kupcowi Królewieskiemu Wiaterowi za dług Sapieżyński zapłaconą, tandem przez Podkanclerzego przy Kontrakcie rekwirowaną, a przez Xcia rekognoscowaną, z wielką dopiero pomyłką jest Produktem Xcia zapnegowaną, a to jeszcze z pomyłką dwoiaka, raz co do pewności dowodu, drugi raz co do wielkości summy.

Co się tyczy dowodu, kazał wierzyć Xże Produktem, że Jerzy Sapieha ułożywszy się przez konwencyą z Wiatorem Kupcem Królewieskim,

ekim, o dług mu należny, sam iakoby tę całą sumę ugodzoną Wiatorowi zapłacił, a Podkanclerzy Przezdziecki, że nie słusznie o nią do likwidacyi poddawał. Czytać na to Produkt Xcia na Ark: 5. kolum: 3.

Ze to w swojej istocie ma się inaczej, a bliżej mówiąc, że konwencya Jerzego Sapiehi z Kupcem czyniona, probuje tę prawdę, iż pieniędzmi Kasztelana Przezdzieckiego potrąciło się dług Sapieżyńskiego zł. Prus: 4,000, dowodzi Starościc wyrazami tej konwency, które są takie: „ Zgodziłem się za 7,000, TBtch, których exolucyą takowa: to jest z areztowanych summ „ odebrałem ja Wieter Konsylarz J.K.Mci Pruski w Ru „ terażniejszy 1727. od JW JP. Przezdzieckiego Kasztelana „ Infanckiego złt: Pruskich 4,000. &c.

1727. Julii 21 widzieć Konwencyą.

Ta summa 4000 zł. Prus: od Roku 1727. do Ru 1760, w którym likwidacyą czyniono, przyszła za procent do sowitości, to jest złotych: 8,000; które redukowane na złote Polkie czyniły 16,888. groszy 26.

Jako tedy pewnym dowodem, bo kwitem Kupca Królewieckiego i podpisem samego Jerzego Sapiehi wsparta, przyzwoicie była wtedy przez Xcia akceptowana, tak przeciwnie dopiero dzieie się, gdy ją ze strony Xcia negują, zwłaszcza niedoczytując tego, w konwencyi punktu, który to świadczy, co dopiero usprawiedliwia Starościc.

Pomyłono się drugi raz także Xcia Kanclerza Produktem, napaściuąc Przezdzieckiego, że on niby za tę pretensyą złt. Pol: 27,866. i gr. 20. do likwidacyi włożył, ten bowiem, że nie wlecey tylko 16,888 złt: i gr. 26 pretendował, *tabella to upewnia*.

Obie zatym omyłki przyjąć trzeba tanquam za omyłki, lecz nie za słuszne zarzuty przeciwko tak pewney pretensyi, a dopiero bardziej, że raz już Dokumentami przyznanemi przyjętey.

§.

Nic nie znacząca byłaby to suppozycya jeśliby Xiaże Kanclerz przez Replikę poprawiając się na obiekcjach, chciał up: że ta summa i dalsze iey podobne pretensyjne mogły być bonifikowane Przezdzieckiemu, czy to przez zapłacenie gotowizną, czy też przez dów Kontrakt na Arędę Dombrowny, który z Kasztelanem był zawierany.

Dług Kupcowi Wiatorowi zapłacony, był długiem Jerzego Sapiehi, upewnia to konwencya, kontrakt zaś arędowny na Dombrownę był uczyniony z Alexandrem Sapiehą, aż w Ru 1731. a w tym mieyscu niechby Trybunał zwrócił pamięć na Kategoriją sprawy z W. Marcinkiewiczem, w której to widać, że właśnie w tym czasie poróżnili się z sobą Sapiehowie i procedowali, więc długów jeden drugiego już nie uspokajał.

z Każdey na to umorzoney pretensyi widzi Trybunał wydane kwitacye, byłaby tedy i z tej, gdyby była zaspokoiona, ale przecież iey nie ma.

Nie zatym wiecey formowaniem kwestyi przeciwko tej summie nie wskurał Xże Kanclerz tylko tyle, że odpowiadać sobie przymusił, Starościc zaś Miński to przecie zyskuje, że każdą Xcia Kanclerza pretensyą śmiało nazywa zawodną.

§§.

Dziśnią summa złt: Pol: 7296. za zapłaconą pierwszy raz Saffom Kontrybucyą.

R

Jedy-

Jedynaśta złt: Pol: 1296. za też Kontrybucyą i tymże Sassoń drugi raz opłaconą. *Dwunaśta* złt: Pol: 413. gr: 10. która się dała na Połkow do Króla. *Trzyznaśta* złt: Pol: 1602. którą Kasztelan Przezdziecki dał przez Kontrybucyą na Konfederacyą i Marszałka teyże Konfederacyi, że są jedney natury wszystkie, przeto te summy położone w likwidacyą, a przeto a puncto decimo ad punctum undecimum justyfikują się tu razem.

Prawo zastawne od Jerzego Sapiehi w Roku 1700. Januarii 1. dane, podatkow wszystkich za Chłopow założonych warowało przy Exempcyi restytucyą, przeświadczaia te słowa: „*To też waruję*

„ [P. Przezdzieckiemu Chorażemu Mozyr: i każdemu dzierżącemu, iż cokolwiek będzie przybudowano, lub piwnice z murowaną, stawy, sadzawki wyszlamowano, Młyny, Tartaki restaurowano, bydła do Dworu i Chłopow przykupiono, za Chłopow Podatek jaki złożono, to wszystkie razem przy wykupnie na gołe rzeczzone słowa bez żadney kontrowersyi i zatrudnienia oddać i wyliczyć obo-

„ wiążnie się.

Wszystkie te podatki, czyli Kontrybucyę, które się wyżej wspomniano, jedne mocą Cudzoziemskiego Woyska nakazane, drugie per lauda własnego Woiewodztwa uchwalone, że Przezdziecki Kasztelan Infant: sam swemi pieniędzmi opłacił, dowodzą tey prawdy cztery kwietacyę.

Pierwsza 1714. Junii 18. dat: 1716. Junii 21. w Grodzie Miń: aktykowana od Zyzemskiego i Wołodkowicza.

Druga 1714. Xbra 6. od Jarosza Mackiewicza Podczaszego Mińskiego.

Trzecia 1715. Aprila 17. dat: a 1716. Junii 21. w Grodzie Mińskim aktykowana od Kanrnickiego i Wańkowicza.

Czwarta 1716. Maja 4. od Antoniego Orzeszki Podstolego Pińskiego i Antoniego Kostrowickiego, Przezdzieckiemu Kasztelanowi wydana, Widzieć tu one.

Niepowinien tych podatkow Xże podciągać pod zapomogi, których przy Kontrakcie nie przyjmował, i Podkanclerzy nie poddawał, założenie bowiem za Poddanych podatku do Publicznego Skarbu, czy też na Woysko nakazaney Kontrybucyi nie jest to zapomoga Chłopow, lecz chiba Sasłow, którym się płaciło zrzczenie się, tedy zapomog nie przeszkadzało Podkanclerzemu pretendować, a Xciu przyjmować, te Kontrybucyine summy.

To też też byłoby znowu próżnym zarzutem, jeśliby Xże powiedział, że przedawszy Zastaw, gdy się wyzuł z sposobności windykowania tego podatku na Poddanych, tym samym onego nie miał racyi bonifikować.

3. Prawdę to jest: że Xiaże akceptując ten podatek wyrzekł się tey salwy żeby miał od Poddanych zyskiwać, lecz y to równie jest prawdą, że Podkanclerzy także nie wybierał rzeczzonego podatku od Poddanych, bo gdzieby miał tych znaleźć, którzy pod Rokiem 1714. żyli oraz Chatami mieszkali, a którzy tylko byli winni te kontrybucyę płacić.

Trzeba rozwiązując kwestyę tey likwidacyi przypominać dzisiaj, że w Ru 1760. Podkanclerzy reprezentował Zastawnika, a zaś Xże Kanclerz Dziedzica, z nim tedy Xże Kanclerz taki czynił rachunek jakby po nim skończonym miał płacić Podkanclerzemu wszystkie należące summy, bo to było pierwey nim się kontrakt zakończył.

Jako

Jako Dziejcz znowu z drugiey strony Xże Kanclerz niemógł nieprzy-
iać tey pretenzji przez moc tego samego prawa zastawnego,
któremu jako Sukcesor pierwszego Prawodawcy musiał ule-
gać.

S.

Piętnasta summa 8000. złt. wynosząca, a sub puncto 12do: w likwidacyi wyrażona jest takż z expensow prawnych wynika, scilicet z procederu z Wołodkowiczem w obronie Dóbr Zaśławia wiedzonego pod tym wżakże czasem, kiedy JWW. Przezdzieccy nie byli Zaśławia, tylko Zaśławnikami.

Gdyby Xiążę Kanclerz był w stanie to wypróbować, że pierwszego y drugiego procederu wiedzonego nie było, albo że te procedera były prowadzone expensem jego Poprzedników, w tenczas to kwestya przeciwko tym expensom byłaby dobra.

Nie był to interes wtedy Przezdzieckiego qua Zastawnika, rozgraniczać się z Wołodkowiczem utrzymywać w Domu Sąd pierwszy Podkomorski, potym Kommissyiny, toż dopiero o impozycyą Dymow z Urzędnikami wieść proceder, wszakże iak z pierwszym mniey go mogły interesować granice, tak impozycyą Dymow martwić nie była go zdolną, gdy miał sobie warowany powrót założonych podatkov.

5.

Szefnasta summa, która się w Tabelli kładła *sub punkto 13^{to}* przez superatę nad prawo wieczyste za Folwark Sielec zapłacona, wściznie tylko TBCh 1566, zł: 5. i gr: 10. wynosząca, przy Kontrakcie zaś o wieczność [zracy, że ten wlat czterdzieście

ście kilka był zawierany) sownie przez Podkanclerzego pretendowana, a przez Xcia Kanclerza pro reali uznana, stąd się uformowała.

Alexander Przeddziecki Kasztelan Infantki nabywając prawem wieczystym Folwark Sielec od Jerzego Sapiehy Stol. Litt. w Roku 1714. Zgodził się, że za Dziedzictwo nie miał więcej zapłacić (co też i zapłacił) tylko 10,000 Tynfow, przytym miał zapłacić czyli wrócić sumę zastawną Zabłockiemu na tymże Folwarku Sielcu 10,000 Tynfow mające, niemniej wrócić miał sumę Zastawną Posessorom Wsi Suchowicz, które było Tal. Bitt. 1000. Widzieć tu prawo wieczyste 1714. Julii 9.

Nie więcej tedy pomienionym sposobem miał zapłacić za Sielec, tylko Tynfow 20,000. Co czyni Zł. Pol. 25,333. i gr. 10. Oraz TBCh 1000 za Sukowicze, bo tyle było za prawem zastawnym; A że więc nad tę sumę zapłacił. Dowód ex sequenti. Imo: Za Prawem Zastawnym pierwszym od Jerzeyney Sapieżyny w Roku 1704 Apr. 24 dat: a 1705 Febr. 12 w Trybunale przyznany, nie było prawda więcej sumy tylko 10,000 zł; ale że ta summa wzięta była Talarami po 6 zł: liczonemi. Znalazło się więc summy z tego prawa TBCh 1666 i zł. Pol. 4. Legat: Prawo.

2do: Za drugim Prawem zastawnym od tejże Jerzeyney Sapieżyny, temuż Zabłockiemu z korroboracją prawa pierwszego pod Rokiem 1705 Apr. 24 dat: a 1712 w Grodzie Miń. aktykowanym pokazało się summy przybyłej także w Talarach po 6 zł: redukowanych, złch Pol. 2000, to Prawo jest oddane Xciu, bo Rewers Jankiewiczą poświadcza widzieć.

3tio: Jerzy Sapieha Stolnik Litt. p. życzył u Kazimierza Zabłockiego Zastawnego już Folwarku Sielca Possessora, w Talarach itidem po 6 zł. liczonych, zł. pol. 4400. A że ten Zabłocki miał sobie przelany od Furfa Oblig niegdy Hlebowiczowski na 2000 zł: temuż Jursowi wydany, wytargował przeto pomieniony Zabłocki to na Jerzym Sapiezie Stolniku Litt. że on nie tylko swój dług 4400 zł: ale i tę Hlebowiczowską sumę 2000 przyrzekł razem, tak jako pierwszą sumę Talarami po zł. 6 rachowanemi Zabłockiemu wypłacić, z Obligu tedy takiego uformowało się summy 6400 zł: Na co ten Oblig teraz przez Xcia złożony pod 1706 Junii 28 leg.

4to: Później jeszcze tenże sam Jerzy Sapieha wziął zł. 500 u Zabłockiego, wydał mu Oblig bez daty, z takim jednak wyrazem, że te zł. 500 miał razem zapłacić przy exempcyi Sielca zdalszemi summami za ten Sielec należacemi. Składa się ten Oblig bez daty, że jednak późniejszy od pierwszego, stąd trzeba dochodzić, że pisał się Jerzy Sapieha już Wojewoda Miścisław.

Z tych wszystkich trzech summ późniejszych od prawa Zastawnego pierwszego. Złożyło się ogółu z samej iscziny zł. Pol. 8900 A że ona według opisów zapłacić się musiała Talarami po sześć zł: redukowanemi, wynosiła przeto TBCh 1484 ztym Kasztelan Przeddziecki przychodząc do Exempcyi Sielca za prawem wieczystym, nie przyszedł pierwiej aż Zabłockiemu, mającemu te wszystkie Dokumenta Sapieżyńskie, tak za prawem pierwszym jako też za temi późniejszymi Dokumentami, in summa TBCh 3150 zapłacił, i że te wypłacił, dowód jest z tych Dokumentów które Zabłocky zwrócili niegdyś Przeddzieckiemu, a które ten sam JO. Ze Kanclerz przynosi.

5to: Gdy superata tey summy wypróbować się inaczey nie może, tylko przez położone szczegulnie wszystkie summy jakie Kasztelan za Sielec powypłacał, kładzie się tu przeto i ta summa zastawna, która była na Sukowiczach, a która Kasztelan winien był według obowiązku prawa zapłacić, było tedy oney TBCh 1000. *Na co prawa Zastawne*

1694 Xbra 18 pisaue, a 1695 Januar: 5 w Ziem: Miń: aktykowane od Jerzego Sapiehi Theodorowi Wańkowiczowi wydane legat:

Dowm tedy Possessorom zastawnym idq; Folwarku Sielca i Wsi Sukowicz, że Kasztelan Przeddziecki samey summy zastawney i zczęścią ręczney jedney atoli i drugiej przez Sapiehę zawinionej TBCh 4150 wypłacił, nadto że samemu Jerzemu Sapiezie za Aktorstwo 10,000 Tynfow czyli zł: Pol: 12,666 gr: 20 dodał. Tym dopieroż ogulnym sposobem, że in universum za Sielec i Sukowicze 45,866 zł: gr: 20 musiał powypłacać; ma to sobie dowiedzionym Trybunał, to jest co do summ Sieleckich dwoma prawami zastawnymi, i dwoma Obligacjami od Sapiehow Zabłockim wydanymi. *Zaś co do Wsi Suchowicz* prawem takż zastawnym od Sapiehow Wankowiczowi służącym. Naostaték co do summy że Aktorstwo zapłaconej prawem wieczystym od Jerzego Sapiehi Alexandrowi Przeddzieckiemu Kasztelanowi Insfantkiemu danym.

Ze zaś nie miał i nie był więcey obowiązany płacić, tylko te trzy summy, *pierwszą* Zabłockiemu za prawem zastawnym zł: Pol: 12,666 gr: 20, *drugą* za Wieś Suchowieze według prawa Zastawnego TBCh 1000 alias zł: Pol: 8000, *trzecią* nakoniec: za Aktorstwo samemu Jerzemu Sapiezie zł: Pol: 12,666 gr: 20 ac tandem wogulności zł: Pol: 33,333 gr: 10 Prawo wieczyste od Jerzego Sapiehi Przeddzieckiemu dane poucza, którego są słowa:

Loco 1mo: „Ja Stolnik Litewski będąc pilno potrzebny pieniędzy „wziąłem &c. gotowey rękodayney summy do rąk moich „spełna odliczonej 10,000 Tynfow u WJP. Alexandra „Przeddzieckiego Chor: Mozyr: którą to summe do zastawney JP. Zabłockiemu na tym Folwarku Sielcu winney 10,000, także tynfow przyłączywszy czyni 20,000 „Tynfow, za którą to summe 20,000 Tynfow wieczności ten Folwark Sielce WJP. Alexandrowi Przeddzieckiemu Chor: Mozyr: &c. czasy wiecznymi przedaę, za „przerzeconą summe 20,000 Tyn: &c.

Co się tycze Wsi Sukowicz względem tey są prawie pomienionym takie Kontenta: „Y to waruię JP. Chor: Mozyr: „Iż Wsi od tego Sielca Folwarku w tymże Wdztwie Miń: „leżące, mianowicie Sukowicze &c. w summach różnym „Jchśm pozawódzone pozastawowane, tedy i te JP. Chor: „razemu okupić pozwalam &c.

Tak więc jest, że co miał płacić za Sielce i Sukowicze in summa (już to i z Aktorstwem) zł: Pol: 33,333 gr: 10, to musiał potym zapłacić znosząc ciężary Sapieżyńskie na Sielcu znalezione 45,866 zł: i gr: 20. Zatem przepłacił nad prawo wieczyste zł: Pol: 12,533 gr: 10, co czyni TBCh 1566.

Ta nakoniec ostatnia summa na Talarý zredukowana, scilicet TBCh 1566, że się poddawało do likwidacyi w Roku 1760 Junii 17 przy kontrakcie o wieczność Zastawia w ten czas, kiedy od lat kilkudziesiąt zalegał procent, dla tego poddawała się wsowitości jak Trybunał w Tabelli znayduie TBCh 3132, i dla tego

też Xże Kanclerz przejrzał dowody, przyjął tę sumę a-
ctu za realną.

Barzo zawiłe zdaie się tę pretensyą kwestyonować, Produkt Xcia
Kanclerza, który supponendum, że wszystkie ręczne długi Je-
rzego Sapiehi Zablockim należne, chciał wyobrazić za wpływa-
jące w Prawo zastawne, a zatym że nie więcej należało Zabloc-
kim tylko za pierwszym prawem zastawnym 10,000 zł: za dru-
gim zaś takż prawem zastawnym 2000 zł:

Lecz cóż temu? winien Starościc, kiedy zapisy Sapieżyńskie na rę-
czne długi Zablockim wydawane, pokazują się późniejsze po
prawie zastawnym, to jest jeden Oblig na 4400 zł: z przyię-
ciem oraz summy Furfowskiej in unum na 6400 zł: pod Rokiem
1706 Junii 28, drugi Oblig na zł: 500 jeszcze późniejszy dają się
widzieć, a prawo zastawne ma datę 1704 Apr: 24.

Nie przeformował tych Obligow Starościc, bo temu na moment przez
kommunikacyą dopiero od Xcia są powierzone, trzeba tedy
wierzyć, że już są takie jakimi można ich widzieć, to jest u-
przedzającemi prawo zastawne, a zatym one to powiększają sum-
mę na Sielcu, której według prawa miało być mniej.

Kwestya była druga od Xcia Produktem wniesiona, *Czemu Starościc
kwietacyi od Zablockich wydanej nie składa?* a Starościc pyta na-
wzajem, *na co jest potrzebowana Kwietacya?* kiedy się składają za-
pisy Zablockim niegdy służące, a składają nawet już nie przez
Starościca, lecz przez samego Xcia?

Kwietacya nicby nie powiększyła konwikcyi tylko umarzałaby za-
pisy, a kiedyż same są powrócone zapisy, na cóż? na umorze-
nie ich potrzebować większego dowodu.

Nie wykupił wszakże sam Xże Kanclerz, tych zapisow ręcznych od Za-
blockich, ale Przeddzieki, bo cho iż dopiero produkuje one Xże
Kanclerz, nie inaczej jednak produkuje tylko, jako od Podkancler-
zego zwrócone. *Swiadczy to Janiewicz Rewers.*

Była nadto ta kwietacya, tylko że dopiero jej niema, tego jest dowo-
dem Tabella teraz składająca się, która jest kopią dawniejszej jaka
była Xciu Kanclerzowi przenoszona. Bo w niej pod punktem li-
kwidacyi summ za Sielco. *Te się słowa znajdują:* „za Prawami za-
stawnymi na Folwarku Sielcu będącemi jako też za Obliga-
mi wpłacono summy JPP. Zablockim Tal: bit: 3150. Produ-
citur Kwietacya i dalsze Dokumenta.

Dalsze tedy dowody wszystkie zostały, a ta kwietacya choć zaginęła,
jest jednak dowód że była, i znowu summa ta kwietacyą obięta
przez te pozostałe usprawiedliwia się dowody.

Ze nie oddawał Podkanclerzy, tej kwietacyi Janiewiczowi to nie do-
wodzi że i nie było owej, dosyć bowiem Podkanclerzemu było od-
dać same Inskrypcye Sapieżyńskie, za które Xże przyjmował mu
summy, jakoż te widać i zostały oddane, zaś kwietacya Zabloc-
kich nie była to Inskrypcya Sapieżyńska, lecz kwit z Inskrypcyi, a
gdy się same oddały Inskrypcye kwit już niepotrzebny.

Exystencya nakoniec kwietacyi od Zablockich, mogłaby interesować
Starościa w ten czas gdyby sami Zablockcy o nią zapytali którym ko-
niecznie trzeba by albo pokazać, albo próbować że była zaś, Xciu
Kanclerzowi nie pozostać, gdy mu te oddają się zapisy które
dowodzą przepłaconą nad prawo summę.

Nicby nieznaczyła kwietacya Zablockich, żeby ona największe wyra-
żała summy, a na te summy Inskrypcyow Sapieżyńskich nie było, za-
wsze by to mówił Xże, co za dowód, że Sapiehowie tyle byli win-
nymi Zablockim, teraz zaś gdy ten dowód *wiele byli winnymi* składa
się.

się, zaczyna mówić Xże, a może Zablocki ustąpił co z tych summ,
i o złożenie kwietacyi prosi.
Gdyby Zablocki ustąpił co Sapiehom, imżeby samym i kwietacą nato
wydał, którey Xże niema, a jeśli by on Przeddzieckiemu ustąpił,
to toż samo byłoby wlewkiem jemu służącym, słowem że o kwie-
tacyą Zablockich przy Obligach Zapieczyńskich (które się znaydują)
jest kwestya daremna.

§.

Jest jeszcze w Produkcie Xcia podobna tey poprzedzającej kwestya (cho-
ciaż tam osobno położona) Czemu Starościc, nie składa czy wlewku!
czy kwietacyi, od Theodora Wańkowicza, który miał prawo Za-
stawne od Jerzego Sapiehi na Wieś Sukowicze w summie 1000
R. Theodor Wańkowicz miał od Jerzego Sapiehi jedno Prawo zastawne
na Folwark Huię w summie 2000. Talar: potym zaś dodałszy jeszcze
1000 Talar: wziął wieś Sukowicze *świadczy o tym obcygn*
1694 xbra 18. pisane, a 1695 Januar: 11. w Ziem: Mińsk: aktykowane, na
Wieś Sukowicze Prawo.

Lubo ten Wańkowicz miał sobie prawem nadany warunek posiadować
tę wieś Sukowicze razem przy Folwarku Hui. Odstał potym
tego warunku, owszem sam tę wieś odłączywszy, XX. Bonifratrom
Mińskim sposobem funduszu przez się czynionego przelecił. *Na co*
1703 xbra 1. pisany eodem anno atque mense dnia 11. w Grodzie Mińskim
przyznany składa się *Wlewki*.

Nabył potym jako się wyżej doniosło, Aktořstwo Sielca i wsi Sukowicz,
Alexander Przeddziecki od Jerzego Sapiehi pod Rokiem 1714 tan-
dem Sielca od Zablockich a Sukowicze od XX. Bonifratrow wyku-
piwszy obiał w swoją posessyą jedno i drugie. Jakoż i dotąd jest
to przy Starościcu.

Nacóż tedy przydało się Xciu Kanclerzowi zapytywać o dowód zapła-
coney summy za Sukowicze XX. Bonifratrom, wszak ci nie za fun-
duszem mając, darmo tey wsi nie ustąpili, a na Przeddzieckiego zno-
wu żeby ten im gwałtem odebrał, ani się skrzyli ani skarżą. A czy
nie dosyć Xcieciu? patrzeć na te dowody które przez 26. lat miał już
in archivo suo, że Prawo na Sukowicze za które od Sapiehi Stolar:
Litt: należało 2000. Talar: przelecił Wańkowicz na XX. Bonifra-
trow Mińskich, że potym ciż XXa Bonifratras Ato odebrawszy od
Przeddzieckiego sumnę i Prawo Wańkowiczowi, Wlewki sobie
od Wańkowicza służący Przeddzieckiemu oddali, że nakoniec to w sły-
śko Przeddziecki tanquam po likwidacyi samemu Xciu już zwró-
cił.

Przeddziecki wszakże pierwicy Dziedzicem stanął Sielca, niżeli Za-
stawia, bo Sielec Alexander jeszcze w Ru 1714. nabył, *świadczy*
to Prawo.

Miedzy nim tedy qua Dziedzicem, a XX. Bonifratelami in gradu
Theodora Wańkowicza qua Zastawnikami, byłaby to szczegul-
na kwestya o sumnę na Wsi Sukowiczach, jako do Sielca nale-
żącey. Zaś co do Xcia bynajmniey nienależy, tylko to jedne,
czy Prawo Jerzego Sapiehi, było wydane na Sukowicze na 1000.
Talar:

Nie ma też Starościc Miński i pretensyi z tego Prawa do Xcia Kan-
clerza, bo za tym Prawem powinien był Dział jego Alexander
Przeddziecki sumnę zastawną odłożyć, ale że ją odkładając,
znalazł na Sielcu dalsze ręczne summy, których płacić nie miał
obowiązku, dla tego upomina się tylko o te, które nad Prawo
zapłacił, lecz nie o tę zastawną na Sukowiczach, a jeśli wzywa
w dowod, że zapłacił, to tylko czyni dla tego, żeby pokazał,
że

że płacąc to, co był powinien, płacić musiał i to, co było nad Prawo.

Owych naostatek 2000. T. Bitych, które miał Theodor Wańkowicz za Prawem Jerzego Sapiehi, na Folwarku Hui, a o których prawo na Sukowicze wspomina, ani poddawał Podkanclerzy Xciu Jmci ani Staroście poddać w żadney swoiey pretensyi, widzi tę prawdę Trybunał z całej Explikacyi sprawy, próżnie więc Xże referował. Produktem ten Artykuł sobie nie zarzucony, a jeszcze gorzej, że odważył się posądzać Dziada Sttśca, o przestąpieniu niby delikatność w tym punkcie.

Wszystkie te omyłki ztąd to pochodzą, że Xże po dwudziestu sześciu latach, rzecz umorzoną rezuscy uie i dla tego nie pamięta dobrze wszystkiego, jak w ten czas, Starośćć zaś choć na krótki moment mając sobie pokomunikowane papiery, które Dziad jego Xciu po porachunkach oddał, przecież pokazuje, że summa w Likwidacyi puncto 13tio: była położona słusznie.

§.

Siedmnaśta summa kładziona była w Tabelli przez zeszłego Podkanclerzego, jako wyłożył na mnogie procedera (oprócz pierwszych które się wyżej wyliczyły) już to Kasztelan Infant: już też sam Podkanclerzy Przeddziecki, a za jakie przyjął mu Xiążę Kanclrz (choć należało więcej) przez kombinacyą złych Polkich 20 000.

Może nie jeden co do tej summy znalazł w sobie pobudki wątpić, a zali sprawiedliwie ją zeszły Podkanclerzy położył, oprócz pierwszych szczególnych za Expensa takż położonych, a to dla tego, że w Tabelli sub puncto 14to: nie są wyliczone per specificum te wszystkie procedera, które były wiedzione i za które pretendowała się ta summa.

Sam jednak Xże Kanclerz nie miał takich powodów do wątpienia, bo bo miał sobie powrócone wszystkie takowe procedera, które na przeświadczenie, że są od pierwszych osobne, i osobnego za expensa potrzebujące nadgrodzania, tu się specyfikują.

Pierwszy proceder od Roku 1713. aż do Roku 1731. był prowadzony przez Kasztelana, z JPP. Protassewiczem i Rdułtowskim Poslesorami Dóbr Wiażyn, których pierwszy na mocy swego Prawa i Inwentarza, utrzymywał przy Zastawiu, Wsie Kryczki, Petryczki, i Kawryjski alias Czaykowszczyznę, drudzy zaś jako to Protassewi i Rdułtowski za pośrednieym Prawem napierali się tych Wiosek do swego Folwarku zastawnego Wiażyna, taki tedy proceder jako jedynie z winy Dziedzica pochodził, tak zasługiwał na powrócenie Expensow. *Widzieć tu fascykul wzięty teraz od Xcia sub N. 5to:*

Drugi proceder pokazuje się z W. JP. Górskim Ciwunem Korzeń: X. Zmudz: i z samym Jerzym Sapieha Stólnikiem Litt: Imieniem jeszcze Kasztelana Przeddzieckiego popierany, a popierany także jedynie z winy Jerzego Sapiehy, bo W. JP. Górski mając Oblig od Jerzego Sapiehi na 18,000. złt: konwinkował o tę sumnę, tak Jerzego Sapiehe Debitora, jakoteż Przeddzieckiego Dóbr Zastawia Zastawnika, któremu od Sapiehi należała Ewikcyja, że tedy nie ewinkował, musiał sam Kasztelan własnym Expensem bronić się kondemnaty z siebie znosić, i taki proceder od Roku 1728. aż do Roku 1731. że utrzymywał i że w nim samych Dekretow Dyllacyinych siedm zapadł, dowodzi item fascykul tego procederu dawniej przez Podkanclerzego zwrócony, a dopie-

ro

ro przez Xiecia Kanclerza przyniesiony. *Widzie ony sub Numero 6to.*

Trzeci proceder z JPP. Ratomskiem był o to: Jerzy Sapięha|Stolnik Litt: a potym Woiewoda Mściław: pożyczyl w Roku jeszcze 1700. u Ratomskich TBitych 1100. przytym wziął u nich Buławę, jaką mieli Ratomscy sobie od Sokolinskiego zostawioną.

Ani pieniędzy, ani Buławy, gdy Jerzy Sapięha nie oddał Ratomskim, Ci rozpoczęli proceder, tak z Jerzym Sapięhą, jakoteż z Kasztelanem Przezdzieckim, i wiedli oni długo, jak się wyświeca z ich Produktu między papierami znalezione.

Po śmierci Kaszt: klócić zaczęli Ratomscy zeszłego Podkancl: Przezdzieckiego, pozywając wszakże razem i Sukcesorow Jerzego Sapięhi, broniąc się tedy od tej pretensyi, że sam Podkanclerzy od Roku 1741. aż do Roku 1752. procedował, że samych Dekretow w tej sprawie 12. Remissyjnych zażło, za tym że na 12. kadencyach Trybunałskich musiał się pilnować (oprócz jeszcze tego procederu, jaki między temiż Ratomskiem, a Oycem Podkanclerzego zażedł) probują to dwa fascykuly Dokumentow, takż do piero od Xcia wzięte, a dawniey temuż Xciu zwrócone. *Widzieć one jeden sub N. 7mo. drugi sub N. 8vo.*

Czwarty proceder był z XXżą Bazylianami, którzy dochodząc długu jeszcze sobie od Hlebowiczow należącego, pozwali tak Dziedzicow w tedy i Sukcesorow Hlebowiczowskich JWW. Sapięhow, jako i Przezdzieckiego Kasztelana Infant: uti Possessora Zastawia, drugi z tych lubo od Dziedzicow miał racją spodziewać się według Prawa Ewikcyi, ale przecieży tej nie miał, i o to właśnie procedował że nie miał.

Ten proceder trwał najdłużej, bo ledwo się zakończył aż w Roku 1779. i to tak zakończył się, że zeszły Starosta Miński za Dekretem Trybun: musiał XXży Bazylianom 45,000. zapłacić, sam zaś tej summy od Xcia Kanclerza nie wziął, lecz ledwo dopiero o nią ma Stłścić sprawę.

Nie wszystkie tedy Expensa z tego procederu wynikłe, wchodziły w pierwszą likwidacyą, tylko te, które Podkanclerzy za czasow swej zastawy poniosł, te zaś które przybyły późniey po nabyciu Dziedzictwa naturalnie w ten czas, ni przyjęte, ni też pretendowane nie były, jako nie wiadome jak wielkie być miały.

Pierwsze jednak że były, probuje proceder od Ru 1719. aż do Ru 1724. prowadzony, y że o te był rachunek ztąd jest dowód, że ten pierwey z Xieźmi Bazylianami proceder pod czasem zastawney possessyi Wiedziony, był po likwidacyi Xciu Kanclerzowi zwrócony. *Widzieć ten dopiero w Fascykule sub Nro 4to. y Dekret oczewisty Ru 1724. Aug. 22.*

Piąty Proceder był Kasztelana Przezdzieckiego, z samemi jedynie Dziedzicami JWW. Sapięhami, już to o nie ewinkowanie od perturbacyow obcych, już też y oto, że sami nawet Dziedzice intractu possessyi przeszkody Zastawnikowi czynili, który proceder że trwał od Roku 1719. aż do Ru 1732. dowodzi fascykul w Rewersie Jankiewicza, sub nro 2do wyrażony, y same też choć nie wszystkie przyniesione przez Xcia solennitates prawne.

Szósty Proceder był się utworzył z WW. Deraessami o exempcyą Łomżczyzna, ten lubo nie trwał długo, bo przyzłło na potym do ugody

ugody, że zachodziły jednak manifesta, obwieszczenia, a wre-
szcie y dwa Dekreta Trybunałskie jeden uznający weryfikacyą,
Inkwizycyą, drugi nakazujący repetycyą summy, interim że by-
ły prezentacye y lokacye summy, przekonać się o tym można.

Czytając Faszcykul Papierów zwróconych Xciu na Dobra Łomżyn sub nro 15.
Jak tedy przykra y ledwo nie pierwsza była taka zaftaw, ile bo-
wiem lat possessyi tyle procederow, a nadto nic pewnieyszego,
że Roku żadnego nie było, w którymby albo nie zaczął się pro-
ceder, albo nie wypadało zaczętego pilnować, nigdy jednak ina-
czej tylko z expensem.

Te wszystkie wyliczone procedera, nie należą do pierwszych za
które expens osobny się w tabelli przez zeszłego Podkanclerze-
go położył, y żeby kto czasem nie rozumiał, iż expensa proce-
derowe raz były kładzione izczegulnie potym te same ogulnie,
przypomina się tu: iż iaczegulne są z tych procederow: 1mo: z
Pociejami, 2do: z Ancutą y Wielamowikami, 3tio z Urzędnika-
mi Mińskimi o impozycyą Dymow, 4to z Wołodkowiczem Sta-
rosta Hajenskim. Ogulne zaś procedera za które y expens ogulny
się położył są te, 1mo: z Protasiewiczem y Rdułtowskim, 2do: z
Gorskim, 3tio: z Ratomskimi, 4to z XX. Bazylianami, 5to z sa-
memi Sapiehami, 6to z Deraessami, 7mo z XX. Dominikanami
Załawskimi.

Słuszność więc radziła Podkanclerzemu Przeddzieckiemu upomnieć
się o te expensa, Xciu zaś Kanclerzowi przyjąć za to złt: Pol:
20,000. a temu Trybunał żeby wierzył iż nie pierwszy raz Xże
Kanclerz słyszy o tych expensach, y że to quantum przy kon-
trakcie Podkanclerzy podawał, Xże zaś przyjął, Natym Starości-
cowi podać się jurament.

§.

Osmnasta Summa w Tabelli jest ta, którą Podkanclerzy oddał okupu-
jąc z pod possessyi zaftawney Wiażyn scilicet złt: Pol: 35,565.
tey Xże Kanclerz, że nie kwestyonował przez produkt, y ow-
szem sam za realną położył, nie wypada żadna potrzeba, żeby
się one przez Dokumenta (choć te są) justyfikowała. Legatar
Produkt Xcia Kanclerza, na arkuszu 4tym y kolumnie 4tey.

§.

Dziewiętnasta Summa, według porządku Tabelli jest takż zaftawna za
Folwark Łomżyn WW. Deraessom odłożona, ta wynosi quan-
tatem złt: Pol: 62,733. gr: 10. y ta też równie jako po-
przedzająca nie jest Produktem Xcia Kanclerza zanegowana,
tylko co do ilości summy zmylona, bo tey jest wedle kwietacyi
Xciu zwróconey istotnie złt: 62,733. gr: 10.

§.

Dwudziesta Summa, w Tabelli takż kolejno, mieszcząca się złt: Pol:
6000 wynosząca, którą Podkanclerzy zapłacił Deraessowi za
pretenzye różne, Dekretem Trybunał: na weryfikacyą wysłane,
przyjąć należało Xciu przez Produkt, jak dawniey sam ją przy-
jął przez likwidacyą, bo tę Podkanclerzy sumnę zapłacił nie
swoim domysłem, lecz z obligacyi Xcia y jeszcze zaręczony, że
Xże miał tę sumnę powrócić.

Ze tak jest a nie inaczej, składa się List samego Xcia, pod Rokiem
1758. 8bra 29. do zeszłego Podkanclerzego pisany, y dopiero
przez Xcia złożony w wyrazach takich: „Gdy mnie przerze-
„ czony WJP. Podwojewodzi Trocki kłóci o takowe preten-
„ sye, które zobopolney przyjacielskiej weryfikacyi do 6000.
„ złt:

„złt: są redukowane niemogę tylko upraszać JW. WmPana
 „ażebyś takowe 6000. złt: temuż WJP. Podwojewodziemiu
 „wypłacić raczył, a przez to mnie odskłotni prawney y dalszey
 „juryzdyczney weryfikacyi uwolnił, salva nihilominus dla
 „siebie odemnie refusione hujusce quanti &c.

Ze tę sumnę zesłży Podkanclerzy, oprócz pierwszej zastawney W. Deraesowi wypłacił, jest dowodem jegoż kwietacya Xciu Kanclerzowi wtedy qua Dziedzicowi, a JW. Przeddzieckiemu qua zastawnemu Possessorowi pod Rokiem 1759. 9bra 14. wydana, która się pomienia w Rewersie Jankiewiczza.

Nie tedy przeciwko tej summie wymyślić niemożna, a jednak nie wpadła ona dopiero w konwikcyę Xcia? żeby przyjął produktem, jak dawniey przyjął, przy kontrakcie o wieczność Zastawia czynionym.

§.

Dwudziesta pierwsza, Dwudziesta druga, y Dwudziesta trzecia, Summy przy samym końcu Tabelli wyrażone, pierwsza: za zabudowania złt: Pol: 27,850. druga: za nadsewy zboż ozimnych y jarych złt: Pol: 2,233. Trzecia: za niedobory podatkow Inwentarzowych za wszystkie lata possesji złt: Pol: 76,000. przez Podkanclerzego żądane, przez Xcia zaś Kanclerza pro realibus uznane, miały swóy fundament dla którego Xże obowiązany był przyjąć.

Prawo zastawne już dwa razy wezwane, jeszcze tu y trzeci raz należy wezwać, że te warowało wszelkich generalnie Erekcycow, niedoborow, nadsewow &c. powrót. *Widzieć ona.*

Na Konstyt: 1764. może Xże Kanclerz zechce powiedzieć: że ona jest poślednieysza od likwidacyi pierwszey y służyć tu nie powinna, ale gdy Xże Kanclerz przed tą Konstytucyą sam dobrowolnie przyjął, teraz zaś po Konstytucyi y po 26. leciech, gdy wszczyna sprawę, przeciw temu co przyjął, y przeciwko warunkom prawa zastawnego, nie może się excypować jeden z nię-dzy Obywatelow, od ulegania tej Konstytucyi, która co do praw zastawnych, tak konkluduje.

In causis exemptionum, nihil quidquam prejudicando wurunkom y obowiązkom w prawach zastawnych opisanym, oraz possesji za oneni usy: ad plenariam tychże warunkow przez Wiecznika satisfactionem &c.

Były y dawne prawa, które opisow odstępować nie kazały, które wszystkie cytując trzebaby wiele czasu zająć, dosyć wżakże, przeczytać Art: 6. y 18. Roz: 1. z których pierwszy nie pozwala mówić przeciwko opisom, drugi zaś obowiązuje Sukcesorow, do wypełnienia tych wszystkich warunkow jakie były opisane przez Przodka. *Czytać.*

Nie pierwszy to z pomiędzy Ludzi, był Zastawnikiem Podkanclerzy Przeddziecki, tyfiące przed nim y po nim Obywatelow mieli y mają zastawy, a któryż przecieź niema takich warunkow, y który z Dziedzicow mógł te warunki przestąpić.

Ze w prawie wieczystym od Xcia Kanclerza wydanym jest ten wyraz: *Oprócz erekcyi y reperacyi.* Nie przeciwi się to summie za zabudowania położoney, bo to nayprzód napisano, kiedy były jedne z pomiędzy Erekcycow przyjęte, drugie odstąpione, y znowu napisano nie na to, żeby kłócił się o Erekcye, lecz na to żeby o te wiecznie milczeć, to jest: że to prawo nie jest afsekuracyą od Podkanclerzego, lecz kwietacya temu od Xcia.

Wyraz tedy oprócz Erekyow, nie służy do wszystkich ogólnie, lecz do niektórych, jakoż Trybunał y w tabelli znajduje recesowane Pałacowe Erekcyje, do których wyraz ten ściągają się.

Słuszność sama przy tym nie kazała dysputować przeciwko takim Erekcyjom, które powiększały intratę, jak npr: Karczmy, Młyny, Tartaki, Prochownie, Papiernie, Walufze, (za które tę sumę kładziono) z tych wszakże intrata proporcjonowała procent na jaki był zastaw kupowany, jakże tedy chcieć mógł Xże żeby intrata z tych Erekcyow, podwyższała mu sumę za Aktorstwo, a expens na Erekcyje akceptowany byź miał.

Od summy dwudziestu kilku tysięcy złtch za Erekcyje przyjętey nie przychodziło więcej procentu, ile przy kontrakcie o Aktorstwo redukowanego, nad tyśiąc kilkaset złtch, Erekcyje zaś Karczem, Młynow, Waluszow, Prochowni, Papierni, Tartakow &c. za pewna uczyniły więcej intraty niż tyśiąc kilkaset złtch, do której to intraty był regulowany kapitał za Aktorstwo płacić się mający.

Albo tedy Xże winien był pretendować mniej Kapitału, który się w proporcya tej intraty pomnażał, albo jeśli chciał kapitału, winien był przyjąć expens. na te fundusze, które powiększając intratę, powiększały razem kapitał.

Toż samo stosować należy, i do nadśiewow (choć za te drobna położyła się Summa) że Podkanclerzy dla tego one poddawał, iż według takich wyśiewow, jakie wtedy były, taxowała się krescencya, dopieroż z tej ciągniona była intrata odpowiadająca kapitałowi za wieczność dodawanemu.

Była przed czasem zawieranego kontraktu, czyniona przez Xcia weryfikacya, w jakim były stanie dobra, które potym Podkanclerzy kupował, świadczy o tej byłej weryfikacyi Tabella wspominająca oną.

Dla tego tedy, że przez tę weryfikacyą pokazały się nadśiewy, a podczas kontraktu z wszelkich wyśiewow wyciągał się procent, dając przeto Podkanclerzy kapitał na ten wyciągniony ze wszystkich wyśiewow procent, nie mógł nie upomnieć się o powrócenie pieniędzy na nadśiewy wydanych.

Co się tyczy ostatniej summy, za niedobory podatkow Inwentarzowych przypadłej, jeden tylko jest Xże Kancelarz, który neguje, inni zaś Obywatele temu nie przeczą, skoro tylko to pewno, że są niedobory.

Te niedobory, już i prawem wieczystym Xcia, nie są między nie przyjętymi niby kładzione, a zatym bliżej to probuje, że istotnie Xże przyjął.

Zapomogi, reparacye, które są za nieprzyjęte całkiem udawane, nie są to jednak remanenta, a te remanenta, że w prawie niespecyfikowane. Czytać tu one.

Nie przyjmować Remanentow, Podatkow Inwentarzowych, trzeba chyba uwolnić się od warunkow praw zastawnych, od których prawo pospolite nigdy nie uwalnia.

Byłości tych niedoborow już dopiero dowodzić nie trzeba, skoro Trybunał widzi, że Xże wtedy wyznawał iż były, lecz gdyby kto chciał konwikcyi ogólnej, czy one być mogły, łatwo tę znajdzie.

Czas Powietrzny, czas rewolucyjny, i jeszcze szczególny przeciwko Domowi Sapiehow, był to wielkim czasem posessyi Przedeździejich; to tedy było niemłą przyczyną, że się podatki od poddanych, w jednej części wymarłych, w drugiej rozeszłych, a w trze-

trzeciej rewolucyami ściemnionych, nigdy wybrać nie mogli.

To też i powodowało Xciu, nawet przyjąwszy te niedobory, nie zostawować sobie salwy windykowania (czego teraz za argument Xże używa, (bo skoro to zależało na wymarłych i rozeszłych Poddanych, nacóż miał Xże zostawować tę salwę, aby miał windykować, albo znowu wrażyć Przeszłościemu, że on potym, jako Dziedzic wybierze.

Pod ten także wyraz prawa wieczystego: że o niekorrespondujący procent miała być pretensya Podkanclerzego odstąpiona, nie przystoi, żeby Xże przyjęte summy podciągał, ten bowiem wyraz służy do nieprzyjętych takiegoż rodzaju pretensyow.

W Tabelli wszakże wyraził Podkanclerzy, iż miał niedoborow co rok więcej, niż 1000 tynfow, a nie kładł przez kombinacyą tylko po 1000 tynf.

Otoż co się nad 1000 tynf. kłaść było powinno, a nie kładło, to jest odstąpieniem części niedoborow, czyli niekorrespondującego procentu, i to też jest jedynie, do czego wyraz w prawie znajdujący się stosowany być może.

Względem znowu tej niekorrespondencyi procentu, wyżej się mówiło, iż formowała niekorrespondencyą, gdy intrata Inwentarzem, wyciągniona, nie wynosiła zupełnego, ile w owym wieku wyższego niż dopiero procentu, nie zaś odstąpienie tej to choć szczerpło wyciągnięney intraty.

Co tedy mogło próbować niekorrespondencyą, przez sam Inwentarz mnieyszą pokazujący intratę, niż procent należał, to się odstąpiło, ale nie to, co się według Inwentarza wybrać nie mogło.

Dwie te uwagi rezolwują zupełnie argument Xcia Kanclerza, a ta ostatnia okoliczność, która się wspiera iuramentem Starościca, że Xże już te summy przyjął, cale ułatwia wszelką, jaka być może kwestyą.

Jest tu czego powinszować Xciu Kanclerzowi, że w sprawie przeciwko zapisom przyznanym, w jakich wszyscy Obywatele i przegrywają, i karom osobistym podlegają, że jednak wygrywa jeszcze Jurament na tej osobie, która ma sobie zapisy wydane.

Oszukałby się Starościc na swojej opinii, gdyby Xże i pomyślał pierwszy raz w swoim życiu iść do przysięgi, odwracając postępek zapisami przyznanymi skończony. Ale wreszcie choćby się i zdecydował na przysięgę, do tej jednak dopuszczony być nie może. Bo do niej bliższy Starościc.

Statut w Art. 77. Roz: 4. gatunku dowody, że te są trójaki, pierwszymi nazywa pismo, drugimi świadki, ostatnimi przysięgę. Ostatnim jednak mieysca nie daie przed pierwszymi, ale tylko w ten czas uznać, gdy kto dwóch pierwszych nie ma. Czytać ten Artykuł.

Składa tedy Starościc pierwsze dowody z pisma, a jeśli te rozumie kto za nie dostateczne, dodaie do nich przysięgę, nie już iako nowy dowod, lecz iako wspierający pierwsze.

Art. 72. z tegoż Roz: 4. W kwestyach Sukcesyjnych, kto być może bliższy do przysięgi, tak konkluduje: A której strony będzie dowod lepszy, słuszniejszy i iasniejszy, tę stronę samotrzecią &c. do przysięgi przypuścić ma.

Niema w dzisiejszej sprawie o procedencyą ze krwi, czyli o sukcesorstwo, sporu, w którym ten Artykuł samotrzeci zaprzysięgać każe, wzywa się on tylko do konwikcyi, że bliższosc do przysięgi nie przeciwko dowodom, lecz przy dowodach pozwolona. Tu więc

Staroście gdy tyle zapisów przyznanych, umarżających Xcia pre-
tensye składa, gdy produkuje kopią Tabelli, którey Oryginał
był podawany, i oddany Xciu. Bliższy jest przy tych dowodach
to zaprzysięgać, że Xże wszystkie pretensye w tej Tabelli wy-
rażone przy Kontrakcie przyjął, i o nie salwy ex re Kontraktu
do Podkanclerzego nie zostawił.

Artykuł 12. Roz. 9. Chociaż tycze się do kwestyow dyferencyinych,
jest jednak prawem, bliższości do przyśięgi opisującym, która jest
w każdej sprawie jednostayną. On tedy taki ma wyraz: „*Agazie*
„*by to pokazało się, iżby kto odeymuiąc grunt &c. żadnego prawa*
„*listownego &c. i znakow słusznych nie pokazał, &c. tylko gołymi*
„*słowy ten grunt swój, a stronaby drugi jakie prawo Listowne albo*
„*znaki słuszne &c. pokazał, tedy takowa strona za pokazaniem prawa*
„*listownego &c. bliższa będzie zaprzysiędz.* Czytać ten Art. a to dla
tego, żeby z niego rzeczy ad casum sprawy essentialnieysze tu
wprowadzone nie zdawały się zebrane z ucinów.

Taki tedy jest powszechny prawa sentyment, że przy dowodach bli-
ższość zostawiona przyśiędze, nie zaś przeciwko dowodom, a o
tym i wątpić nie trzeba, że bez żadnych dowodow, nie żaden
wygrywać nie może, bo prawo potrzebuje na rzecz każdą dowo-
du, i znowu toż prawo opisało, że dowód jest trojaki.

Wzmieniło się to tylko pro casu, żeby Xże Kanclerz nie chciał per-
swadować, iż mu żadnych etiam nie trzeba składać dowodow,
mówiąc zaś daley o bliższości opuścić tego Staroście nie może,
że mu nawet Dekret Trybunałski Roku 1779, tę bliższość zosta-
wił.

Jego to wszakże Oycu Sttcie Min. kazał wyjaśnić przez szczegulności
ogół summy zł. Pol. 506,916. kazał oraz tę szczegulności iustifi-
kować dowodami. *Czytać tu Dekret.*

Staroście tedy będąc w obowiązku iustyfikowania każdego szczegulu
summy, z których uformował się ogół 506,916 zł. iustyfikuje do-
piero jedne przez dowody pisma, a drugie i przez przyśięgę że
takie szczeguly były dobrowolnie dawniey przez Xcia przyjęte
i że te szczeguly, które dopiero widzi Trbli, złożyły ów ogół
prawem Xcia Kanclerza przyjęty.

§§.

Po takim przełożeniu o bliższości do przyśięgi, z rzeczy tu wypada w
tym Trybunał ostrzedz, że nikt tu zaprzysięgać nie może, tylko
Staroście za przyśięciem do lat zupełnych.

Opiekunami jego są JW. Chreptowicz Podkanclerzy, JO. Xże Radzi-
wił Kasztelan Wileń. JW. Ogiński Hetman W. Litew. i JW. Ty-
szkiewicz Hetman Polny W. X. Litt. ale tylko są Opiekunami
dla związku krwi od Trbli przydanemi, nie zaś Aktorami spra-
wy, albo tej rzeczy, która między Starościcem, a Xciem Kancel-
rzem w kwestyę zachodzi.

Oni tedy niemogą zaprzysięgać, i do tej nie idą, jako nie w sprawie
swoiej, Starościcowi zaś ona zabierają, jako Aktorowi, i na tym
znowu fundamencie, że do tej przyśięgi zabierał się jego Oyciec.

Ze zabierał się zeszły Stta. Min. pokazuje to Dekret Trbliki Ru 1779
który tej przyśięgi dla tego wtedy nie uznał, że jeszcze sprawy
nie kończył, ale na likwidacyą wysłał, i przez tę likwidacyą us-
prawiedliwiać szczeguly summ nakazywał. *Czytać w tym miejscu*
Dekret Trybunałski.

Za-

Zawieszone przeto dopuszczenie do Juramentu Oycy Starościca do likwidacyi, a gdy się ona dopiero czyni, w niej nikomu nie może uznawać się jurament przez Oycę zabierany tylko Synowi, według nauki Statutu w Ar. 22. Roz. 4. że Sukcesorowie temu punktowi procederu podlegają, w którym ich Ojciec umiera, słowa tego Artykułu. *A gdzieby się trafiło żeby pozwana strona Etc. nie rozprawieszy się z żalobną stroną, z tego świata zeszła tedy Dzieci Potomkowie albo bliscy zmarłego Etc. ku rozprawie za przypozwaniem strony żalobney o samą rzecz podług mają temu Roku stopniu, albo punktu prawnemu, w którym Rodziye albo bliscy ich zemrą.*

Artykuł 86. Roz. 4. W przypadku takim, gdyby Ojciec po uznaniu sobie juramentu, przed wykonaniem jey umarł, w ten czas stronę przeciwną ostrzega, ażeby ta Potomków zmarłego pozwala, i na nich dopominała się o przysięgę która była sądzona na Oycu, słowa tego prawa: „Jeśliżby się to trafiło, żeby ta „strona, której przysięgę Urząd skaże, nie doczekawszy roz- „prawy u Sądu Głównego z tego świata zeszła, tedy potomko- „wie jey, komuby ten przeżył według prawa należał, zechcą- „li przeżył utrzymać, powinni będą appellacyi pilnować, i „przysięgę uczynić.

Jako tedy zeszły Stta Minski zabierał się do przysięgi w tej sprawie z JO. Xciem Kanclerzem, usprawiedliwiając, że te wszystkie summy, które się teraz w kopii Tabelli znajdują, były Xciowi Kanclerzemu przy Kontrakcie proponowane, i przez Xcia. przyjęte, tak gdy ta sama sprawa aż do małoletniego Starościca przyszła, niemu tedy zabiera się na tym samym przysięga.

Tym więc sposobem wszystkie summy, jedne przez wewnętrzne dowody, drugie przez Jurament justyfikując Starościca, justyfikuje razem i to, że z nich to składa się ogół 506,916 zł. bo one w jedno zniesione, właśnie tyle wynoszą.

Do tych przyłożyć Summę gotowemi przy Kontrakcie dopłaconą zł. Pol. 112,000, (którey Xże nie przeczy) uczyni tyle, ile w prawie wieczystym znajduje się zł. Pol. 618,916. i na tym Likwidacya kończy się.

§.

Co do wzajemney ze strony Sttca Minskiego, do JO. Xcia Jmci Kanclerza, pretensyi.

§§.

Trybunał Główny w Roku 1779. przysądziwszy XX. Bazylianom, którzy mieli Oblig Hlebowiczowski (zł. Pol. 45,560. nakazał, żeby tę Summę tym czasem zapłacił zeszły Stta Minski, a sam po liquidacyi z JO. Xciem Kanclerzem uczynionej, szukał na nim tej Summy via evictionis. Słowa Dekretu.

„Która to Summa dopiero dla Xży Bazylianow na IWnym „Przezdzieckim i na dziedzictwie Dołżan przysądzona, „jeśli by post liquidationem, supra quantum w prawie „przedażnym expresse być się okazała, na ten czas „JWmu Przezdzieckiemu całej takowej summy z „Procentem repetitionem na Xciu Kanclerzu via Evictionis zachowujemy.

Przez likwidacyą która się czyniła, już Trybunał widzi, że tej summy zeszły Podkanclerzy niepoddawał, i poddawać też nie mógł, jako jeszcze w tedy nieopłaconey, ona tedy później i nad Prawo

Uz

jest

jest opłacona, jey też restytucyą winien jest JO. Xże Kanclerz z ośmiu-letnim procentem według Dekretu Trybunał.

Dowodu na to większego nie trzeba, że nie poddawał skoro się zaprzysięgał pierwsze, że one składały tylko szczególności pierwszej likwidacyi, i skoro te pierwsze wynoszą ogół Zł: Pol. 506,916. Na tę więc ostatnią już mieysca nie było.

Jeśli jednak potrzebowany byłby i na tym Jurament, że ta summa XX. Bazylianom opłacona w likwidacyą nie wchodziła, ofiaruje ten jurament Starościc, tak, jako dawniey ofiarował Ociec jego Starosta Miński.

Po usprawiedliwieniu więc, że summa 506,916 zł: złożyła się oprócz summy Bazylińskiej, jeszcze tak solennym usprawiedliwieniem, bo przez dowody pisma i przysięgi nie pozostaie, tylko prosić, aby Trybunał według Dekretu uprzedzającego, repetycyą Kapitału i procentu wartuiącego, sładzić na JO. Xciu Kanclerzu za opłacone XX. Bazylianom 45,560 zł: dopiero już z ośmio-letnim procentem, In universum 70,792 zł.

§. Co do Ewikcyi i Zarąk.

Dwie Ewikcyę winien jest JO. Xże Kanclerz Starościcowi, a że Ewinkować nie chce, dwa razy zasługuie na płacenie zarąk, od których żadne prawo, jako żyjącego Xiążęcia nie uwalnia.

Pierwszą winien jest na Zasław, bo opisał się prawem, bronić całości tych Dóbr i od wszelkich swoich Antecessorów długów, widzieć Prawo.

w Obu tych Artykułach przestępnie swoje prawo JO. Xże Kanclerz, o to W. Marcinkiewicz napiera się (choć tego wygrać nie może) Działu w Zasławiu, Xże jednak Kanclerz, nie tylko sam nie broni, lecz owszem będąc z W. Marcinkiewiczem w kondykcie, jemu bardziey słać taką pretensyą pomaga.

Opisał się znowu wszelkie Antecessorów swoich ciężary własnym groszem opłacać i od tych zeszłego Podkanclerzego zastępować.

A przecież dopiero summy Bazylińskiej deportować nie chce, i wyraźnie wykracza od obowiązków swoich jakie w Prawie opisał.

Płacić więc powinien dwojakie tu zaręki w Prawie na Zasław danym wyrażone, według Statutu i Prawa Coæquationis Jurium. Kture legat:

§.
Drugą Ewikcyą winien Xże Kanclerz z Prawa na Majętność Dubrowy wydanego, którey ulegając, ulegać powinien jeszcze i karze, to jest: sześćcio niedzielney więzy za mówienie przeciwko przyznanemu Zapisowi.

Oprócz summy W. Marcinkiewiczowi należney 100,000 zł: którą Podkanclerzy miał odłożyć, dodał tenże Podkanclerzy Xciu Kanclerzowi gotowemi pieniędzmi 320,000. zł: Świadczy to Prawo.

1766. Junii 20 pisane, a tegoż Roku dnia 1. Augusta w Trybunale przyznane.

Tu więc Trybunał wrazić sobie zechce ostróžność, aby w kwestyach o Ewikcyą, nie było zamętu, a ztąd i szkody którekolwiek stronie.

Exy-

Exymuiąc W. Marcinkiewicza z Dubrowow, przypada mu więcej summy niż 100,000 złt: bo za prawem zastawnym było złt: 70,000 za Dziedziczo zaś dodane złt: pol: 30,000. zapewna chciałby W. Marcinkiewicz wziąć z sowitością, uczyniłoby tey summy 130,000. złtch.

Aże Xże Kanclerz nie obowiązany Prawem Twoim zeszłego Podkanclerzego do odłożenia W. Marcinkiewiczowi tylko 100,000. złt: superujące więc 30,000. złt: byłby winien sam Xże Kanclerz dopłacić.

Takiego zaś przypadku, lubo nie może spodziewać się Starościc, żeby utracił Dubrowy, gdyby jednak quo casu utracił, w ten czas przypadałoby mu samey summy kapitalney na Xciu Kanclerzu 32,000. a z sowitością 64,000. złt: Bo Dubrowow za które dawe pieniądze nie miał w Pol-syt, ani Podkanclerzy, ani żaden z następcow a z tymy żadnego użytku od summy.

W Tym mieyscu wiele sobie pozwala Xże Kanclerz, gdy neguje że 32,000. złt: nie wziął, Prawo bowiem jego przyznane jemuż odpowiada. *Za summę 32,000. złt: Pol: Currenti in Regno moneta jure perpetuo et actu irrevocabili przedaie, zbywam &c.*

Nieprzeciwia się tey prawdzie List Podkanclerzego, do ś. p. Łopacińskiego pisany, który wydanie jakiegoś Dokumentu i ugodzenie XX. Dominikanow Zaslawskich obiecywał, ten bowiem List 1766. Junii 15. jeszcze pisany przed wzięciem Prawa, po którym że się wszystko wypełniło, co ten List obiecywał, to samo jest dowodem, że Xże nie ma dopiero tego Dokumentu, który mił dawniey, a nie ma dla tego, że post latifactionem Podkanclerzemu zwrócił.

Blizy się dowodzi to wypełnienie (co ow List przed Kontraktem o Dubrowy pisany wspomina) ugodzeniem się Podkanclerzego i samego Xcia z XX. Dominikanami Zaslawskimi i zaplaceniem im 12,000. złt: a o tym żeby wiedział Trybunał, że Xiąże Kanclerz sam z XX. Dominikanami według pierwszey swojej pod datą 1760. Junii 17. Asssekuracyi o Annuate zaległą pogodził się, że summę 12,000 złt: im postąpił, i tę do Podkanclerzego Assygnował, że Podkanclerzy pomienioną summę wypłacił, składa się w dowód.

1766. Junii 30. datt: Eorundem w Ziem: Mił: przyznana od XX. Dominikanow kwietacya. oraz

1767. Marca 20. Konfirmacya takiej kwietacyi od Kapituły Dominikańskiej. Czytać.

Oplacenie tedy Dominikanom, probuje ta kwietacya, a oplacenie reszty summy Xciu Kanclerzowi to dowodzi, że Xiąże zwrócił Podkanclerzemu Dokument, jaki miał sobie wydany, słowem że cała summa za Dubrowy opłacona, bez fundamentu tylko i gołosłownie od Xcia Kanclerza jest kwestyonowana.

Zeby więc nie gorszyła się publiczność, i za przykładem Xcia nie miała odwagi, mówić przeciwko zapisom przyznanym, trzeba Xcia ukarać sześciami Niedzielami więzy według Art: 7. Rozdz: 7. Czytać ony.

§.

Co do Dokumentow przez Xięcia pretendowanych.

§.

Wszystko w tey sprawie opak idzie, z tey przyczyny, że się odważył Xże iść przeciwko swoim czynnościom.

W

Prze.

Przedał Zaław, z summy zakwitował, podobają się po 25. leciech
ożywić Xciu kwestyą utrum summa wypłacona.

w Siedm lat oddał ledwo papiery sam wybrawszy ex suo Archivo,
przyśłał te przez swego Plenipotenta aż do Mińska, Podkancle-
rzy te odebrał, i jeszcze o resztę salwę zachował, Xże dopie-
ro chce te papiery nazad odebrać, może dla tego, żeby znowu
potym za temi papierami i Dziedzictwo odebrał.

Nie ma w tym Rewersie, który Xże składa, żadnych ustronnych
papierow, tylko albo na Zaław, albo Hlebowiczom służące, ale
koniecznie należały Podkanclerzemu, bo on Zaław Dobra nie-
gdy Hlebowiczowski kupił.

Zeby wszakże dogodziło się tej pretensyi Xcia, razem jednak i pra-
wu, niech Trybunał nakaże Xciu poaktykować wszystkie te
papiery, i jemuż Extraktami wyiąć pozwoli, będzie miał tym
Iposobem one, gdy są mu potrzebne, i to będzie właśnie tak
jak chce Art: 26. Rozdz: 9.

Na Starościca zaś Expensu aktykacyi narzucać nie można, ten bo-
wiem powinien mieć oddane od Xcia papiery na Dobra, które
są od Xcia kupione i według Prawa, które oddanie papierow
ostrzegło.

§.

*Co do Expensow Prawnych, Pen Kontrawencyinych, re-
stytucyi wziętey solucyi, Czyni się referencya do Pro-
duktu, i podać się mających Petytom.*

Udrzu

kon

Harab

1.
o
o
a
e
u

BIBLIOTHECA
UNIV. ALGER
1850

